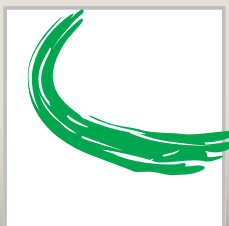




**POSTAWIŁ  
NA BYDŁO**



**KTO DYKTUJE  
CENY?**



# WIEŚCI ROLNICZE

ISSN 2082-8381  
Nr 1 (109) styczeń 2020

## Chowają owce, produkują sery

**Jakie odmiany  
kukurydzy  
zasiać?**

**Ptasia grypa  
znów zbiera żniwo**

REKLAMA

**AgroTom**  
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

Międzynarodowe Targi Rolnicze  
**polagra**  
PREMIERY  
ZAPRASZAMY

**17-19  
STYCZNIA  
POZNAŃ**

tel. 885 512 199  
f [www.agro-tom.eu](http://www.agro-tom.eu)

ATSU 3.0



# ŁADOWARKI PRZEGUBOWE I BURTOWE **MANITOU** Z FINANSOWANIEM FABRYCZNYM **0% NA 3 LATA\***

Lista autoryzowanych dealerów  
na [www.manitou.com](http://www.manitou.com)

Finansowanie  
fabryczne

**0%\***

**2 lata**  
gwarancji\*\*



MLA-T



MLA-7



1650 RT



3300 V

\* Oferta limitowana. Opłata manipulacyjna 1% od wartości netto maszyny.

\*\* Na nowo złożone zamówienia, nie dotyczy serii MLA 1,3,4,5

 **MANITOU**  
HANDLING YOUR WORLD



**Aleksandra Pilarczyk**, redaktor naczelna

## Wdzięczne warzywa i szczęśliwe świnię. Czy to się opłaca?

W jednym ze swoich wystąpień minister Ardanowski wskazywał, że szansą rozwojową dla małych gospodarstw może być utrzymywanie ras zachowawczych świń albo rolniczy handel detaliczny. Odwiedziliśmy z kamerą gospodarstwa o takich właśnie profilach produkcji. Sfilmowaliśmy świnię rasy złotnickiej i warzywa uprawiane tradycyjnie. Takie sielskie, wiejskie obrazki. Właściciele gospodarstw też wyglądali na zadowolonych. Nie tylko z powodów finansowych. Jeden podkreślał, że jego świnię są szczęśliwe, a drugi - że wyprodukowane przez niego zdrowe warzywa i przetwory gwarantują wdzięczność klientów.

Obydwa nakręcone przez nas filmy w ciągu kilku dni przekroczyły 100 tysięcy wyświetleń. Tak duże zainteresowanie wynika między innymi z tego, że rolnicy szukają pomysłów na udaną i korzystną działalność, że nie wszyscy chcą i mają środki na produkcję wielkotowarową. Ale czy te dwa prezentowane przez nas przykłady mogą gwarantować sukces w każdym przypadku? Czy wszystkie małe obszarowo gospodarstwa mają szansę na rozwój? Jak nasze państwo zamierza je wspierać? Jakie są zagrożenia? O tym chcemy rozmawiać w trakcie debaty na tegorocznej Polagrze Premiery. Odbędzie się ona 18 stycznia o godz. 13.00 w Alei Lipowej MTP. Dyskusję poprzedzi projekcja filmu - przygotowanego specjalnie na tę okazję.

## Spis treści

### Informacje

Zboża i rzepak - jak prezentują się rośliny .....	4
Będą pieniądze na dopłaty do krów i świń .....	4
KGW - czas na rozliczenie wsparcia do końca stycznia .....	4
100 tys. zł na zabezpieczenie wód przed azotanami .....	5
Polska potrzebuje czasu .....	6
Hodowcy świń ze strefy czerwonej w potrzasku .....	6
Ptasia grypa znów zbiera żniwo .....	7
Jaka jest przyszłość małych gospodarstw rolnych .....	8-10
Trzoda chlewna. Podsumowanie i prognozy na 2020 rok .....	11-12
Czekam na szczęśliwe zderzenie .....	40-41
Pszczelarskie pasje .....	42-43
Mini zoo sposobem na utrzymanie gospodarstwa .....	43-44
Za nami, przed nami .....	45-46
Łakomy kąsek ekologii .....	47

### Uprawy

Co z ziemniakami .....	13-14
Platności do uprawy buraka cukrowego. Czy pozostaną po 2020 roku .....	15
Jaką odmianę kukurydzy zasiać .....	16-18
Wizytówki uprawowe .....	18

### Hodowla

Jak i czym żywić, żeby uzyskiwać rekordowe wydajności? .....	20-21
Kto dyktuje tak niskie ceny? .....	22
30 hektarów, 60 krów mlecznych i rekordowe wydajności .....	23-24
Postawił na bydło. Jak ocenia 2019 r.? .....	25-26
Laktacja u maciory .....	27-28
Świniarka - hodowla dla hobbystów .....	29
Postawili na owce mleczne i sery klasy premium .....	30-31
Alpaki dobrą alternatywą dla polskich rolników? .....	32-33
Wizytówka hodowlana .....	33

### Technika rolnicza

Każdy chciałby mieć największy? .....	34-35
W oczekiwaniu na maszynę .....	36
Wizytówki techniczne .....	38-39

### Więści dla domu

Karnawałowe słodkości .....	48-49
Krzyżówka .....	50

**YouTube** Obejrzyj nasze filmy na **YOUTUBIE**  
[www.youtube.com/wiescirolnicze](http://www.youtube.com/wiescirolnicze)

Odwiedź nasz portal **wiescirolnicze.pl**

## Polecamy



s. 20-21



s. 25-26



s. 32-33

**WIEŚCI ROLNICZE**

**ADRES REDAKCJI:**  
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31  
tel./fax 62 747-37-60

**E-MAIL:**  
redakcja@wiescirolnicze.pl

**STRONA INTERNETOWA:**  
[www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)

Nakład: 48.000 egz.

**ADRES WYDAWNICTWA:**  
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

**SKŁAD GRAFICZNY:**  
Piotr Budnik, Piotr Kołaski, Barbara Dzierła



### REDAGUJE ZESPÓŁ:

**Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk**  
Piotr Piotrowicz, Dorota Jańczak, Marianna Kula,  
Łukasz Tyrakowski, Anetta Przespolewska,  
Honorata Dmyterko, Ania Kopras-Fijolek,  
Anna Malinowski.

**Korekta:** Jacek Kaliszyn

**PROJEKTY REKLAM:**  
Błażej Ciesielski, Maciej Mostowy, Materiały  
własne firm

### DZIAŁ REKLAMY:

Paulina Pawłowska (Gostyni) - tel. 512-135-914  
Aneta Supeł - (Jarocin) - tel. 512-135-918  
Anna Moczydłowska-Kaczmarek (Jarocin) - tel. 784-011-065  
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922  
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772  
Paulina Zajac (Jarocin) - tel. 508-510-537  
Katarzyna Cierniak (Pleszew) - tel. 602-367-873  
Kinga Piotrowska (Pleszew) - tel. 602-367-873  
Jolanta Bartniczak (Krotoszyn) - tel. 502-669-353

# Zboża i rzepaki - jak prezentują się rośliny?

**Jak wyglądają oziminy na początku roku? Jak wpływa na nie bezśnieżna i dość ciepła zima? Jakie są rokowania?**

Na początku roku sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja na plantacjach ozimin - zarówno zbóż, jak i rzepaku - w wybranych rejonach kraju.

## Woj. pomorskie i zachodniopomorskie

- Choć mamy kalendarzową zimę, na polach trwa jesień - zwraca uwagę Grzegorz Sowa, wiceprezes Krajowej Federacji Producentów Zbóż (teren, którym zawiaduje to: woj. pomorskie i woj. zachodniopomorskie). - Rzepaki są dość wybujałe. (...) Wszystko oczywiście zależy od tego, w jakich terminach zostały zasiane. Na pewno jednak rośliny na plantacjach założonych w terminie są dość spore - zaznacza nasz rozmówca. Mówi także o zbożach. - Pszeniczki prezentują się dość dobrze. Na razie wszystko jest w miarę - podkreśla wiceszef KFPZ. - Co będzie dalej, czas pokaże, bo - jak powszechnie wiadomo - pogoda zmienną jest. Wszystko wskazuje jednak na to, że sytuacja nie będzie się poprawiać, tylko pogarszać. (...) W moim rejonie takim niewralgicznym momentem są okolice lutego - wtedy (...) zazwyczaj przychodzą 2-3 dni takiego mroźnego wiatru i sytuacja na polach wygląda diametralnie inaczej - dodaje.

## Woj. świętokrzyskie

Rośliny zasiane „w terminie” prezentują się nieźle. - Wegetacja „szła” dość dobrze, choć trzeba przyznać, że rzepaki w niektórych miejscach są wybujałe. Ale mimo wszystko, moim zdaniem, są przygotowane do zimy. Mamy bowiem okresy z niższą temperaturą. Nie ma gwałtownych spadków (temperatury - przy. red.). Na razie więc nic złego się nie dzieje - uważa Krzysztof Domagała, specjalista ze świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach. Zboża też, jak na razie, cieszą oko. - Jesień była w miarę dobra. Rolnicy właściwie wszystko zasiali w terminach agrotechnicznych, choć trzeba przyznać, że uwilgotnienie gleby było takie dość średnie. Rolnicy, tak w ogóle, narzekali na suchą jesień. Na szczęście mieliśmy 2 tygodnie z większymi opadami deszczu, które te niedobory w jakimś stopniu załagodziły - relacjonuje ekspert z ŚODR-u. - Sytuacja na polach, jeśli chodzi o wodę, mimo wszystko dalej jest nieciekawa. (...). Dlatego tę wodę



Fot. M. Kula

glebową trzeba bardzo oszczędzać, szanować - dopowiada.

Jak roją rośliny? Czy możemy spodziewać się jeszcze prawdziwej zimy - takiej ze śniegiem, która będzie stanowiła warstwę ochronną na polach? Krzysztof Domagała przypuszcza, że tak. - Może nawet w połowie stycznia (...). W partiach bardziej górskich już ten śnieg jest - mówi specjalista z ŚODR-u. Dodaje jednocześnie, że plantacje zadbane w te chłodne miesiące powinny przetrwać naprawdę dobrze, choć niczego w tej kwestii nie można wykluczyć.

## Woj. śląskie

O sytuacji na polach w woj. śląskim informuje Teresa Giel z tamtejszego ośrodka doradztwa rolniczego. - Na dzień dzisiejszy w uprawach zbóż nie jest źle, choć część plantacji została gdzieś poryta przez dziki. Poza tym część zbóż, zwłaszcza tych, które były wcześniej zasiane, żółknie. Widać to dość dobrze na naszych polkach doświadczalnych. Na tę chwilę nie wiem, czym jest to uwarunkowane. Natomiast odmiany, które były później zasiane, są na pewno w lepszej kondycji - zauważa specjalista z ŚODR-u. Jakie rokowania? - Ogólnie rzecz ujmując, nie widzę nic bardziej niepokojącego. Faktem jest jednak brak okrywy śnieżnej. Pogoda jest zmienna. Na szczęście, jak na razie, nie było też czegoś takiego, żeby ten lód przymarzał na polu. Tak się może jednak zdarzyć. Jeśli napada deszczu, a temperatura spadnie gwałtownie i nie będzie okrywy śnieżnej, może być nie-wesoło - uważa Teresa Giel.

Marianna Kula

KGW - czas na rozliczenie wsparcia do końca stycznia

Koła gospodyń wiejskich, które w 2019 roku wykorzystały przyznaną pomoc, muszą ją rozliczyć do 31 stycznia 2020 r. Niedotrzymanie tego terminu spowoduje konieczność zwrotu przyznaných środków.

## BĘDĄ PIENIĄDZE NA DOPŁATY DO KRÓW I ŚWIŃ

Hodowcy krów i świń będą mogli otrzymać w tym roku dodatkowe pieniądze.

Rada Ministrów 7 stycznia podjęła stosowną uchwałę w tej sprawie.

Na dotacje dla rolników, zajmujących się krowami i swiniami, zarezerwowano 50 mln euro w ramach działania „Dobrostan zwierząt” w Programie Rozwój Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Na wsparcie, jak podaje resort rolnictwa, będą mogli liczyć rolnicy, którzy dodatkowo zadbają o lepsze samopoczucie i zdrowie zwierząt, poprawiając warunki ich utrzymania ponad obowiązujące przepisy. Będzie to np. zwiększenie przestrzeni do życia przypadającej na jedno zwierzę - krowę, lochę, tuczniaka - o co najmniej 20% w stosunku do wymaganej minimalnej powierzchni albo zorganizowanie zwierzętom dostępu do pastwiska lub wybiegu. Wysokość stawek pomocy w ramce poniżej.

Szacuje się, że ze wsparcia będzie mogło skorzystać ok. 65 tys. rolników - hodowców krów i świń. Szczegółowe warunki wraz z trybem przyznawania pomocy zostaną określone w rozporządzeniu ministra rolnictwa, które ma obowiązywać od 15 marca 2020 r. - Rolnicy będą mogli składać wnioski o wsparcie do krów i świń od 15 marca do 15 maja danego roku - drogą elektroniczną w ramach formularza eWniosekPlus - informuje MRiRW.

(red)

### Stawki pomocy wyniosą (na rok):

- 595 zł na krowę mleczną (zwiększenie powierzchni w budynkach),
- 329 zł na krowę „mamkę” (dostęp do wybiegów),
- 185 zł na krowę mleczną (wypas),
- 301 zł na lochę,
- 24 zł na tuczniaka.

Źródło: MRiRW

# 100 tys. zł na zabezpieczenie wód przed azotanami

**W ARiMR można ubiegać się o dofinansowanie do zakupu wozów asenizacyjnych, budowy płyt obornikowych czy zbiorników na gnojowicę oraz kiszonkę.**

Do 28 stycznia ARiMR przyjmowała będzie wnioski od rolników, którzy chcą w swoich gospodarstwach zrealizować „Inwestycje mające na celu ochronę wód przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych”. Wsparcie adresowane jest do gospodarzy prowadzących chów lub hodowlę zwierząt w rozumieniu przepisów o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich.

O pomoc nie mogą ubiegać się właściciele ferm drobiu powyżej 40 tys. stanowisk oraz trzody chlewnej powyżej 2 tys. stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg lub 750 stanowisk dla macior. Maksymalnie na jedno gospodarstwo można otrzymać 100 tys. zł. Pomoc przyznawana jest w formie refundacji części kosztów kwalifikowanych poniesionych na inwestycję i wynosi do: 60 proc. kosztów kwalifikowanych w przypadku operacji realizowanej przez młodego rolnika, 50 proc. kosztów w przypadku pozostałych rolników.

Pomoc może być przyznana na inwestycje, które zapewnią dostosowanie gospodarstw do wymagań określonych w „Programie działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu”, które dotyczą warunków przechowywania nawozów naturalnych (oraz kiszonek - w przypadku młodych rolników). Dofinansowanie można otrzymać m.in. na koszty: budowy, przebudowy lub zakupu zbiorników do przechowywania nawozów naturalnych płynnych, płyt do gromadzenia nawozów naturalnych stałych, zbiorników lub płyt do przechowywania kiszonek, a także zakupu nowych maszyn i urządzeń do aplikacji nawozów naturalnych płynnych.

Każdy złożony wniosek zostanie poddany ocenie punktowej. Suma uzyskanych punktów będzie decydowała o kolejności przysługiwania pomocy. Listy kolejności przysługiwania pomocy zostaną opublikowane w terminie 50 dni od dnia zakończenia naboru wniosków.

(red)



Fot. Adobe Stock

## Hity ostatniego miesiąca na YouTube-ie

(\*stan wyświetleń na 9 stycznia)





# Polska potrzebuje czasu...

**Parlament pracuje nad specustawą ds. zwalczania ASF. Jest szansa, że nowe przepisy wejdą w życie jeszcze w styczniu. Czy to oznacza, że po prawie 6 latach zmagania się z wirusem, zrozumiano, że nie ma innego wyjścia i trzeba w Polsce stanowczo zredukować populację dzików?**

Już nie tylko woj. lubuskie i dolnośląskie, ale i Wielkopolska znalazła się w gronie województw, które są na czarnej liście występowania wirusa. Fala przypadków ASF u dzików, która w listopadzie 2019 roku miała swój początek w powiecie wschowskim, w ciągu kilku tygodni dotarła do Zielonej Góry i Sulechowa - w kierunku północnym, Dąbia oraz Żar - na zachód, dolnośląskiego Głogowa - na południe, a zmierzając w głąb kraju - do wielkopolskiego Wolsztyna. Jak wynika z mapy Głównego Inspektora Weterynarii, wraz z nowym rokiem kolejne przypadki choroby u dzików na zachodzie Polski odnotowywane są w ostatnim z wymienionych regionów - okolic Nowej Dąbrowy i Wroniaw w powiecie wolsztyńskim. Strefa czerwona (obszar objęty ograniczeniami) stale się powiększa. Na początku stycznia w Wielkopolsce obejmowała nie tylko powiat wolsztyński, ale i część grodzkiego. Przesuwa się więc w stronę zagłębia trzdzińskiego i tym samym rodzi coraz większe obawy.

Milowym krokiem w skutecznym boju ze śmiertelnym wirusem

będzie wejście w życie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt, a więc tzw. specustawy ds. zwalczania ASF. Jej projekt do Sejmu wpłynął 17 grudnia. Dokument liczy ponad 20 stron i dotyka dziewięciu innych ustaw, w tym prawa budowlanego, prawa łowieckiego, ustawy o broni i amunicji, ustawy o zarządzaniu kryzysowym czy ustawy o produktach pochodzenia zwierzęcego. Jeszcze przed świętami został on uchwalony przez Sejm przy zaskakująco niedużym poparciu (270 za, 164 przeciw, 8 wstrzymujących) biorąc pod uwagę wcześniejsze apele opozycji o „zajęcie się najważniejszą sprawą dziś w rolnictwie”, jak powiedział poseł Romuald Ajchler (Lewica). On co prawda był na tak, ale większość jego ugrupowania, jak i posłanki Doroty Niedzieli z Komitetu Obywatelskiego, która także chętnie zabierała głos w sprawie ASF-u, odrzuciła projekt ustawy. Jeszcze na początku stycznia Robert Telus, przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa oraz Jerzy Chrościkowski, szef Senackiej Komisji Rolnictwa apelowali do senatorów o jak najszybsze przyjęcie dokumen-

tu, najlepiej bez poprawek, aby bez zwłoki można było go przekazać prezydentowi Andrzejowi Dudzie. - *Każdy tydzień, każdy dzień może zwiększyć zagrożenie ze strony ASF, co się wiąże z potężnymi stratami dla państwa, dla rolników, jak i podatników* - powiedział w środę, 8 stycznia Jerzy Chrościkowski. Co zawiera specustawa? Nowe przepisy wprowadzą większe kary za blokowanie polowań, odstrzał sanitarny dzikich zwierząt m.in. przez żołnierzy oraz powoływanie łowczego krajowego przez ministra klimatu (środowiska).

Zrozumienie, że zmniejszenie pogłowia dzików jest obecnie najważniejszym czynnikiem zahamującym rozprzestrzenianie się wirusa zajęło Polsce prawie 6 lat. Nasi zachodni sąsiedzi (mimo iż ASF u nich nie ma) potrzebowali na to o wiele mniej czasu. Podobnie jak na podjęcie zdecydowanych i kosztownych działań w postaci budowy na odcinku dziesiątków kilometrów siatki pod napięciem elektrycznym na granicy z Polską. Stawiane są także mobilne ogrodzenia. Jak podaje portal Deutsche Welle, dla zapobieżenia przeniesienia się wirusa do Niemiec,

władze Brandenburgii zarządziły już zintensyfikowanie polowań na dziki i pobieranie próbek z każdego znalezionej martwego dzika. W wykryciu padliny pomagają drony i kamery termowizyjne zainstalowane wzdłuż granicy - do 15 km w głąb Niemiec.

Polscy rolnicy mają nadzieję, że i w naszym kraju choć w części zostaną podjęte takie działania. A jeśli nie - wezmą sprawę w swoje ręce. Zaproponowali, że skoro myśliwi nie chcą bądź nie mają czasu na polowania, to może sami zajmą się odstrzałem dzików? Nad takim pomysłem zastanawia się Marian Sikora, przewodniczący Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych. Inni apelują o wyznaczenie koordynatora działań związanych ze zwalczaniem ASF, który byłby podległy bezpośrednio premierowi. Miałyby on przejąć część kompetencji resortu rolnictwa, środowiska, spraw wewnętrznych i administracji oraz obrony narodowej. Z taką inicjatywą wyszło Porozumienie Branżowe ds. walki z ASF, które w grudniu utworzyły najważniejszą organizację zrzeszającą producentów trzody chlewnej i przetwórców mięsnych.

Dorota Jańczak

## Hodowcy świń ze strefy czerwonej w potrzasku

**Mimo iż wirus, na szczęście, nie został wykryty w żadnej chlewni na zachodzie Polski, już wpływa na zawartość kieszni poszczególnych hodowców świń.**

Najbardziej poszkodowani są najmniejsi producenci. - *Tutaj w naszym regionie nie ma kto odbierać świń* - skomentował w grudniu Adam Puszkar ze wsi Krzepielów (gmina Sława, powiat Wschowa). Rolnik ten przez kilkanaście lat oddawał żywiec do jednego, sprawdzonego zakładu. Gdy tylko okazało się, że jego miejscowość znalazła się w strefie czerwonej ASF, firma przestała odbierać tuczniki. Wtedy zaczęły się problemy. Na ubijanie świń z tej strefy zakłady muszą posiadać zgodę miejscowego powiatowego lekarza weterynarii. Początkowo barierą miała być niechęć inspektoratów do wydawania takich zezwoleń, jednak jak twierdzą rolnicy - same firmy „nie mają chęci odbierać towaru od nich”. Dlatego producenci trzody chlewnej zmuszeni są do sprzedaży świń na wschód Polski (tamtejsze zakłady w związku z lokalizacją na terenach objętych ASF-em mają zezwolenia na ubój). - *Dla takich, jak ja nie jest jeszcze źle, bo mam sporą produkcję i mogę jednorazowo duże partie sprzedawać. Ale ten, kto ma mało, to niestety ma problem, bo transporty nie mogą być łączone, nawet jeśli są z jednej strefy* - powiedział Adam Puszkar i dodał: - *Na moje szczęście na za tydzień mam nagranych odbiorcę. Moje świny pojedą za Warszawę. Ale co z tymi osobami, które mają kilka sztuk? Te świny już przerastają.*

Gdy zapytaliśmy o cenę, rolnik ze wsi Krzepielów przyznał, że jest ona niższa od stawek proponowanych w regionach wolnych od ASF. - *Średnio ceny są niższe o 30 groszy na kilogramie. Na sztuce wychodzi około 30 złotych mniej. Jeśli mam w sumie 1200 sztuk, to jest już strata w wysokości ponad 30 tys. zł. Na jednej sztuce nie widać tak bardzo tej różnicy, ale na większej ilości to się uzbiera. A przecież to są świny zdrowe, bo każda z nich jest przebadana pod kątem ASF* - powiedział rolnik. Hodowcy ze strefy czerwonej na zachodzie Polski zdają sobie sprawę, że jeśli nie zgodzą się na zaproponowane im warunki, świń nie będą mogli w ogóle sprzedać. Wraz z powiększaniem się strefy czerwonej będzie rosła liczba rolników, którzy znajdą się w podobnych tarapatkach. Czy jest szansa na rozwiązanie tego problemu? Takie pytanie zadaliśmy Wojewódzkiemu Lekarzowi Weterynarii w Zielonej Górze. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

Dorota Jańczak



**Hodowca świń z gminy Sława Adam Puszkar już odczuwa skutki pojawienia się wirusa ASF w jego województwie**



# Ptasia grypa znów zbiera żniwo!

**Wirus grypy ptaków na przełomie roku zaatakował w woj. lubelskim. Kilka dni później pojawiła się informacja o zakażonej fermie w Wielkopolsce. Branża drobiarska obawia się poważnych konsekwencji, w tym utraty największych rynków zbytu: Chin i RPA.**

TEKST ■ Dorota Jańczak

**O**potwierdzeniu ogniska ptasiej grypy w laboratorium we wtorek, 31 grudnia 2019 roku Główny Inspektorat Weterynarii poinformował na swojej stronie internetowej w czwartek, 2 stycznia. Jak podał, ptasia grypa pojawiła się na trzech fermach indyków, które znajdują się w gminie Uścimów, w powiecie lubartowskim, w województwie lubelskim. Informacja o wystąpieniu wirusa HPAI, jeszcze w grudniu, za pośrednictwem systemu ADNS, dotarła do Komisji Europejskiej. Ptaki z zakażonych stad (około 35 tys. sztuk), które nie padły w wyniku choroby, w ciągu kilkudziesięciu godzin zostały poddane uśmierceniu i utylizacji. W działaniach brały udział nie tylko służby weterynaryjne, ale i 30 żołnierzy wojska obrony terytorialnej. - *Prowadzimy takie działania, które są prowadzone w każdym ognisku choroby zakaźnej. Pierwszą rzeczą to usunięcie padłych zwierząt, ściółki, wszystkiego, co mogło mieć kontakt z wirusem, łącznie ze sprzętem i paszą. To wszystko zostanie poddane neutralizacji. Następnym etapem będą dezynfekcje gospodarstw w strefach zapowietrzonych i zagrożonych. Jeżeli nie będzie kolejnych ognisk w ciągu 40 dni, ten teren będzie można „uwolnić” - zaznaczył dwa dni po wykryciu choroby w Uścimowie Paweł Piotrowski, wojewódzki lekarz weterynarii w Lublinie.*

Dwa dni później do mediów dotarła informacja o wykryciu wirusa w województwie wielkopolskim. Pojawił się on na fermie w miejscowości Topola Osiedle, gmina Przygodzice, powiat Ostrów Wlkp., na której

znajdowało się 38 tys. kur niosek w 25. tyg. nieśności. Drób został zagazowany i zutylizowany. W obydwu województwach wyznaczono dwie strefy - dla obszaru zagrożonego - 3 kilometry i dla obszaru zapowietrzonego - 10 kilometrów. - *Apeluję do właścicieli wielkopolskich gospodarstw i ferm o rygorystyczne przestrzeganie zaleceń lekarza weterynarii w zakresie utrzymywania drobiu. Jestem przekonany, że szybko uda nam się opanować sytuację i nie dojdzie do rozprzestrzenienia się wirusa. Proszę jednak, aby gospodarze i właściciele farm niezwłocznie zgłaszali wszystkie przypadki chorób drobiu powiatowym lekarzom weterynarii. Nie można odpuścić żadnego przypadku, bo zignorowanie problemu może wywołać efekt kuli śnieżnej - powiedział wojewoda wielkopolski Łukasz Mikołajczyk. Zarówno on, jak i wojewoda lubelski Lech Sprawka zapewniają, że hodowcy będą mogli ubiegać się o odszkodowania. Będą one obejmować wartość rynkową wszystkich padłych ptaków i tych, które zostaną zagazowane, ale również koszty związane z utylizacją pasz i sprzętu.*

Wirus ptasiej grypy H5N8 wykryty w powiatach: ostrowskim i lubartowskim nie jest groźny dla ludzi. Potwierdzają to wyniki badań tego wirusa pod kątem zoonotycznym, czyli zagrożenia dla zdrowia publicznego, jakie wykonał Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach.

Ministerstwo rolnictwa uspokaja, że wirus ginie przy obróbce termicznej w temperaturze 70°C, a więc drób i jaja upieczone, usmażone lub ugotowane są w pełni bezpieczne. Powszechnie stosowane środki de-



zynfekcyjne - mydło i detergenty bardzo skutecznie eliminują zagrożenie. - *Zachowanie podstawowych zasad higieny, częste mycie rąk ciepłą wodą z mydłem, dezynfekcja pomieszczeń inwentarskich są prostymi, a jednocześnie bardzo efektywnymi sposobami zapobiegania grypie - przekonuje resort rolnictwa. Dotychczas nie stwierdzono żadnego przypadku zachorowań u ludzi wywołanych odmianą wirusa H5N8. Jednak biorąc pod uwagę, że jest to wirus należący do grupy wirusów grypy, należy w miejscu zwalczania choroby zachować szczególną ostrożność.*

Choroba ma jednak bardzo duże, negatywne znaczenie ekonomiczne. Kraj, w którym pojawi się choćby jedno ognisko ptasiej grypy, nie może eksportować drobiu i produktów pochodzenia drobiarskiego co najmniej z regionu, w którym choroba się pojawiła, niestety również, w zależności od umów bilateralnych (świadcstwo zdrowia), z obszaru całego państwa, co generuje bardzo wymierne straty finansowe. Grypa może występować u wszystkich gatunków drobiu i wielu gatunków dzikich ptaków. Według Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz grypa ptaków może przysporzyć polskiemu drobiarstwu niewyobrażalne problemy. - *Kilkanaście godzin po potwierdzeniu wirusa grypy ptaków w Polsce branża drobiarska wstrzymała oddech w oczekiwaniu na decyzję władz weterynaryjnych z Chin i RPA. Grypa ptaków z lat 2016-17 skutecznie wyrzuciła nas z obu tych rynków. Cały czas mamy nadzieję, że tym razem będzie inaczej, że Chiny i Południowa Afryka zechcą uznać „regionalizację”,*

czyli wyłączenie z międzynarodowego handlu jedynie niewielkiej części obszaru kraju, a nie całego terytorium. Niestety te nadzieje mają bardzo wątpliwe podstawy - komentuje KIPDiP. Jak dalej podaje izba zrzeszająca producentów drobiu, miesięcznie do RPA nasz kraj eksportuje między 3,5 a 5 tys. ton drobiu, a do Chin od 2 do 3 tys. ton. Ewentualna utrata obu tych rynków będzie oznaczała duże straty dla zakładów oraz spadek cen żywca dla rolników w Polsce. - *Na pocieszenie można dodać, że część zablokowanego eksportu do Chin trafi do Hongkongu, który z całą pewnością zastosuje procedurę „regionalizacji”, niestety w Hongkongu skazani jesteśmy na dużo niższe marże niż w Chinach - dodaje Izba.*

W sprawie ptasiej grypy wykrytej na Lubelszczyźnie miejscowy prokurator jeszcze 31 grudnia wszczął śledztwo w kierunku art. 165 par. 1 kodeksu karnego. Przepis ten dotyczy przestępstwa spowodowania niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób poprzez spowodowanie zagrożenia epidemiologicznego lub szerzenia się choroby zakaźnej albo zarazy zwierzęcej. - *Biorąc pod uwagę doniesienia medialne, musieliśmy wszcząć śledztwo, aby sprawdzić, czy w tej sprawie ktoś nie zaniedbał jakichś przepisów sanitarnych - wyjaśniła PAP Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Dodała jednak, że dotychczas nie ma żadnych informacji, by doszło do jakiegokolwiek zaniedbania.*

Do 7 stycznia w kraju wykryto łącznie 7 ognisk wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) podtypu H5N8.

**Główny Lekarz Weterynarii przypomina wszystkim hodowcom drobiu o konieczności zachowania szczególnej ostrożności i odpowiednich środków bioasekuracji przy obsłudze drobiu, minimalizujących ryzyko przeniesienia wirusa grypy ptaków do gospodarstwa. W szczególności należy wdrożyć następujące środki bezpieczeństwa biologicznego:**

- zabezpieczyć budynki, w których utrzymywany jest drób przed dostępem dzikich zwierząt, w tym dzikiego ptactwa;
- zabezpieczyć paszę i źródło wody przed dostępem dzikiego ptactwa; nie karmić i nie poić drobiu na zewnątrz budynków inwentarskich;
- stosować w gospodarstwie odzież i obuwie ochronne przeznaczone wyłącznie do obsługi drobiu;
- stosować maty dezynfekcyjne przy wejściach do budynków, w których utrzymywany jest drób.

# Jaka jest przyszłość małych gospodarstw rolnych?

Z prof. dr hab. **WALENTYMA POCZTĄ** - dziekanem Wydziału Ekonomiczno-Społecznego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu rozmawia Dorota Jańczak

## ■ Czy małe, tradycyjne gospodarstwa są w stanie się utrzymać?

Problem jest taki, że często chcą one produkować to samo, co produkują duże gospodarstwa, czyli np. rzepak bądź zboże. Rezygnują z produkcji zwierzęcej, która przecież polega na przetworzeniu surowca, jakim są produkty roślinne, w produkt zwierzęcy i w ten sposób uzyskuje się wartość dodaną. Jeśli rolnik zasieje zboże i ma hektarów kilkanaście czy nawet ponad 20, to trudno mu uzyskać dochód, który by po pierwsze: stanowił satysfakcjonujący, czyli parytetowy dochód dla rodziny rolnika, a po drugie: jeszcze wystarczałoby pieniędzy na inwestycje. Zatem gospodarstwo małe musi mieć inną strategię produkcji i rozwoju.

## ■ W gospodarstwach dużych tę wartość dodaną łatwiej uzyskać.

Wystarczy w nich, że są duże zasoby kapitału na pracującego, czyli mówiąc inaczej rolnik, który ma dużo ziemi, wystarczy, żeby miał odpowiednio dużo maszyn, urządzeń i zaangażowanych nakładów środków obrotowych, ale niekoniecznie w przeliczeniu na hektar, a w przeliczeniu na pracującego. I taka strategia, kiedy on jest dobrze wyposażony w kapitał i ma dużo ziemi, prowadzi do wysokiej wydajności pracy.

## ■ W jakich regionach naszego kraju i innych państwach dominują takie farmy?

Gdybyśmy spojrzeli globalnie, to takim typem rolnictwa jest np. rolnictwo Stanów Zjednoczonych. Tam gospodarujący ma bardzo dużo ziemi, produkcja z hektara nieraz wcale nie jest najwyższa, ale wydajność pracy na jednego pracującego bardzo wysoka. Gdybyśmy przeszli na grunt naszego kraju, to tak wyglądają trochę gospodarstwa np. w woj. zachodniopomorskim. Tam wartość dodana jest wysoka na pracującego, ale już wcale nie jest wysoka na hektar. W tym województwie jest najwyższa wydajność pracy w rolnictwie, ale jedna z najniższych wydajności ziemi. Jednak z punktu widzenia rolnika jest jednak satysfakcjonująca, bo nie musi z każdego hektara uzyskiwać bardzo dużo do-



chodu, bo przecież on maksymalizuje dochód w przeliczeniu na niego jako pracującego.

## ■ Są jednak obszary, gdzie zasoby ziemi są niewielkie.

W ujęciu globalnym tak jest w przypadku rolnictwa zachodnioeuropejskiego. W związku z tym, że nie ma dużych zasobów ziemi, trzeba tam przyjmować taką strategię, by jeden pracujący miał duże zasoby kapitału i to zarówno finansowego, jak i intelektualnego, żeby z ograniczonego zasobu ziemi uzyskać możliwie jak najwięcej.

## ■ W jaki sposób to zrobić?

Trzeba uzyskać wysoką wartość dodaną na jedną jednostkę produktu. Nie otrzymamy jej z produkcji zbóż, ale na przykład z produkcji owoców i warzyw lub chowu niektórych gatunków zwierząt - już tak. I to nie jest tak, że rolnik w Holandii musi mieć niższą wydajność pracy niż rolnik amerykański, który ma kilkadziesiąt razy wyższe

zasoby ziemi. Sama zależność: zasoby ziemi a rodzaj produkcji, mając na uwadze tylko zasoby ziemi, jest prosta i to samo dotyczy także zróżnicowania rolnictwa w Polsce.

## ■ Czego brakuje małym gospodarstwom w naszym kraju?

W małym gospodarstwie często brakuje kapitału finansowego i intelektualnego. Brakuje też współpracy, by lepiej wykorzystać ten kapitał, który łatwiej byłby możliwy do dyspozycji, jeśli kilku rolników zechciałoby ze sobą współpracować. W praktyce nie jest to jednak proste. Łatwiej mieć dobry rezultat ekonomiczny w gospodarstwie, które ma duże zasoby ziemi. Poza sytuacjami ekstremalnymi, czyli nieudolnością, przeinwestowaniem, przypadkami losowymi to dużemu gospodarstwu stosunkowo łatwo jest wykorzystać sumę dochodu wypełniającą zarówno funkcję konsumpcyjną, jak i produkcyjną, rozwojową. Nato-

miast w gospodarstwach małych, żeby uzyskać wysoką wydajność pracy i odpowiednią sumę dochodów, jest potrzeba dużo inicjatywy, zapobiegliwości i umiejętności.

## ■ Zauważa pan różnice w funkcjonowaniu małych gospodarstw na zachodzie Europy, a u nas? Czy tam więcej ludzi ma pomysł na to, w jakim kierunku iść, żeby się rozwijać?

Nie musimy szukać Zachodu. Znowu pytaniem jest, co jest małym gospodarstwem? Ważna jest suma dochodów, a ta suma dochodów (pomijając gospodarstwa, które mogą funkcjonować prawie bez ziemi, czyli szklarnie, kurniki, tuczarnie) jest iloczynem zasobu ziemi i wielkości produkcji z jednego hektara. I takim przykładem, gdzie, przy stosunkowo niedużym zasobie ziemi, całkiem dobrze można sobie radzić, w przekroju krajowym jest rolnictwo Południowo-Zachodniego Obszaru Funkcjonalnego woj. wielkopolskiego, a więc powiaty rawicki, gostyński, krotoszyński i gmina Krzemieniewo w powiecie leszczyńskim. Jeśli byłaby taka produkcja rolnicza w przeliczeniu na hektar, jak w tym regionie, to produkcja w Polsce byłaby o około 100 procent wyższa.

## ■ Ale tam gospodarstwa są większe niż średnia krajowa.

Tak, to prawda. Ale nie są większe kilkukrotnie, a o kilkanaście lub kilkadziesiąt procent. W niektórych sytuacjach, gdy gospodarstwo ma małe zasoby ziemi i nie ma wystarczającej ilości kapitału oraz nie ma rynku zbytu, to nie ma żadnej szansy na uzyskanie takiej wydajności pracy, która zapewniałaby środki na egzystencję rodziny i funkcjonowanie gospodarstwa. Trzeba iść do innej pracy. Ale w części mniejszych gospodarstw są możliwości rozwoju. Musi być jednak pomysł i wystarczająca ilość kapitału. Ta granica od dołu ciągle się podnosi. Niedawno robiliśmy analizy dotyczące prognozy wielkości gospodarstwa, od którego następuje przyrost liczby gospodarstw. To pokazuje, ile rolnicy muszą mieć ziemi, żeby się rozwijać. W Polsce ten próg jest między 30 a 50 hektarów. To oznacza, że rolnicy uznają, iż od 30



ha pojawia się możliwość uzyskania parytetowych dochodów rodziny rolnika i pozostają pewne środki na rozwój gospodarstwa. Co nie oznacza, że część mniejszych gospodarstw sobie nie radzi, ale statystycznie - nie, bo ich ubywa. W większości krajów Europy Zachodniej przybywa gospodarstw powyżej 100 hektarów. Liczba mniejszych gospodarstw maleje. To oznacza, że rolnicy, jeśli mają mniej ziemi, stwierdzają: „niestety, przy tej ilości ziemi nie mamy pomysłu na dalsze swoje funkcjonowanie”.

**■ A więc dobrze to świadczy o polskim rolnictwie, że na mniejszych arealach dajemy radę?**

Zawsze kwestia dochodów ma charakter relatywny. Jeśli zarobki w Niemczech przeciętnie wynoszą 4 tys. euro, a w Polsce 4 tys. zł, to w naszym kraju łatwiej uzyskać porównywalny poziom dochodów z 30 - hektarowego gospodarstwa. Aby w Niemczech uzyskać dochód porównywalny do średniego spoza rolnictwa, to w warunkach typowej, przeciętnej produkcji rolniczej trzeba mieć 100 hektarów.

**■ Czy można wyżyć z gospodarstwa o powierzchni poniżej 30 hektarów w systemie rolnictwa tradycyjnego? Czy jest dla niego szansą rozwoju?** Jeśli rolnik będzie miał przeciętną produkcję rolniczą, wyżyć może, ale moż-

liwości rozwojowych nie ma. W grupie tzw. gospodarstwach średnio małych według badań FADN, które można uznać za grupę graniczną pomiędzy gospodarstwami rozwojowymi a schyłkowymi, a których jest w Polsce około 100 tysięcy, dochód rocznie na jednego pracującego wynosi 36 tys. zł, czyli 3 tys. zł miesięcznie. Przeżyć za to się da, ale czy zostają pieniądze na inwestycje i rozwój? W tej grupie średnia wielkość gospodarstwa wynosi 27 hektarów. Jeśli jest to gospodarstwo „ostatniego pokolenia” i nie będzie robiło się odnowień majątku, to jakoś będzie funkcjonować. Amortyzacja nie jest tutaj kosztem, który trzeba ponieść. A majątek jest „przejadany”. Ale długo w ten sposób funkcjonować nie można.

**■ W pana ocenie dużo jest takich gospodarstw?**

Niematło. Gospodarstwa te jakoś funkcjonują, natomiast cudów nie będzie. Nie zmienia się tak relacje, że ceny produktów rolnych pójdą 2 lub 3 razy w górę, by mogły one uzyskać satysfakcjonujący dochód. Jeśli natomiast rolnik ma mniej niż 30 hektarów, a będzie prowadził ponadstandardową produkcję, a więc na przykład produkcję owoców, warzyw niektóre rodzaje produkcji zwierzęcej, to może dobrze funkcjonować. Zwłaszcza jeśli

choćby je wstępnie przetworzy, do tego sam je sprzeda, a najlepiej stworzy w tym celu grupę z innymi producentami.

**■ Przyszłością dla małych gospodarstw jest zatem handel na własną rękę oraz mikroprzetwórstwo?**

Może być. Oczywiście nie dla wszystkich. Nie można się oszukiwać, że pół miliona małych gospodarstw będzie zajmowało się przetwórstwem, bo byśmy kłamali, ale kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy - już tak.

**■ Myśli pan, że coraz więcej gospodarstw będzie się tym zajmowało?**

Myszę, że dużo, ale nie bardzo dużo. Potrzebny do tego kapitał społeczny w kraju jest niski, a u rolników nie lepszy. I ta chęć, żeby się razem w kilkunastu czy kilkadziesiąciu dogadać i zajmować się handlem czy przetwórstwem jest niestety ograniczona.

**■ Wśród programów wspomagających małe gospodarstwa jest „restrukturyzacja małych gospodarstw”, „rolniczy handel detaliczny” oraz „rolnictwo ekologiczne”. Czy te programy, pana zdaniem, są realizowane w odpowiedni sposób, rzeczywiście dają możliwości rozwoju? A może trzeba byłoby w nich coś zmienić, poprawić?**

Wspomagają rolników posiadających małe gospodarstwa, pokazują im,

w jakim kierunku iść, ale nie ma oszłamiających sukcesów. Jest np. duży ilościowo rolniczy handel detaliczny produktów pochodzenia zwierzęcego, ale gdy się głębiej wniknie, okazuje się, że jest to w przewadze pszczerlarstwo i sprzedaż miodu. To oczywiście dobrze, ale pszczerlarstwo jednak nie jest jedną z głównych gałęzi produkcji rolnej. Możliwości rozwoju rolniczo-handlu detalicznego i sprzedaży bezpośredniej są w wielu kierunkach produkcji rolniczej i rolnicy powinni je szerzej wykorzystywać.

**■ A rolnictwo ekologiczne?**

Jest rynek, więc jeśli będzie realizowane w pełni profesjonalnie, to tak. Ale często u nas rolnictwo ekologiczne jest przez niektórych rozumiane, jako takie „dziadowskie” czy „paterackie”. A więc jeśli nie stosuje się nawozów mineralnych, to uważa, że jest ekologiczne. Nie na tym rzecz polega. To jest też sztuka rolnicza. Trzeba umieć dobrze wyprodukować i dobrze sprzedać. A u nas często podstawowy cel rolnictwa ekologicznego to głównie renta polityczna w postaci dodatkowej płatności do produkcji. Jeśli byśmy wzięli pod uwagę całą powierzchnię rolnictwa ekologicznego, to w około 1/3 są użytkami zielonymi, na których nie ma prowadzonej ekologicznej produkcji zwierzęcej. W takiej sytuacji, na

— OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY —



18 stycznia 2020  
13.00 - 14.00

Scena w Alei Lipowej na MTP Poznań  
POLAGRA PREMIERY

# SZANSE ROZWOJOWE MAŁYCH GOSPODARSTW

DEBATA

**Program:**

13.00 - 13.20 Prezentacja filmu:

**„Małe gospodarstwo - co robić, by zarobić?”**

13.20 - 14.00 Dyskusja z udziałem rolników, parlamentarzysty, przedstawiciela ministerstwa rolnictwa i WODR-u

co komu „trawa ekologiczna”, przecież jej nie zjemy? Kolejna 1/3 powierzchni to produkcja pasz na gruntach ornych i też nie ma dalej ciągu produkcyjnego, by jej skutkiem była ekologiczna produkcja wołowiny, wieprzowiny, drobiu czy mleka. Kolejna 1/3 powierzchni to uprawy ekologiczne na gruntach ornych o charakterze rynkowym. Ale tam też jest duża ilość zboża, która niekoniecznie musi trafiać do konsumenta, bo często bardziej chodzi o dotację.

■ **Chociaż rynek konsumencki rośnie. W ostatnim czasie UOKiK wydał raport, z którego jasno wynika, że rodzima produkcja żywności ekologicznej spada, a sprzedaż rośnie. To oznacza, że importujemy duże ilości...**

Prawdopodobnie, aczkolwiek też nie do końca jestem pewny, co jest wliczane w statystyce i w takiej analizie do produktów rolnictwa ekologicznego, bo w odbiorze społecznym jest kompletny zamęt. Konsument często uważają, że to, co sprzedawane na rynek jest ekologiczne, a nie jest. Nie znają oznaczeń. Ale na przykład rynek produktów rolnictwa ekologicznego w Niemczech jest ponad 60 razy większy niż w Polsce.

■ **Dlaczego tak jest?**

Po pierwsze Niemcy są zamożniejsi, a po drugie, zarówno konsumenci, jak i producenci mają inne podejście, a, co najważniejsze, ma tam miejsce autentyczna produkcja ekologiczna. A w Polsce częstokroć chodzi o pozyskanie dotacji, a nie wytworzenie produktu na rynek. Trzeba sobie zdawać sprawę, że produkcja ekologiczna, jak każda inna, wtedy uzyskuje wartość, jeśli podlega wymianie, a więc trafia na rynek.

■ **Czy w Polsce są stworzone warunki do handlu tą prawdziwą rodzimą żywnością ekologiczną?**

Podaj też trzeba zorganizować. Potrzebna jest solidna współpraca między rolnikami, tak, by mieć drogę dystrybucji i dotarcia do konsumenta. Nie ma na przykład czegoś takiego w Poznaniu jak sklep czy stoisko z produktami ekologicznymi, prowadzone przez grupę rolników zajmujących się produkcją ekologiczną z pełną certyfikacją. A może byłby to dobry pomysł? Myślę, że w Poznaniu znalazłby się konsument, który kupowałby takie produkty. Są sklepy z żywnością bio, ale to są profesjonalne sieci, gdzie uzyskana tam wartość dodana nie trafia do rolników. Nie mam nic przeciwko pośrednikom. Oni są potrzebni, bo gdyby ich nie było, produkt nie dotarłby do nas, konsumentów. Nie można też im zazdrościć marży. Jeśli chce się ją uzyskiwać, trzeba samemu zająć się dystrybucją.

■ **W tym kierunku idą rolnicy prowadzący rolniczy handel detaliczny.**

Tak powinni robić, jeśli są w stanie sprzedawać wytworzone i najlepiej przetworzone produkty rolne z własnych gospodarstw. W rolniczym handlu detalicznym powinni sprzedawać te produkty, które cechują się dużą wartością dodaną. To też nie kwintnie, ale jest to kierunek, gdzie część gospodarstw mniejszych skorzystać może i skorzystać powinna. Natomiast polityka, jaka by nie była, może stworzyć warunki lepsze - gorsze, ale za rolników tego nikt nie robi.

■ **Dużo jest gospodarstw 2-5-hektarowych. Czy dobrze jest je nazywać „gospodarstwami rolnymi” pana zdaniem? Zaniżają statystyki powodując, że średnia krajowa spada do 10 ha.**

Tak. Jest to zawsze kwestia definicyjna. Zgodnie z definicją Eurostatu uznaje się takie podmioty za gospodarstwa rolne. Natomiast trzeba pójść krok dalej i zastanowić się, czy to jest problem. Jeśli drobnych gospodarstw jest dużo, ale one użytkują niedużą część zasobów ziemi rolniczej, czyli na przykład będzie należało do nich kilka czy kilkanaście procent całości ziemi, a ich właściciele będą mieli inne podstawowe źródło dochodów i zadbają o te gospodarstwa, a więc na gruntach rolnych nie będą rosły chwasty, to kłopotu nie ma. Ale jeśli jest taka sytuacja, że tej ziemi w małych gospodarstwach nieefektywnych jest kilkadziesiąt procent czy prawie połowa, jak w Polsce, to jest to problem gospodarczy i społeczny. Za tym kryje się życie w niedostatku części osób, które są związane z tymi gospodarstwami, a ziemia jest porzucana, kiepsko wykorzystywana, bo brakuje środków i umiejętności, by prowadzić produkcję rolniczą. Są całe regiony w Polsce wykluczenia rolniczego. Sygnały są alarmistyczne!

■ **Jakie to są tereny?**

Głównie podgórskie i górskie m.in. w południowo-wschodniej części kraju. Następuje masowy proces porzucania ziemi lub skrajnej ekstensyfikacji produkcji. Zanika produkcja zwierzęca. Są całe obszary, gdzie nie prowadzi się produkcji rolniczej. Często ci ludzie nie żyją w złej sytuacji, bo gdzieś pracują, ale porzucają gospodarstwa, dostają lub nie dopłaty obszarowe. Zwykle jednak je uzyskują, bo nikt nie kontroluje, czy jest tam prowadzona produkcja lub chociażby ziemia jest utrzymana w dobrej kulturze rolnej.

■ **Jaka może być przyszłość tych gospodarstw w ciągu najbliższych 20 lat?**

Jest problem i pytanie, jak to rozwiązać. Koledzy z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie mają jakieś swoje propozycje. Ich zdaniem tam władcy powinno wkroczyć państwo. Dlaczego od takiej ziemi, która de facto nie jest

użytkowana rolniczo, jest płacony podatek rolny, a dlaczego nie powinien być inny - dużo wyższy?

■ **Myślę pan, że państwo ma pomysł na takie gospodarstwa?**

Myślę, że jest wiedza, natomiast czy jest wola, ale także i możliwość polityczna, to jest zupełnie inna historia.

■ **Jaka jest struktura gospodarstw w Polsce?**

W Polsce mamy trochę dualną strukturę, bo jest z jednej strony grupa dosyć dużych gospodarstw głównie związanych czy powstałych z dawnego sektora państwowego albo tych, które skorzystały z przekształceń sektora państwowego. To jest ponad 20% ziemi. Około 12,5 tysiąca gospodarstw jest powyżej 100 hektarów. Gospodarstwa od 30 do 100 hektarów jest około 60 tysięcy. One mają może około 30 - 40% ziemi. I jest około 40% ziemi w strukturach nieefektywnych.

■ **Politycy gloryfikują małe gospodarstwa rodzinne i mówią rolnikom: „to w was jest przyszłość”. Czy nie jest to jednak zamydlenie oczu? Ile z nich przetrwałoby, gdy nie wsparcie socjalne? Czy nie lepiej byłoby powiedzieć wprost temu rolnikowi, który ma 15 hektarów i, podobnie jak jego rodzice, chce prowadzić tradycyjne gospodarstwo oraz uzyskiwać satysfakcjonujące dochody, że niestety nie ma na to żadnych szans?**

Jeśli ten rolnik w ciągu najbliższych lat powiększy gospodarstwo do np. 60 hektarów, to niech działa w nim. Ale będzie to bardzo trudne, jeśli prawie nie niemożliwe. Jeśli natomiast będzie nadal miał te 15 hektarów i 5 loch lub 5 krów to nie utrzyma się tylko z pracy w rolnictwie. Jeśli mam uczciwie powiedzieć, to w tradycyjnym gospodarstwie z małej produkcji z takiego małego lub średniego gospodarstwa w dotychczasowym rozumieniu nie bardzo da się funkcjonować.

■ **W przyszłości procent gruntów we wspomnianych przez pana strukturach nieefektywnych będzie zwiększał się czy zmniejszał?**

Będzie się zmniejszał, choć problem polega na tym, że procesy koncentracji gruntów zachodzą wolno, często wolniej niż w krajach, gdzie jest lepsza struktura agrarna. Dystans się zwiększa i to może być groźne, bo polskie rolnictwo trochę zaczyna stać pod ścianą. Wykorzystało proste rezerwy: duże zasoby pracy, niską opłatę tej pracy, środki z zewnątrz, z WPR, otwarcie rynku UE - natomiast to się wyczerpuje.

■ **Teraz UE może powiedzieć: radźcie sobie sami. Co wtedy?**

Ludzie chcą więcej zarabiać, rolnicy też liczą na wyższe dochody i słusznie, a bez większych zasobów ziemi w gospodarstwie to będzie częstokroć niemożliwe. Trzeba mieć więcej ka-

pitału, by intensywniej produkować z hektara bądź więcej ziemi.

■ **Liczba gospodarstw rolnych w Polsce spada?**

Spada, ale wolniej w porównaniu do wielu krajów starej 15-ki Unii Europejskiej.

■ **O ile mniej gospodarstw może być w Polsce za 20 lat?**

Pytanie jest inne. Nie przejmowałbym się tym, że będzie kilkaset tysięcy drobnych gospodarstw, tylko czy one będą miały tak duży udział, jaki mają obecnie, w zasobach ziemi i czy ich właściciele będą mieli inne, pozarolnicze źródła dochodów.

■ **Czy można mówić o silniejszej zmienności przeciętnego dochodu z pracy w gospodarstwach indywidualnych w porównaniu do innych sektorów gospodarki?**

Jeśli porównamy rolników z pracownikami najemnymi, to tak. Ale jeśli by porównywać z innymi osobami prowadzącymi działalność gospodarczą, to niekoniecznie. W rolnictwie ma na to także wpływ ryzyko przyrodnicze. Poza tym w rolnictwie jest większe rozwarstwienie dochodów niż w innych grupach zawodowych. Są duże różnice.

■ **Na jednym ze swoich wystąpień minister Ardanowski wspomniał o tym, że zarobki w małych gospodarstwach rolnych można zwiększyć, stawiając na rasy zachowawcze zwierząt gospodarskich, np. w przypadku świń na rasę puławską. Czy zgadza się pan z tym?**

Tak, jeśli byłby popyt na to, ale nie jest z tym prosto. U nas na uczelni zresztą też zostały wyhodowane tradycyjne rasy świń: rasa złotnicka biała i złotnicka pstra. Jednak zainteresowanie zwiększeniem tej hodowli wśród rolników i popyt konsumentów są ograniczone. Ale skoro Włochom udało się na cały świat wypromować szynkę parmeńską czy Hiszpanom jamon ibérico i sprzedają je za ogromne pieniądze, to jest to i możliwe z naszymi rasami.

■ **Ale co trzeba byłoby zrobić?**

Latami promować i wchodzić z tymi produktami na rynek. Być może początkowo trzeba byłoby liczyć się z tym, że do interesu trzeba by było dokładać i pracować nad rynkiem zbytu. Potrzeba pracy i cierpliwości producentów oraz wsparcia polityki rolnej.

■ **Ciężko jest w jednym zdaniu określić przyszłość małych gospodarstw...**

Można to zrobić jednym słowem: zróżnicowana. W małym gospodarstwie, jeśli ma ono mieć przyszłość, nie może być wytwarzana „mała” produkcja w sensie wartościowym, ale może być „mała” - w sensie ilościowym. ■

# Trzoda chlewna. Podsumowanie i prognozy na 2020 rok

**Rekordowo wysokie ceny żywca wieprzowego przyćmił ASF. I choć wirus panoszy się po naszym kraju od 5 lat, to 2019 rok był tym, który spotęgował obawy o przyszłość całej produkcji świń w Polsce.**

TEKST ■ Dorota Jańczak

**P**oczątek 2019 roku był naprawdę słaby. Ceny świń po wcześniejszym sezonie utrzymywały się na niskim poziomie. Wzrosły dopiero w drugim kwartale i do tego momentu było coraz lepiej. - *Silny wzrost cen żywca w kwietniu oraz utrzymujący się ich wysoki poziom w kolejnych miesiącach znacznie poprawiły rentowność produkcji. Co ważne, pod koniec roku, pomimo działania czynników sezonowych, odnotowano dalszy wzrost cen -* podał Grzegorz Rykaczewski, analityk sektora rolno-spożywczego



— R E K L A M A —

## AGRO KREDYT

**BEZ HIPOTEKI DO 550 000 ZŁ**

**I to jest kredyt, ma się rozumieć w dobrym BANKU**

**NOWOŚĆ!**  
Odzyskujemy prowizję za obecnie spłacane kredyty, często jest to kwota kilkudziesięciu tysięcy złotych

**Wstępną decyzję o kredycie otrzymasz przez telefon w 30 minut**

**AGRO POŻYCZKA UDZIELANA JEST NA TERENIE CAŁEJ POLSKI, ZA POMOC NIE POBIERAMY OPŁAT**

**Szczegóły**

**tel. 505 511 044 lub 500 210 757**

banku Santander. W ostatnim kwartale 2019 roku doszło nawet do nieoczekiwanych - bardzo wysokich wzrostów cen żywca wieprzowego. Mówiło się nawet o pobijaniu rekordów. Ministerstwo rolnictwa podało, że średnia cena w ostatnim tygodniu listopada przekroczyła granicę 6 zł za kg, czego nie odnotowano od lata 2013 r. Przyczyna? - *Był to efekt z jednej strony utrzymującej się niskiej podaży żywca na rynku unijnym, z drugiej strony zadziałał wysoki popyt z krajów azjatyckich, w tym głównie z Chin, (przygotowania do Nowego Roku) oraz z rynku unijnego, spowodowany okresem przedświątecznym w Europie -* powiedział Grzegorz Rykaczewski.

Jeden traci, drugi korzysta. Utrzymujący się w 2019 roku wysoki poziom cen skupu trzody chlewnej w głównej mierze wynikał z coraz większych problemów z ASF w Azji. W Chinach, z uwagi na pojawienie się wielu ognisk w chlewniach, nastąpiła silna redukcja rodzimej produkcji. W oficjalnym komunikacie chiński resort rolnictwa poinformował, że w lipcu 2019 r. pogłowie trzody chlewnej spa-

dło o 32,2% w stosunku rocznym, a pogłowie macior o 31,9%. Jak czytamy na portalu Statista, jeszcze w marcu 2018 r. pogłowie świń w tym kraju wynosiło 440,6 mln sztuk. - *Oznacza to, że po 15 miesiącach spadło o 148 mln sztuk. To prawie tyle, ile świń utrzymywanych jest w całej Unii Europejskiej. Średni spadek pogłowia wyniósł blisko 10 mln sztuk miesięcznie -* stwierdził Aleksander Dargiewicz, prezes Krajowego Związku Pracodawców - Producentów Trzody Chlewnej. Według prognoz Amerykańskiego Departamentu Rolnictwa (USDA) tegoroczna produkcja mięsa wieprzowego w Chinach będzie niższa o ok. 15% w porównaniu do 2018 r. Według analityka Grzegorza Rykaczewskiego 2020 rok dla Państwa Środka będzie jeszcze trudniejszy. - *Spadek liczby świń zbierze swoje żniwo w dużej mierze w kolejnym roku. Prognozy wskazują na 25% spadek chińskiej produkcji mięsa wieprzowego w 2020 r. To oznaczałoby, że w następnym roku produkcja w tym kraju będzie niższa o 40% w porównaniu do roku 2018. A Chiny nie są jedynym azjatyckim państwem, dotkniętym przez ASF.*

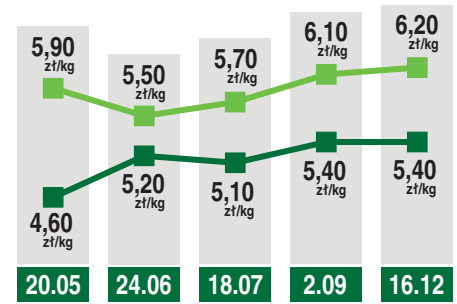
Amerykanie wskazują, że produkcja na Filipinach w 2020 r. może spaść o 16%, zaś w Wietnamie o 6% - skomentował analityk banku Santander. Gigantyczne problemy w sektorze branży trzodziarskiej w Azji w 2020 roku mogą więc powodować wysoki popyt na rynku światowym. A to oznacza wysokie ceny wieprzowiny na rynku europejskim. Pod tym kątem przyszły rok dla naszych hodowców rysuje się w bardzo dobrym barwach. Jest jednak jedno bardzo duże „ale...”

I to „ale” dla europejskich, w tym i polskich producentów trzody chlewnej jest o wiele ważniejsze, niż to, czy na drugim końcu globu rośnie zapotrzebowanie na ich żywca. Bo w tym przypadku już nie chodzi o to, ile zarobią, lecz czy w ogóle będą mogli prowadzić hodowlę. Afrykański pomór świń zamieszał w Azji, wprowadza chaos także w Europie. Listopadowe doniesienia o zakażeniu dzików w części Polski, gdzie dotąd wirus nie występował, zmieniły podejście do sprawy o 180 stopni. I bardziej niż o woj. lubuskie (gdzie wirus zaczął się panoszyć) wszyscy obawiają się o Wielkopolskę, gdzie znajduje się 36% krajowej produkcji trzody chlewnej. Jak podała nam ARiMR, w tym województwie zarejestrowanych jest 3,1 mln sztuk świń. I choć wirus w zachodniej części Polski na szczęście nie wdarł się do chlewni, na hodowców z tzw. terenów skażonych (gdzie wykryto ASF u dzików) nakładane są obostrzenia. Wynikają one z ustanowienia przez Komisję Europejską stref czerwonych. Pojawienie się w takiej strefie oznacza dla hodowcy często problem ze sprzedażą żywca i spadek cen. Jeśli strefa czerwona będzie powiększana o powiaty, gdzie jest zagłębie produkcji trzody chlewnej, może dojść do ogromnych zakłóceń na rynku mięsa wieprzowego. - Wystąpią też trudności

w przemieszczaniu zwierząt zarówno do uboju, jak i hodowli oraz do dalszej produkcji nie tylko lokalnie, ale w całym kraju. Blokadą będą również dotyczyć eksportu wieprzowiny - skomentował Aleksander Dargiewicz. Ograniczenia te, według Grzegorza Rykaczewskiego, mogą doprowadzić do spadku cen z historycznie wysokiego poziomu i spowodować presję na marże uzyskiwane przez rolników. - Będzie to szczególnie odczuwalne w przypadku tuczu, gdzie nieco niższe ceny skupu przy wysokich cenach warchlaków obniżają dochodowość produkcji. Cały czas istnieje zagrożenie związane z ewentualnym pojawieniem się ognisk wirusa ASF w gospodarstwach rolnych w Wielkopolsce. Wtedy ta presja na marże będzie jeszcze wyższa - powiedział analityk banku Santander.

Czarny scenariusz zacznie realizować się także, gdy ASF dotrze do Niemiec. Dlaczego polscy hodowcy mogą ucierpieć na tym? Niemcy są największym producentem mięsa wieprzowego w Unii Europejskiej. W ubiegłym roku produkcja wieprzowiny w tym kraju, w wadze schłodzonej, wyniosła ok. 5,4 mln ton, co stanowiło 22% łącznej produkcji we wszystkich krajach Unii Europejskiej. I co ważne, państwo to jest również istotnym eksporterem wieprzowiny poza Unię. W ubiegłym roku jego eksport nieprzetworzonego mięsa wieprzowego na rynki krajów trzecich wyniósł 450 tys. ton i był to drugi wynik po Hiszpanii. Niemiecki eksport stanowił 21% łącznej sprzedaży nieprzetworzonej wieprzowiny poza UE. - 72% wolumenu sprzedanego z Niemiec, poza Unię w 2018 r., trafiło na rynki trzech krajów, które nie uznają regionalizacji (zakazany jest import z całego kraju, w którym jest ASF, a nie tylko obszarów skażonych - przyp. red): Chin, Korei Płd. i Japonii. Jeśli więc dojdzie do stwierdzenia przypadków ASF u dzików w Niemczech, a najważniejsze kraje azjatyckie nie

## Ceny trzody chlewnej wg notowań wiescirolnicze.pl (2019 rok)



— cena maksymalna  
— cena minimalna

AKTUALNE CENY ŻYWCA WIEPRZOWEGO  
NA WWW.WIESCIROLNICZE.PL

zmienia swojego podejścia do regionalizacji, można spodziewać znacznego wzrostu podaży na rynku unijnym - powiedział analityk banku Santander. W takiej sytuacji rynek wewnętrzny zaleje niemiecka wieprzowina. - Przy dużym ograniczeniu sprzedaży z rynku niemieckiego poza Unię, jest bardzo prawdopodobne, że Niemcy ulokują więcej mięsa w UE, czyli zduplikują rozwiązanie, które w 2014 r. zastosowały firmy działające w Polsce, a w 2018 r. firmy z Belgii. Mogłoby to oznaczać wzrost podaży do poziomów notowanych w latach 2017-2018, czyli w efekcie istotny spadek cen na unijnym rynku wieprzowiny - dodał Grzegorz Rykaczewski.

Stabilność nigdy nie była domeną rynku trzodziarskiego, ale tak wielu niewiadomych, jakie niesie ze sobą 2020 rok, nie było od wielu lat.

— R E K L A M A —

**DEKAMIX®** Higiena i ochrona zdrowia zwierząt  
STALLHYGIENE

**Zalety stosowania DEKAMIX®:**

- wymiona pozostają suche i czyste, zapobiegając rozwojowi Mastitis
- zmniejsza stężenie amoniaku
- osusza powierzchnie dezynfekowane
- skutecznie zwalcza bakterie, wirusy i grzyby
- jednorodna i płynna gnojówka
- nietoksyczny dla ludzi i zwierząt
- może być stosowany w obecności zwierząt
- zmniejszone nakłady na pielęgnację

**KSM Kalk® KSM Kalk alkalisch®** materac wapniowo słomiany

**Zalety stosowania KSM Kalk® lub KSM Kalk alkalisch®:**

- KSM wchłania wodę, zapewniając suche i czyste boksy legowiskowe
- zmniejsza stężenie amoniaku
- ze względu na to, że boksy pozostają suche i czyste, ogranicza się czas pracy jak i zapotrzebowanie na zużycie słomy
- wymiona pozostają suche i czyste, zapobiegając rozwojowi Mastitis
- KSM zwiększa pH, hamując rozwój szkodliwych bakterii, wirusów i grzybów
- czyste, suche krowy i wymiona
- poprawia gnojówkę w zakresie płynności i tolerancji roslin
- KSM jest obojętny dla skóry, nietoksyczny dla ludzi i zwierząt
- ma korzystny wpływ na urządzenia biogazowe

**1 część słomy i 5 części KSM Kalk® KSM Kalk alkalisch®**

**2 części wody i dobrze wymieszać.**

**Mieszankę wysypać do boksu legowiskowych i dobrze ubić.**

Atest  
Nr PZH/BT-3467/2018

**DuKa**  
- w opulsi i natury  
POLSKA

**DuKa Polska Sp. z o. o. Tel.: 731 616 858 • Fax: 75 734 89 63 • www.duka-polska.pl • biuro@duka-polska.pl**

# Co z ziemniakami?

**Wykopki 2019. Ile ziemniaków zebrano? Jaka jest jakość bulw? Ile plantatorzy dostają aktualnie za kartofle? Co wreszcie z sadzeniakami - będzie problem z ich dostępnością?**

TEKST ■ Marianna Kula

**N**ajwyższy czas na podsuwania, oceny i prognozy. Swoimi spostrzeżeniami w tej materii dzieli się z nami dr Wojciech Nowicki z Zakładu Agronomii Ziemniaka IHAR-PIB Jadwisin.

## Plony

Zeszłoroczne plony ziemniaków pozostawiają wiele do życzenia. Winna temu w głównej mierze oczywiście susza. - Średni plon dla Polski wyszedł 225 dt z ha (w ubiegłym roku, też suchym, średni plon oszacowano na 251 dt z ha - przyp.red.) z wszystkich grup wczesności\*. Odmiany śre-

*dniowczesne plonowały oczywiście najlepiej, ale różnice (w stosunku do odmian z innych grup - przyp. red.) są naprawdę niewielkie. Najstabilniej plonowały natomiast odmiany bardzo wczesne i wczesne. Nie za dobrze wypadły też te późniejsze - informuje dr Wojciech Nowicki. Województwem, które może się pochwalić najwyższymi zbiorami, jest pomorskie. Tam średni plon jest na poziomie - 300 dt z ha. Nie najgorzej (jak na ten suchy rok) było również w woj.: warmińsko-mazurskim - 280 dt z ha i kujawsko-pomorskim - 238 dt z ha. - Na średnim poziomie jest woj. mazowieckie - 226 dt z ha. Natomiast najniższe plony*



Fot. M. Kula

— REKLAMA —

## INTELIĞENTNA UPRAWA

Uprawa gleby, nawożenie, siew, ochrona roślin

Finansowanie fabryczne 2020!







O szczegóły pytaj TECH-KOM • Zabikowo • tel. 61 285 42 97 • kom. 600 883 727 • tech-kom@tech-kom.pl  
 AGROMIX Sp. z o.o. • Rojczyn • tel. 65 538 81 71 • tel. kom 607 655 546 • info@agromix.agro.pl

AMAZONE POLSKA M. Wojciechowski • Środa Wielkopolska • tel. kom. 504 022 342 • Michał.Wojciechowski@amazone.de  
 A. Borowiec • Zamość • tel. kom. 602 573 427 • Andrzej.Borowiec@amazone.de  
 B. Chmurzyński • Gdańsk • tel. kom. 728 378 675 • Bartek.Chmurzynski@amazone.de

GO for Innovation | www.amazone.pl



# AMAZONE



BEZPOŚREDNI IMPORTER  
MASZYN ROLNICZYCH



ROZSIEWACZE, OPRYSKIWACZE, SIEWNIKI, PŁUGI



PRZYSTAWKI DO KUKURYDZY,  
HEDERY DO ZBIORU ZBÓŻ I RZEPAKU



ROZRZUTNIKI OBORNIKA

Żabikowo 1  
63-000 Środa Wielkopolska  
tel. 61-285 42 97

Dział MASZYN: 600 883 727  
Sprzedaż CZĘŚCI: 695 166 695  
Usługi SERWISOWE: 691 058 963

www.tech-kom.pl

uzyskano w woj. dolnośląskim - 178 dt z ha i lubuskim 170 dt z ha. W Wielkopolsce z kolei średni plon wyniósł 211 dt z ha - wylicza ekspert z IHAR-PIB Jadwisin. - Te dane pokrywają się z szacunkami IUNG PIB odnośnie suszy. Tam, gdzie opady rozłożyły się równomierniej i gdzie było ich więcej, plony ziemniaka są po prostu wyższe - zaznacza.

### Jakość

Co z jakością bulw? - Jest ona tragiczna. (...) I właśnie dlatego mamy niebotycznie ceny ziemniaka na rynku. Średni plon, jak już mówiłem wcześniej, znalazł się na poziomie 225 dt z ha, jednak - na co trzeba zwrócić uwagę - 40% zbiorów nie nadaje się do handlu jako ziemniak jadalny. Bulwy są przede wszystkim drobne. Druga istotna rzecz w tym względzie to parch - niektóre odmiany wypadły w ogóle z rynku ze względu na parcha właśnie - mówi dr Wojciech Nowicki. Na tym nie kończy. - Do tego chodzą jeszcze: dzieciuchowatość, lalkowatość, paciorkowatość i spękanie - wylicza nasz rozmówca i dodaje: - Mamą więc w sumie ponad 2 mln plonu odpadowego. Stąd też m.in. deficyt ziemniaka w naszym kraju.

### Cena

Ekspert z IHAR-PIB Jadwisin porusza również kwestię ceny. - Do niedawna biła ona rekordy. Teraz rynek ziemniaka trochę się unormował. W listopadzie można powiedzieć, że ceny były dość stabilne - twierdzi dr Wojciech Nowicki. Zwraca przy tym uwagę na to, że u rolnika „na bramie”, w obrocie hurtowym, za tonar płaci się ok. 1.300 zł/t. - Na rynkach hurtowych ziemniaki (w zależności od odmiany) osiągały z kolei cenę 1.500-1.700 zł/t. Na targowiskach natomiast ziemniaki zazwyczaj sprzedawało się po 2,00 zł za kg - czyli za tonę zbytego towaru wychodziło 2.000 zł. To są naprawdę ładne pieniądze - uważa nasz rozmówca. Jest jednak pewne „ale”. Taka sytuacja, zdaniem eksperta, może spowodować

odwrócenie się konsumentów od kartofli, co nie wróży dobrze na przyszłość. - Ceny detaliczne za ziemniaki zaczynały się od 2,50 zł/kg i sięgały do 6,00 zł/kg - to bardzo dużo, jak za warzywo. (...) To spowoduje spadek spożycia ziemniaków. Roczne spożycie ziemniaków w kraju na pewno zejdzie do poziomu poniżej 90 kg (łącznie z przetworami ziemniaczanymi, np. frytkami - przyp.red.). Tym bardziej że kasza, ryż, makaron są dużo tańsze - twierdzi dr Wojciech Nowicki. - Poza tym, na co też trzeba zwrócić uwagę, wymagania konsumentów co do jakości wzrastają - dodaje.

### Sadzeniaki

Specjalista z IHAR-PIB Jadwisin zwraca także uwagę na rynek ziemniaków sadzeniaków. - Sadzeniaki w 2019 roku, w sezonie wiosennym, były bardzo drogie. Średnia cena, jak wynika z moich szacunków, wynosiła ok. 2.000 zł/t. W 2018 r. też była susza i też mieliśmy nieurodzaj, przez co tych sadzeniaków nie było za dużo i to się przełożyło na ich cenę - tłumaczy ekspert. - Na wysoką cenę sadzeniaków wpływ miało również to, że właściwie przez cały 2019 r. utrzymywała się wysoka cena ziemniaka, która jest skorelowana z ceną sadzeniaków - dopowiada. Jakie są zatem prognozy na sezon 2020? - W związku z tym, że był ogłoszony program dla polskiego ziemniaka, to żeśmy zasadzili o blisko 600 ha więcej ziemniaków sadzeniaków w stosunku do roku poprzedniego - czyli plantacji nasiennych mamy prawie 6.800 ha. (...) Plony nie są jednak wysokie (...), więc na pewno będzie uruchomiony import ziemniaka sadzeniaka, bo urodzaj w Europie Zachodniej jest - informuje dr Wojciech Nowicki.

### Przechowywanie

Co będzie się działo w przechowalnictwie? - Tu też nie jest różowo, choć był to rok suchy, to wydawało się, że pod względem chorobowym ten ziemniak sadzeniak będzie zdrowy. Podczas zbiorów okazało się

**AKTUALNE CENY  
ZIEMNIAKÓW NA  
RYNKACH HURTOWYCH  
na naszym portalu  
wiescirolnicze.pl**

jednak, że wystąpił bardzo duży problem z tzw. mokrą zgnilizną - bulwy są cuchnące i rozpadały się na mokro - mówi specjalista z IHAR-PIB Jadwisin. Jak sobie z tym radzić? - Te gnijące bulwy już na wstępie trzeba odseparować/odrzuć z tego względu, żeby nie infekowały one zdrowych bulw - radzi nasz rozmówca. Zwraca przy tym uwagę na następującą rzecz: - Należy też powiedzieć o sprawie, której, niestety, nie da się już właściwie uratować. Wysokie temperatury i brak opadów spowodowały wcześniejsze zasychanie łęt u wielu odmian. Okres spoczynku dla tych ziemniaków zakończył się w polu. Właśnie dlatego znaczna ich część już kiełkuje. Ten proces będzie trudno zatrzymać, tym bardziej, że mamy dość wysoką temperaturę, jak na tę porę roku. Jej zabicie w przypadku zwykłych ziemniaków do 4 stopni C jest naprawdę nietatwe, nie wspominając już o sadzeniakach, przy przechowywaniu których wymagana jest jeszcze niższa temperatura.

### Podsumowanie

Wszystko, o czym wspomniano powyżej, sprawiło i sprawia, że na nasz rynek trafia więcej zagranicznych ziemniaków niż zazwyczaj. - W ubiegłych latach import ziemniaka oscylował w granicach 100 tys. t. W 2019 roku, niestety, ta ilość chyba będzie podwojona. Jeśli chodzi o ziemniaki sprowadzane, to mamy głównie niemieckie - dotyczy to zarówno ziemniaka jadalnego - zwłaszcza tego z niemieckich sieci sklepowych, jak i przemysłowego. Oprócz ziemniaka niemieckiego, mamy też ziemniaki francuskie, a nawet angielskie - mówi specjalista z IHAR-PIB Jadwisin.

**\*Informacje na ten temat  
zebrano z przeszło 3.500  
gospodarstw z różnych  
rejonów kraju (z wszystkich  
województw).**

# Płatności do uprawy buraka cukrowego. Czy pozostaną po 2020 roku?

**Plantatorzy przekonują, że gdyby nie dodatkowe płatności do produkcji, uprawa buraka cukrowego byłaby nieopłacalna. Co się stanie, jeśli wsparcie zostanie zniesione?**

TEKST ■ Dorota Jańczak

**W**ysokość płatności do produkcji buraka cukrowego wynosi 1524,18 zł/ha (dotyczy buraków kontraktowanych). Wysokość tej stawki została podana w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie stawek płatności związanych do powierzchni upraw za 2019 r., który zaczął obowiązywać 16 października 2019 roku.

Dodatkowa płatność do hektara upraw ma istotny wpływ na zbilansowanie kosztów i zysków w uprawie. Tak stwierdził chociażby Ryszard Napierała z Wielkopolskiego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego. Tak wynika także z kalkulacji wykonanej przez Wielkopolską Izbę Rolniczą. Zgodnie z nią, przy założeniu, że z hektara uzyskamy plon rzędu 60 ton, a dodatkowa unijna płatność do buraków wyniesie 1500 zł, na hektarze zarobimy około 1900 zł. Wielu plantatorów zastanawia się, czy płat-

## Wysokości płatności do buraka cukrowego

2015 r. - 2138,45 zł  
2016 r. - 1952,25 zł  
2017 r. - 1563,46 zł  
2018 r. - 1495,63 zł  
2019 r. - 1524,18 zł



ności do buraków zostaną utrzymane po 2020 roku? Temat na listopadowej konferencji „Burak - Cukier - Perspektywy”, która odbyła się w Zamościu, poruszył także minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Powiedział, że dodatkowe wsparcie w ramach płatności obszarowych będzie nadal kontynuowane w kolejnym rozdaniu środków unijnych. - *Musimy utrzymać uprawę buraków w Polsce, to jest ważna gospodarczo roślina, ponieważ dla bardzo wielu gospodarstw dochody z tej uprawy są w budżecie znaczące. Roślina ta jest ważna dla środowiska i odgrywa także dużą rolę*

*w płodozmianie* - powiedział minister rolnictwa i rozwoju wsi. Sześć resortu rolnictwa podkreślił, że zagrożeń na rynku cukru jest dużo i trzeba o nich rozmawiać właśnie z rolnikami i producentami cukru. Według ministra bardzo ważna na tym rynku jest rola Krajowej Spółki Cukrowej. - *To nasz narodowy holding spożywczy, który będzie obudowywany kolejnymi firmami, które będą zajmowały się działalnością także w innych obszarach rolnictwa* - podkreślił Jan Krzysztof Ardanowski. Minister rolnictwa zauważył, że produkcja buraka w Polsce ma nie tylko wymiar ekonomiczny, ale także

ogromne znaczenie w kontekście rolnictwa zrównoważonego. - *W strukturze zasiewów w naszym kraju 70% stanowią zboża, a w dużej mierze jest to kukurydza. Jeżeli będziemy taki stan utrzymywać, to doprowadzimy do zdegradowania polskich gleb. Musimy się zastanowić, co chcemy zostawić naszym następcom, czy chcemy, żeby była to pustynia i klepisko?* - pytał minister. Sześć resortu zaznaczył, że znajomość uprawy gleby i zachodzących w niej procesów jest obecnie znikoma, dlatego proces jej wyjaławiania postępuje. - *Jeśli chcemy temu zapobiec, to należy przywracać płodozmian, a tu rola buraków i innych roślin okopowych, jak również roślin bobowatych, jest bardzo duża* - dodał.

Konferencja „Burak - Cukier - Perspektywy” organizowana jest cyklicznie przez Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego. W ostatniej edycji wzięto w niej udział ponad 200 osób.

— R E K L A M A —

<b>ARION 420</b> moc 100 KM już od 199 000 zł netto <sup>1</sup>	<b>ARION 450</b> moc 130 KM już od 236 000 zł netto <sup>1</sup>	<b>ARION 610</b> moc 145 KM już od 283 000 zł netto <sup>1</sup>	<b>ARION 630</b> moc 165 KM już od 319 000 zł netto <sup>1</sup>	<b>SCORPION 732 TREND</b> wys. podnoszenia 7 m, udźwig maks. 3 t już od 288 000 zł netto <sup>1</sup>
--	--	--	--	--

## Twój as w gospodarstwie.

Przekonaj się o niskim zużyciu paliwa ciągników i ładowarek CLAAS.

Skorzystaj z oferty specjalnej na zakup maszyn CLAAS:

- 3 lata ochrony gwarancyjnej w cenie maszyny.<sup>2</sup>
- Finansowanie fabryczne CLAAS 0% nawet na 4 lata.<sup>3</sup>

claas.pl



Niniejsze dane mają charakter wyłącznie informacyjny, nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 kodeksu cywilnego.

<sup>1</sup> Przedstawiona cena jest ceną sugerowaną i dotyczy zakupu nowych maszyn CLAAS. Cena jest zależna od wyposażenia maszyny.

<sup>2</sup> 12 miesięcy gwarancji sprzedawcy + 24 miesiące przedłużenia okresu rykoini MAXI CARE 500 roboczogodzin /rok, wkład własny 1000 zł netto.

<sup>3</sup> Niniejsze dane są adresowane wyłącznie do przedsiębiorców. Powyższe warunki zostały przygotowane w oparciu o stawkę referencyjną WIBOR 1M -1,63%. W przypadku jej zmiany wysokość oprocentowania, a w związku z tym kwota rat, może ulec zmianie. Promocja ważna jest do 31.03.2020 roku. Warunkiem zawarcia umowy finansowania jest uzyskanie przez klienta potwierdzenia posiadanej zdolności kredytowej przez CLAAS Financial Services SAS. Szczegóły oferty promocyjnej dostępne u Regionalnych Kierowników Sprzedaży CLAAS Financial Services oraz Dealerów CLAAS Polska biorących udział w akcji promocyjnej.

QQrydza KWS  
Sprawdzona genetyka  
Wysokie plony

## AMAVIT

Z220 K230

## FIGARO

Z240 K250

## KELTIKUS

Z250

## KIDEMOS

Z260

www.kws.pl

SIEJEMY  
PRZYSZŁOŚĆ  
OD 1856



# Jaką odmianę ku

**Czas pomyśleć o nasionach kukurydzy - zarówno na kiszonkę, jak i na ziarno. Na jaką odmianę w tym sezonie postawić?**

TEKST ■ Marianna Kula

Czym w ogóle sugerować się przy jej doborze? Warto w tym względzie skorzystać z podpowiedzi specjalistów z branży nasiennej.

## COBORU - PDO

Pomocna przy wyborze nasion kukurydzy może się okazać najnowsza publikacja przygotowana przez pracowników Centralnego Ośrodka Badania Roślin Uprawnych, zawierająca wstępne wyniki plonowania odmian kukurydzy w ubiegłym roku (zarówno na ziarno, jak i na kiszonkę - patrz ramki obok) wpisanych do Krajowego Rejestru (KR), według stanu na dzień 15 listopada 2019 r.\*

Wzorzec dla badanych w PDO roślin stanowiąca średnia plonu z wszystkich odmian badanych w danej grupie wczesności. Należy przy tym dodać, że „wzorzec” był w tym roku niższy - i to znacznie - od poprzednich lat. Dla kukurydzy na ziarno - odmiany wczesne wynosił on kolejno: 2019 r. - 106,9 dt z ha, 2018 r. - 115,8 dt z ha, 2017 r. - 115,6 dt z ha, 2016 r. - 106,6 dt z ha. Dla kukurydzy na ziarno - odmiany średnio wczesne plony wzorca w ostatnich latach były następujące: 2016 r. - 128,4 dt z ha, 2017 r. - 119,5 dt z ha, 2018 r. - 120,0 dt z ha, 2019 r. - 110,0 dt z ha. W przypadku kukurydzy na ziarno - odmiany średnio późne - sytuacja wygląda tak: 2019 r. - 111,7 dt z ha, 2018 r. - 121,9 dt z ha, 2017 r. - 118,5 dt z ha, 2016 r. - 131,9 dt z ha.

## RENOMOWANE FIRMY NASIENNE

Aby ułatwić i przyspieszyć wybór materiału siewnego kukurydzy, przedstawiamy także sztandarowe odmiany renomowanych firm.

### KWS

■ **Keltikus (Z)** - (FAO 250) odmiana o ziarnie dent. Wybitna regularność plonowania w różnych warunkach. Wyróżnia się plonem na suchych stanowiskach. W doświadczeniach rozpoznawczych COBORU i PZPK 2018 r. plon suchego ziarna wyniósł 129,6 dt/ha, a bardzo niska wilgotność ziarna podczas zbioru (17,6%) pozwala uzyskać wysoki dochód brutto. Rośliny mają dobry wigor po-

czątkowy wiosną i wcześniej dojrzewają jesienią. Kukurydza ta polecana jest także do uprawy również na stanowiska słabsze i mozaikowate.

■ **Figaro (Z,K)** - (FAO 250) odmiana o ziarnie flint-dent. W PDO 2017 r. plon suchego ziarna wyniósł 127,8 dt/ha, a niska wilgotność ziarna podczas zbioru (28,8%) pozwoliła uzyskać najwyższy dochód brutto wśród wszystkich odmian. W doświadczeniach PDO w 2018 r. plon suchego ziarna wyniósł 120,6 dt/ha (19,9% wilgotności). Odmiana ta plonuje regularnie wysoko w różnych warunkach. Polecana jest na ziarno we wszystkich regionach uprawy kukurydzy na wszystkie gleby.

■ **Agro Polaris (Z,K)** - (FAO 240) odmiana o ziarnie flint-dent. W doświadczeniach PDO w 2017 r. plon ogólny suchej masy wyniósł 198 dt/ha, a w suchym 2018 r. - 190,4 dt/ha. Plon suchego ziarna - 126,2 dt/ha (PDO 2017) i 121,2 dt/ha (PDO 2018). Doskonała strawność całej rośliny dzięki silnemu efektowi stay green. Rośliny wysokie i bogato ulistnione, bardzo zdrowe. Polecana na średnie gleby do uprawy na kiszonkę i ziarno w całej Polsce.

## KUKURYDZA NA KISZONKĘ

Najwyżej plonujące odmiany kukurydzy na kiszonkę w 2019 r., badane w ramach PDO.

### PLON OGÓLNY SUCHEJ MASY

Odmiany wczesne:

Wzorzec: 167,1 dt z ha.  
Astrado - 100% wzorca,  
KWS Salamandra - 100% wzorca,  
Ligato - 100% wzorca,  
RGT Oxxford - 100% wzorca.

Odmiany średniowczesne:

Wzorzec: 179,8 dt z ha.  
ES Skywalker - 106% wzorca,  
ES Bond - 105% wzorca,  
Brigado - 102% wzorca,  
Farmagic - 102% wzorca,  
ES Joker - 101% wzorca,  
Farmplus - 101% wzorca,  
Farmfire - 100% wzorca,  
SM Boryna - 100% wzorca,  
Chicago - 100% wzorca.

Odmiany średniopóźne:

Wzorzec: 179,1 dt z ha.  
PO725 - 105% wzorca,  
SM Piast - 104% wzorca,  
Hardware - 101% wzorca.

### ZAWARTOŚĆ SUCHEJ MASY W PLONIE

Odmiany wczesne:

Wzorzec: 34,8 dt z ha.  
KWS Salamandra - 104% wzorca.

Odmiany średniowczesne:

Wzorzec: 34,7 dt z ha.  
ES Skywalker - 102% wzorca,  
ES Bond - 102% wzorca,  
Farmagic - 105% wzorca,  
Farmplus - 103% wzorca,  
Farmfire - 100% wzorca,  
Chicago - 102% wzorca,  
Bilizi - 101% wzorca,  
Agro Janus - 106% wzorca,  
SM Padole - 100% wzorca,  
MAS 20S - 103% wzorca.

Odmiany średniopóźne:

Wzorzec: 34,0 dt z ha.  
Hardware - 103% wzorca.  
Dublino - 105% wzorca.  
Condizouk - 102% wzorca.  
Walterino KWS - 105% wzorca.

\*Badanych w ramach programu Porejestrowego doświadczałnictwa odmianowego (PDO), z wyjątkiem odmian, które nie były badane w czterech ostatnich latach. Zestawienie to obejmuje także wyniki plonowania odmian niewpisanych do Krajowego Rejestru, które pochodzą ze Wspólnotowego katalogu odmian roślin rolniczych (CCA) i zostały włączone do doświadczeń PDO na podstawie wyników doświadczeń rozpoznawczych.  
Źródło: COBORU



# kurydzy zasiać?



## Saatbau

■ **BRIGADO** - kukurydza o FAO 250. Została zarejestrowana na kiszonkę w Polsce w 2018 roku. BRIGADO to przede wszystkim odmiana NUMER 1, z najlepszym wynikiem plonu suchej masy (ok. 22t/ha) wśród wszystkich 23 odmian badanych w grupie średnio wczesnej COBORU w latach 2016-2017. Wybitny potencjał plonotwórczy odmiany potwierdziły badania porejestrowe w bardzo suchym 2018 r., w którym BRIGADO po raz kolejny uzyskało najlepszy wynik. Ekstremalnie mocny vigor początkowy sprawia, że odmiana bardzo szybko rusza wiosną i buduje rekordowo wysokie rośliny z dobrym udziałem kolb i bardzo dobrą odpornością na wyleganie. Cechy te gwarantują uzyskanie najwyższych plonów jednostek pokarmowych z hektara. BRIGADO charakteryzuje się też wyjątkową tolerancją na chłody. Dzięki temu można ją wykorzystywać także w rejonach Polski trudnych klimatycznie do uprawy kukurydzy.

■ **LIGATO** - wczesna odmiana kukurydzy o FAO 230 przeznaczona do uprawy na wysokoenergetyczną kiszonkę oraz ziarno. Wyróżnia się wybitnym wczesnym vigorem i tolerancją na wiosenne chłody. Wykształca bardzo wysokie i zdrowe rośliny z długą, w pełni zaziarnioną kolbą. W doświadczeniach wewnętrznych potwierdziło bardzo dobry potencjał do uprawy na ziarno, szczególnie w Niemczech i w Polsce. Odmiana polecana do uprawy w całej Polsce, również w rejonach niekorzystnych termicznie oraz na glebach ciężkich i zlewnych.

■ **CASANDRO** - odmiana ziarnowa o FAO 240-250 zarejestrowana w kraju w 2017

r. W ciągu trzech lat badań wyróżniała się bardzo wysokim i stabilnym plonowaniem w zróżnicowanych warunkach glebowo-klimatycznych. Znakomicie spisała się w suchych latach 2015 i 2018, plonując na poziomie 9-12 t/ha „na sucho”, nawet w rejonach o dużych niedoborach wody. Fenotypowo CASANDRO to odmiana o średnio wysokich roślinach, dobrym stay-green, długiej smukłej kolbie z cienką osadką i wysokim udziałem szklistego ziarna, przydatnego do wykorzystania na grys. Toleruje słabsze stanowiska.

## IGP Polska

■ **CODITIME** - nowy trójliniowy mieszaniec kukurydzy o FAO 230 zarejestrowany w 2018 r. Zgłoszony w tym samym roku do badań urzędowych COBORU/PZPK osiągnął imponujący wynik w plonie ziarna wynoszący w skali Polski 107% wzorca oraz do 16,35 t/ha suchego ziarna z hektara. Odmian CODITIME stanowi najlepszy pozytywny przykład dokonanego, a dotychczas niespotykanego przełamania korelacji zachodzącej pomiędzy

wczesnością odmiany oraz jej potencjałem plonotwórczym. Ziarno odmiany CODITIME cechuje się bardzo wysoką MTZ oraz doskonałymi parametrami żywieniowymi - stanowi ekstra paszę dla drobiu, co potwierdziły badania przeprowadzone w Pracowni Żywności Zwierząt Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy. Brojlery żywione paszą przygotowaną z ziarna odmiany CODITIME osiągnęły aż o 14% wyższe przyrosty masy ciała w stosunku do kontroli.

■ **QUENTIN** - nowoczesny mieszaniec dwuliniowy (SC) o FAO 240 i topowych, stabilnych w latach niezależnie od warunków pogodowych, plonach w badaniach w uprawie na ziarno oraz kiszonkę w Europie. Nawet w roku ekstremalnej suszy w Polsce w badaniach urzędowych COBORU/PZPK 2019 plon suchego ziarna dla odmiany QUENTIN wyniósł 104% wzorca, a plon ogólny świeżej masy osiągnął 102,7% wzorca. Uwagę zwracają

### KUKURYDZA NA ZIARNO

Najwyżej plonujące odmiany kukurydzy na ziarno w 2019 r., badanie w ramach PDO (plon ziarna przy wilgotności 14%)

Wzorzec dla badanych roślin stanowiła średnia plonu z wszystkich odmian badanych w danej grupie wczesności.

#### Odmiany wczesne:

Wzorzec: 106,9 dt z ha.  
SY Yakari - 105% wzorca,  
Amavit - 105% wzorca,  
KWS Salamandra - 103% wzorca,  
RGT Multiplexx - 103% wzorca,  
RGT Mteropoloiix - 103% wzorca,  
MAS 11K - 103% wzorca,  
SM Pomerania - 102% wzorca,  
KWS Kampinos - 101% wzorca,  
Obbwilisc - 101% wzorca,  
Farmplus - 101% wzorca,  
RGT Irenox - 101% wzorca,  
Agro Fides - 101% wzorca,  
KWS Krogulec - 101% wzorca,  
Ligato - 100% wzorca,

#### Odmiany średnio wczesne:

Wzorzec: 110,7 dt z ha.  
Plantus - 108% wzorca,  
Kidemos - 106% wzorca,  
ES Inventive - 104% wzorca,  
P8329 - 103% wzorca,  
SY Pandoras - 102% wzorca,  
SY Glorius - 102% wzorca,  
Casandro - 102% wzorca,  
Milosz - 101% wzorca,  
Farnezzo - 101% wzorca,  
ES Perspective - 100% wzorca,  
Farmagic - 100% wzorca,  
Henley - 100% wzorca,  
Agro Janus - 100% wzorca,  
Farmfire - 100% wzorca,  
LG31250 - 100% wzorca.

#### Odmiany średnio późne:

Wzorzec: 111,7 dt z ha.  
DKC3969 - 102% wzorca,  
ES Faraday - 102% wzorca,  
Hardware - 100% wzorca.

## KUKURYDZA SAATBAU

W gruncie najlepsza!

### Topowa genetyka!

**LIGATO**

**BRIGADO**

**DUBLINO**

**CASANDRO**

### Najwyższy standard zaprawiania nasion!

- Ochrona przed zgorzelami i ptakami
- Nawozy donasienne

### Polska produkcja!

www.saatbau.pl

f /saatbaupolska

idealnie wyrównane wschody, silny wigor początkowy. Same rośliny są bujne o bardzo wysokim pokroju i charakterystycznych szerokich liściach oraz bdb efekcie zieloności stay-green. Doskonale odporność na wyleganie oraz choroby liści. Kiszonkę z odmiany QUENTIN cechuje topowa strawność oraz wydajność energetyczna, co potwierdziło uzyskanie w 2019 r. przez odmianę QUENTIN oficjalnego rekordu Polski w zawartości energii w kiszonce z kukurydzy z wynikiem 7,1 MJ NEL w 1 kg SM w instytucie badawczo-rozwojowym Sano Agrar Institut w Lubiniu k. Trzemeszna (Wielkopolska). Odmiana QUENTIN jest rekomendowana do uprawy w całej Polsce.

■ **HARDWARE** - nowoczesny dwuliniowy mieszańiec (SC) kukurydzy o FAO 260 został z pełnym sukcesem rekomendowany do rejestracji COBORU w lutym 2019 r. Odmiana HARDWARE w trakcie dwulecia skrajnie różnych pod względem pogodowym badań rejestrowych 2017-2018 na tle odmian wzorcowych wyróżniła się imponującym plonem suchego ziarna [do 17,81 t/ha], przy jednocześnie niskiej jego wilgotności. Zasadą tego

faktu jest przewaga ziarna typu DENT w kolbie oraz bardzo dobry efekt Dry Down. Odmianę HARDWARE cechuje jednocześnie znakomity wigor wschodów oraz szybkie tempo wzrostu początkowego.

### HR Smolice

■ **SM Pomerania (Z)** o FAO 200 - nowość 2019, jedna z najwcześniejszych odmian w ofercie rynkowej. Krótki okres wegetacji to możliwość opóźnionych zasiewów lub wcześniejszego zbioru pozwalającego na siew zbóż ozimych. SM Pomerania charakteryzuje się bardzo dobrą korelacją wczesności i plonu. Odnacza się także najniższą wilgotnością ziarna w dwuleciu doświadczeń rejestrowych oraz w PDO 2019. Inną zaletą tej odmiany jest wysoka sztywność łodyg. Poza tym roślina ta bardzo dobrze znosi stanowiska słabe. Wybór SM Pomerania to również: gwarancja zbioru suchego ziarna bez względu na przebieg pogody i niższych kosztów suszenia.

■ **SM Piast (K)** o FAO 280 - to nowość 2019, najpóźniejsza odmiana w paście polskich odmian, nr 1 w dwuleciu doświadczeń re-

jestrowych w plonie suchej i świeżej masy oraz w PDO 2019 w grupie odmian średnio późnych. Mocną cechą tej odmiany jest stay green. Roślina ta daje wysokie plony suchej masy na terenie całego kraju. Odnacza się też wysoką zdrowotnością o niższym od wzorca porażeniu głownią. Wysokie rośliny SM Piast pozwalają uzyskać zadowalające plony kiszonki pod względem ilościowym i jakościowym.

■ **Fortop (K)** o FAO 230 - to nowa odmiana o wczesnym kwitnieniu i krótkim okresie wegetacyjnym. Nadaje się także do uprawy na północy Polski na kiszonkę i na ziarno. W pierwszym roku doświadczeń rejestrowych (2015 r.) pokazała, że znosi okresowe niedobory wody, uzyskując najwyższy plon suchej masy wśród wszystkich badanych odmian. Roślina ta charakteryzuje się dobrą jakością kiszonki z całych roślin o strawności 73%. W badaniach PDO w 2017 r. okazała się najlepszą odmianą w plonie świeżej masy i zawartości suchej masy w kolbach w swojej grupie wczesności. Plon jednostek pokarmowych Fortop to 101% wzorca.

## Wizytówka uprawowa

### CODIGIP - KUKURYDZIANY KRÓL SŁABSZYCH GLEB!

CODIGIP to nowoczesny mieszańiec pojedynczy (SC) o FAO 260 zarejestrowany w Centralnym Ośrodku Badania Odmian Roślin Uprawnych w 2016 r. To nr 1 w plonie ziarna w badaniach rejestrowych 2014-2015 w grupie średnio późnej. W 2015 r., charakteryzującym się skrajną suszą, uzyskiwał nawet o ponad tonę ziarna więcej z hektara w stosunku do wzorca. W październiku 2017 r. CODIGIP w miejscowości Gościejew (Wielkopolska) ustanowił pierwszy oficjalny rekord Polski w plonie kukurydzy na ziarno z wynikiem 11,149 t/ha przy 14% wilgotności, by już w 2018 r. w Wiązownicy na Podkarpaciu pobić go, uzyskując imponujące 14,2 t/ha ziarna o wilgotności 14%. CODIGIP poza swym potencjałem plonotwórczym doceniany jest przede wszystkim za przydatność do wydajnej uprawy na ziarno w warunkach suszy oraz na słabszych stanowiskach glebowych. W tym celu był hodowany i selekcionowany. Te walory potwierdził również w badaniach urzędowych COBORU. Odmianę CODIGIP cechuje bardzo dobry wigor wiosenny, mocny stay-green oraz bardzo niska podatność na głownię. **Odmiana dostępna w firmie IGP Polska**



— R E K L A M A —

**PROMOCJA** **MISTRZOWSKA KUKURYDZA**

**1** Kup 20 worków kukurydzy **PREMIUM IGP POLSKA**

**2** Wypełnij formularz zgłoszeniowy na [www.mistrzowska-kukurydza.pl](http://www.mistrzowska-kukurydza.pl)

**3** Odbierz 50 zł za worek:

**CODIGIP**

**QUENTIN**

**HARDWARE**

**CODITIME**

Polecam  
Mistrza Polski  
Damian Wyrzeński

IGP Polska sp. z o.o. sp. k. • ul. Wyspiańskiego 43 • 60-751 Poznań  
tel. +48 52 333 8 007 • e-mail: [info@igp-polska.pl](mailto:info@igp-polska.pl) • [www.igp-polska.pl](http://www.igp-polska.pl)



# SM Polonez

FAO 220-230

## Zalety

- dobre połączenie wczesności i plonu
- stay-green utrzymujący się dłużej w stosunku do odmian wzorcowych, co daje dłuższe pobieranie składników pokarmowych i wyższy plon ziarna
- **wyjątkowa zdrowotność odmiany**
  - najniższe spośród badanych odmian porażenie plamistością pochw liściowych
  - bardzo wysoka odporność na fuzariozy kolb: najlepszy wynik spośród wszystkich badanych odmian w 2017 roku oraz najlepsza średnia za 2-letnie doświadczeń rejestrowych
- w 2-letnich doświadczeniach rejestrowych odmiana uzyskała 102,3% wzorca (210 dt/ha) plonu CCM



## Kierunki użytkowania

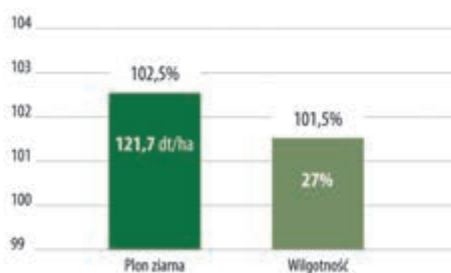


## Profil agronomiczny

wzrost początkowy  
tolerancja na suszę  
stay green  
dry down



## Wyniki plonowania



Doświadczenia rejestrowe 2016-2017. Plon ziarna przy 14% wilgotności i wilgotność w momencie zbioru

# Jak i czym żywić, żeby uzyskać rekordowe wydajności?

**Zdecydowanej większości hodowców podstawą TMR-u jest kiszzonka z kukurydzy. Trzeba więc po pierwsze zadbać o jej jakość. Jak to zrobić? Na co zwracać uwagę? Jakie pasze treściwe wybierać?**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**W** poszukiwaniu odpowiedzi na te pytania odwiedziliśmy gospodarstwo Marcina Gościniaka - rolnika, którego sylwetkę przedstawialiśmy na łamach naszego miesięcznika w ubiegłym roku. Hodowca z Wielkopolski utrzymuje około 80 krów mlecznych, a w sumie razem z młodzieżą stado ma około 170 sztuk. Średnia wydajność mlecznic Gościniaka plasuje się na poziomie 10,6 tys. kg i systematycznie wzrasta. - *Teraz jest już oczywiście trudniej podnosić wydajność niż wtedy, gdy było to przejście z 8 na 9 tys., ale cały czas zbliżam się do granicy 11 tysięcy. Idzie to w dobrym kierunku - mówi rolnik, zwracając uwagę na to, że ważne w coraz bardziej efektywnym podejściu do hodowli jest doświadczenie i wiedza. - Ciężko jest zrzucić winę za jakąś porażkę na jeden element. W hodowli bydła mlecznego na sukces pracuje się długo. To jest prowadzenie zwierząt od początku do końca i o efektach, tak jak w sporcie, często decydują detale. Jest to temat bardzo złożony. Doświadczeni hodowcy na pewno wiedzą, o czym mówię - opowiada 34-letni rolnik z Wielkopolski.*

W trakcie naszej wizyty w gospodarstwie Gościniaka przyglądaliśmy się przygotowywaniu TMR-u dla jałówek powyżej 14. miesiąca życia i krów zasuszonych. Pierwszą rzeczą, na którą zwrócił uwagę hodowca, jest duży udział słomy w tej paszy. Poza tym na mieszankę składały się: sianokiszzonka z traw, kiszzonka z żyta z wyką, kiszzonka z kukurydzy oraz pasze treściwe: śruta rzepakowa, a także zboża



Duży udział w TMR-ze przygotowywanym dla krów zasuszonych i jałówek powyżej 14-miesiąca życia ma słoma

z domieszką kredy i premiksu dla jałówek. - *Pasza ta nie powinna być zbyt energetyczna, tak żeby nie zatuczać zbyt mocno jałówek i krów zasuszonych, bo później mogą być przez to problemy z zacieleniami i wycieleniami - tłumaczy rolnik.*

Diametralnie skład TMR-u zmienia się w gospodarstwie 34-letniego rolnika, gdy przygotowywany jest on dla krów mlecznych w laktacji. Zmniejsza się zdecydowanie udział słomy, a dawka na jedną krowę, jeśli chodzi o poszczególne składniki wynosi: 0,7 kg słomy, 8 kg sianokiszzonki, 24-25 kg kiszzonki z kukurydzy, 7 kg wysłodków buraczanych i około 7 kg pasz treściwych (śruta rzepakowa, śruta sojowa i dodatki białkowe). Liczby te zmieniają się jednak w poszczególnych sezonach, w zależności od jakości zebranej kiszzonki z kukurydzy i sianokiszzonki. - *W przypadku słabej jakości kiszzonki dodaję więcej pasz treściwych, żeby wykluczyć ewentualne ketozy czy też niedobory energetyczne. Jeżeli natomiast sianokiszzonka wychodzi lepiej białkowo, zmniejszam wtedy ilość śruty rzepakowej i innych*



Przygotowywanie TMR-u w gospodarstwie Marcina Gościniaka możecie oglądać na naszym kanale na youtube. Tam między innymi takie ujęcia!



3 folie, worki z piaskiem i opony - prawidłowe przykrycie przymy jest bardzo istotne



komponentów. Tak już na bieżąc *lawiruje się* pomiędzy poszczególnymi komponentami - tłumaczy Marcin Gościński, który podkreśla wagę przeprowadzania badań kontrolujących jakość kiszonki z kukurydzy i sianokiszonki. - *Zwiększa to wydajności, ale i przede wszystkim opłacalność produkcji. Jako przykład można tutaj podać to, że przy sianokiszonce zdarza się, że drugi pokos jest lepszy jakościowo. Wtedy to on jest skarmiany przez krowy w laktacji, a ta trochę gorsza pasza podawana jest krowom zasuszonym i jałówkom* - przyznaje Marcin Gościński, który bardzo dużą wagę przywiązuje do jakości kiszonki z kukurydzy. Aby pasza ta miała odpowiednią wartość odżywczą, trzeba zacząć już od wyboru odmiany. - *Najważniejsze jest, aby była ona dopasowana do swoich pól. Jeśli są to użytki piaszczyste, to trzeba iść w odmiany dentowe, a jeśli ja mam grunty położone na terenach łąkowych, to lepiej sprawdzają mi się odmiany flintowe. Specyfika poza tym jest taka, że w poszczególnych przypadkach kukurydza ma większy *stay green* czy też strawność - to już trzeba przetestować w swoim gospodarstwie* - tłumaczy rolnik. Kolejnymi krokami są zabiegi chemiczne i nawożenie - przeprowadzane przez cały okres wegetacji, a później zbiór, do którego należy przywiązać szczególną wagę. - *Termin i warunki, w jakich zbiór jest wykonywany oraz sposób przygotowania przymy są bardzo ważne, jeżeli nie kluczowe dla tego, jaki materiał będziemy mieli dostępny do skarmiania na cały sezon. Osobiście w ostatnich sezonach wybudowałem specjalistyczne muryrowane silosy przejazdowe, które sprawiają, że zebrany materiał jest jeszcze czystszy i można go lepiej dognieść. Dzięki temu sam zbiór jest znacznie łatwiejszy, lepsza jest organizacja pracy* - informuje Gościński, który przy ugniataniu przymy dodatkowo stosuje zakiszacz przyspieszający proces zakiszania. Według rolnika materiał jest dzięki



Zwierzęta chętnie podchodzą do stołu paszowego, gdy tylko pojawi się na nim świeża pasza



„Dawka TMR-u na jedną krowę, jeśli chodzi o poszczególne składniki wynosi: 0,7 kg słomy, 8 kg sianokiszonki, 24-25 kg kiszonki z kukurydzy, 7 kg wysłodków buraczanych i około 7 kg pasz treściwych (śruta rzepakowa, śruta sojowa i dodatki białkowe)”

temu ostatecznie o wiele bardziej strawny i bardziej wartościowy energetycznie. Już po zbiorze dużą wagę należy przywiązać również do odpowiedniego okrycia przymy. „Książkowo”, tak jak jest to wykonane w gospodarstwie Marcina Gościńskiego, powinna być ona przykryta trzema foliami. Pierwsza to tak zwana podfolia, która ma za zadanie jak najlepiej przylgnąć do kiszonki, tak aby odciąć dopływ tlenu. Następnie nakładać należy grubszą folię właściwą - w przypadku gospodarstwa Gościńskiego białoczną, a ostatnia w kolejności jest siatka ochronna. Ma ona za zadanie chronić kopiec przed ptakami i różnego rodzaju zwierzętami. - *Folie są wykorzystywane oczy-*

*wicie tylko jeden raz, natomiast siatka, według producenta może rolnikowi posłużyć nawet 10 lat* - dodaje hodowca. I to dopiero siatka powinna być dodatkowo przyciśnięta. Można do tego użyć worków z piaskiem i opon, ale sprawdzi się również obsypanie ziemią - wtedy jednak można narazić się na uszkodzenia siatki. Takie okrycie ogranicza do minimum psucie się materiału podczas jego pobierania. Wysoka jest także jego jakość, co sprawia, że hodowca może zmniejszyć ilość treściwych pasz białkowych. W konsekwencji cena wyprodukowania litra mleka jest niższa, zwierzęta są zdrowsze, a opłacalność produkcji się zwiększa. A o to przede wszystkim w hodowli chodzi. ■



„Odkąd w naszej oborze pojawił się Vector, krowy pobierają więcej paszy i zastawiają mniej niedojadów”

## Poznaj ulepszony system Lely Vector

Lely Vector przenosi automatyczne żywienie na wyższy poziom. To rewolucyjne rozwiązanie, nie tylko oszczędza czas, lecz także korzystnie wpływa na zdrowie krów i efektywność żywienia, a tym samym obniża koszty produkcji.

Rozpocznij inteligentne żywienie wraz z lokalnym Lely Center



[www.lely.com](http://www.lely.com)

# Kto dyktuje tak niskie ceny?

**Lesław Postuszny prowadzi około 60-hektarowe gospodarstwo w woj. wielkopolskim. Produkcja roślinna, zwierzęca i usługi nie pozwalają mu na uzyskanie odpowiednich zysków. Syn, zamiast skupić się na rolnictwie, musiał iść dodatkowo do pracy.**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**M**iejscowość o charakterystycznej nazwie Panienka leżąca w powiecie jarocińskim. To właśnie tam zlokalizowane jest gospodarstwo Lesława Postusznego, który prowadzi je już od kilkudziesięciu lat. - *Zaczynałem przed laty od zera, ale stopniowo udało mi się powiększyć gospodarstwo, tak że dzisiaj ma ono około 70 ha wraz z dzierzawami. Niestety, muszę powiedzieć, że z czasem opłacalność mojej pracy coraz bardziej maleje. Dzisiaj nie przynosi już praktycznie w ogóle zysku, ba, ledwo wiąże koniec z końcem* - przyznaje zasmucony i wyraźnie zdenerwowany sytuacją rolnik. Kilka lat temu przepisał on część ziemi na syna, tak, aby ten mógł pozyskać dofinansowanie dla młodego rolnika. Udało się kupić trochę sprzętu i zmodernizować nieco park maszyn, jednak według rolnika zakupy te były przeprowadzone po bardzo wygórowanych cenach. Nie pozwoliło to na większe zmiany, które były konieczne ze względu na przeprowadzane od lat własnymi maszynami usługi. Przede wszystkim wykorzystywane były do tego trzy kombajny Bizon, których używa do dzisiaj. - *Z biegiem lat rolnicy coraz rzadziej byli jednak zainteresowani zamawianiem na usługę Bizonów. Zdecydowaliśmy się więc na większą inwestycję i zakupiliśmy nowy kombajn marki New Holland, którego finansowanie rozłożyliśmy na 10 lat* - informuje rolnik. 800 tys. zł - tyle warta była nowa maszyna. Co roku rolnik musi więc spłacać 80 tys. złotych. Niestety, jak przyznaje - nowy New Holland również nie jest w stanie na siebie zarobić, a raty przewyższają letnie zyski. - *Jesteśmy w połowie spłacania. Muszę jednak przyznać, że na tę chwilę sporo dokładamy do utrzymania maszyny, między innymi dlatego, że po jej zakupie klienci z naszej miejscowości całkowicie się od nas odwrócili* - mówi rolnik. Co było przyczyną takiego ich zachowania, można się tylko domyślać. Oprócz kombajnów do usług wykorzystywane są również ciągnik: Massey Ferguson z opryskiwaczem oraz zakupiony niedawno przez syna (również na kredyt) używany cią-



Rolnik posiada szeroki park maszyn. Z opryskiwaczem pracuje najczęściej Massey Ferguson



gnik Renault Ares z rozrzutnikiem obornika. Ponadto w garażu rolnika znaleźć można Zetora 12145 oraz Ursusa C-360. Wszystkie te ciągniki są systematycznie wykorzystywane zarówno przy produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej, która jednak na dzisiaj nie jest prowadzona na dużą skalę. Lesław Postuszny utrzymuje obecnie około 70 sztuk trzody chlewnej. Jak twierdzi, na więcej nie pozwalają mu już: po pierwsze - zdrowie, a po drugie - nieopłacalność produkcji. Ponadto coraz bliżej Wielkopolski zaczyna szaleć ASF. - *Choć boję się tylko śmierci i nie przejmuję się jeszcze za bardzo chorobą, to muszę przyznać, że ilość zwierzyzny, którą można spotkać w okolicy jest zdecydowanie zbyt duża. Zdarza się, że dziki podchodzą blisko gospodarstwa, „przeorując” przy okazji uprawy na polach. Populacja zwierząt powinna być zdecydowanie zmniejszona* - mówi rolnik, zwracając uwagę na to, że nie dość, że gleby, które uprawia, należą do bardzo słabych klas bonitacyjnych, to swoje dokładają jeszcze zwierzyzna, a na ucziwe rekompensaty za poniesione szkody nie ma co liczyć. - *Szkody, które przynosią zwierzęta, to jedno, drugie - to*

*sucha. Walczę z nią już od czterech lat z rzędu. Na niektórych polach do lustra wody jest 16 metrów. Do dzisiaj nie dostaliśmy jeszcze odszkodowań za tegoroczne straty, a słyszałem już głosy w okolicy, że te pieniądze miały być kielbasą wyborczą...* - opowiada Postuszny zwracając uwagę na to, że mimo takich trudności, z jakimi rolnicy muszą się zmagać w produkcji, coraz gorsze zaczynają być ceny płodów rolnych. - *Kto dyktuje tak niskie ceny np. za zboża? Czy wpływ na to ma rząd, czy może rządzi tym wszystkim jakaś mafia?* - pyta zdenerwowany. W 2001 roku powstał w gospodarstwie budynek, który był początkowo przeznaczony na chlewnię. Ze względu na coraz niższe ceny i brak opłacalności produkcji Lesław Postuszny przekształcił go w magazyn, w którym przechowuje płody rolne, które później w większości są sprzedawane. Tylko mała ich część jest wykorzystywana do skarmienia przez kilkadziesiąt sztuk trzody. - *Niestety tak jak już wspominałem, ceny są coraz gorsze. Nie jesteśmy w stanie zarobić na sprzedaży tyle, żeby utrzymać gospodarstwo, nie mówiąc już o jego rozwoju. Z tego powodu właśnie syn musiał się zdecydować na*

*dodatkową pracę zarobkową* - mówi rolnik. Udało mu się jednak znaleźć korzystne zajęcia praktycznie w zawodzie, ponieważ pracuje kilka kilometrów od gospodarstwa, w firmie, która sprowadza używane ciągniki z zagranicy, a następnie je remontuje bądź też rozbiera na części. Tam też pozyskał sprawdzony już wcześniej ciągnik Renault Ares. Był to jednak kolejny wydatek rządu ponad 100 tys. zł i kolejny kredyt. Dwa kredyty są więc ciągle do spłacania, a ceny nie dają nadziei na lepszą przyszłość. Lesław Postuszny zastanawia się, jak długo będzie mu jeszcze dane pracować takim kosztem. Przyszłość gospodarstwa nie rysuje się według niego w kolorowych barwach, jeśli nie zajdzie jakaś zmiana i rolnicy nie będą godnie wynagradzani. - *Nie tylko moje gospodarstwo jest zagrożone. Wielu rolników może być w niedalekiej przyszłości zmuszonych do rezygnacji z działalności* - podsumowuje Lesław Postuszny, który nie ukrywa, że z bólem serca patrzy na obecną sytuację w rolnictwie. - *Potrzeba przede wszystkim odpowiedzi, kto odpowiada za tak dramatycznie niskie ceny płodów rolnych* - kończy. ■

# 30 hektarów, 60 krów mlecznych i rekordowe wydajności

Szwajcarskie gospodarstwo zyskało rozpoznawalność na cały świat dzięki wyjątkowemu wynikowi jednej z krów. Zwierzę przekroczyło 200 tys. kg wydajności życiowej.

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**M**arkus Wyss prowadzi swoje gospodarstwo w małej miejscowości Grasswil, w kantonie Berno, położonym w zachodniej części Szwajcarii. Rolnik jest właścicielem 30 hektarów ziemi, które w całości są przeznaczone na zapewnienie paszy dla bydła. Wyss utrzymuje 60 krów mlecznych, a w sumie stado liczy sobie wraz z młodzieżą 120 sztuk. Ponadto rolnik ma 40 kur i 2 konie. - *Rocznie produkujemy 700 tys. kg mleka. 650 tys. odstawiamy do grupy Emmi (ważny szwajcarski przetwórcza mleka z siedzibą w Lucernie - przyp red.). Pozostałe 50 tys. jest przeznaczone na sprzedaż do prywatnych gospodarstw domowych i na karmienie cieląt* - mówi nam hodowca.

Od 15 lat bydło jest utrzymywane w nowoczesnej oborze wolnostanowiskowej. - *Dójk przeprowadzamy dwa razy dziennie w hali udowej 2x5. Nasze stado obecnie osiąga średnią wydajność na poziomie 12 tys. kilogramów mleka o zawartości 3,8% tłuszczu i 3,4% białka* - przyznaje Markus Wyss. Hodowca stawia wyłącznie na rasę holsztyńsko-fryzyjską i zwraca uwagę na najmniejsze detale w utrzymaniu zwierząt. W ostatnim czasie udało mu się zyskać światową rozpoznawalność dzięki niesamowitemu wynikowi, jaki osiągnęła jedna z jego krów o imieniu Haiti. Zwierzę żyło 21 lat i uzyskało łączną wydajność życiową przekraczającą 200 tys. kg mleka (!) - dokładnie 200 080 kg o średniej



Haiti - krowa rekordzistka. Wydajność życiowa ponad 200 tys. kg

źródło: Holslein Switzerland

zawartości 3,79% tłuszczu i 3,17% białka. W Polsce żaden hodowca na razie nawet nie zbliżył się tego wyniku, a w całym kraju jest obecnie zaledwie kilkadziesiąt mlecznic, które pokonały barierę 100 tys. kg wydajności. Warto więc dokładniej przyjrzeć się tej krowie, która osiągnęła tak niesamowity

wynik. Haiti urodziła się 21 kwietnia 1998 r. Jest córką byka Startmore Rundolph z kanadyjskiej firmy Semex. Buhaj ten znany jest z tego, że jego licznemu potomstwu udawało się uzyskiwać wyniki ponad 100 tys. kg wydajności życiowej na całym świecie. Świetnym tego przykładem jest właśnie Ha-

— R E K L A M A —

**BYKPOL Zakowo**

**SPRZEDAŻ CIĘŁĄT**  
**SKUP BYDŁA RZEŻNEGO**  
**SKUP MACIOR**  
**SKUP TUCZNIKÓW**

**☎ 605 887 080, 667 151 661, 664 950 240**

iti. Rekordzistka swoją pierwszą laktację zakończyła z wynikiem 7511 kg. We wszystkich kolejnych przekraczała już 10 400 kg mleka, by w siódmej laktacji osiągnąć wynik 14 700 kg, co odpowiada dziennej produkcji mleka ponad 48 kg. Ostatni raz krowa wycieliła się w 2014 roku, rodząc swoje jedenaste cielę. Niezmiennie produkowała jednak mleko aż do listopada ubiegłego roku. Wtedy właśnie udało jej się osiągnąć fantastyczny rezultat ponad 200 tys. kg mleka w ciągu swojego życia. Dzięki temu Haiti stała się jedną z niewielu krów na świecie, którym udało się przekroczyć tę barierę. - *Zawsze była całkowicie zdrowa i płodna. Miała dobre kończyny i wymię, dlatego była idealną krową: ekonomiczną i trwałą. Mimo swojego wieku najlepiej spełniała dzisiejsze oczekiwania, łącząc wydajność i długowieczność w najlepszy możliwy sposób. Haiti była zrównoważonym i ekonomicznym zwierzęciem o minimalnym wpływie na środowisko* - podsu-

mowała osiągnięcie firma Holstein Switzerland, w której krowa była całe życie pod oceną mleka. Niestety, tuż po przekroczeniu bariery 200 tys. kg mleka wydajności życiowej, stan zdrowia Haiti znacznie się pogorszył. Rodzina Wyss była zmuszona pożegnać się ze zwierzęciem. - *Dla hodowcy i całej rodziny ważne było, aby Haiti nie musiała znosić bólu do końca i mogła z godnością odejść* - informuje nas firma Holstein Switzerland. - *Jesteśmy bardzo zadowoleni i zaszczyceni, że nasza wyjątkowa krowa Haiti stała się znana na całym świecie* - podkreśla jednak w rozmowie z nami szwajcarski hodowca, który zdradza nam sekrety związane z utrzymaniem zwierząt, pozwalające osiągać krowom tak niesamowite wydajności i przede wszystkim długowieczność. Genetyka to nie wszystko. Hodowca bardzo dużą wagę przykładając do utrzymania zwierząt i zwraca uwagę na najmniejsze detale. Mlecznice zimą przebywają

wyłącznie w oborze i są karmione TMR-em, którego dzienna dawka na jedną krowę zawiera: 20 kg kukurydzy na kisonkę (zbieranej w technologii Shredlage), 16 kg sianokiszonki z traw, 7 kg pulpy buraczanej, 5 kg młota browarnianego, 1,5 kg CCM (Corn-Cob-Mix)\*, 2 kg suszonej lucerny, 0,3 kg słomy, 2 kg śrutu rzepakowej, 5 kg śrutu zbożowej, sojowej i kukurydzianego glutenu paszowego. Dodatkowo podawane są również sole i minerały. Sytuacja zmienia się w okresie letnim, kiedy krowy mają dostęp do pastwiska. Każdego dnia mogą się po nim sowobodnie poruszać, dzięki czemu mają lepszą kondycję, ale także pozwala to rolnikowi zmniejszać ilość sianokiszonki z traw w "serwowanej" zwierzętom paszy.

Żywienie to jednak nie wszystko. Rekordowe wydajności nie byłyby możliwe do osiągnięcia według hodowcy bez indywidualnego podejścia do wszystkich zwierząt.

Tak było oczywiście również w przypadku Haiti. Krowa przez 17 lat była utrzymywana razem z innymi zwierzętami w stadzie, a później otrzymała boks wraz z wybiegiem i pastwiskiem. - *Miała swobodę poruszania się po wyznaczonym jej terenie w dzień i w nocy. Kiedy doiliśmy, Haiti sama przychodziła do hali udojowej, a następnie wracała na pastwisko - wszystko to bez naszej pomocy* - wspomina hodowca. Na dzisiaj w jego stadzie są jeszcze dwie krowy o bardzo wysokiej wydajności życiowej. Pierwszą z nich jest wnuczka Haiti - Blaide Herta, która ma obecnie 10 lat i dała już 135 tys. kg mleka. Druga to Altalota Bellamie, która w wieku 8 lat osiągnęła już wynik 105 tys. kg mleka. - *Obie są w doskonałej formie i nadal będą produkować dużo mleka* - zapewnia Markus Wyss. Może się więc okazać, że za kilka lat rekord ustanowiony przez Haiti zostanie pobity.

\*CCM - kisonka z rozdrobnionych kolb kukurydzy

## OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

## ZAMÓW PRENUMERATĘ

WIEŚCI  
ROLNICZE

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przestać na adres:

Redakcja „Życie Pleszewa”,  
ul. Kaliska 24, 63-300 Pleszew

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Tel. kontaktowy: .....

E-mail: .....

## Prenumerata na okres:

(wypełnij odpowiednie pola)

od ..... 2020 do ..... 20.....r.

Miesięczny koszt prenumeraty:

**4,00 zł**

**Całkowity koszt** (za wybrany okres)

**prenumeraty: ..... zł**



**Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe:** Bank PKO BP S.A. o. Jarocin  
**98 1020 2212 0000 5202 0093 3929**

Dane do wpłaty: **Południowa Oficyna Wydawnicza, Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin** W tytule: **„Opłata za prenumeratę Więści Rolniczych”**

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Więści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Więści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskie”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia”, „Życia Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskie”.

Administratorem danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Europy 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z 2016 r. nr 119 jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, zwana dalej Administratorem.

Warunkiem złożenia zamówienia prenumeraty miesięcznika Więści Rolnicze jest dobrowolne wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych zleceńodawcy.

## ZGODA NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych:

- imię i nazwisko\*  adres zamieszkania\*  
 adres e-mail  nr telefonu komórkowego\*

przez Administratora Danych Osobowych, którym jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. w zakresie ich:

- zbierania\*  przechowywania\*  
 opracowywania\*  udostępniania\*  
 usuwania \*

w celu:

- administracyjnym związanym z realizacją dostarczenia przesyłki, jaką jest miesięcznik Więści Rolnicze

- przekazywania ofert marketingowych Administratora Danych Osobowych

- przekazywania newsletterów przez Administratora Danych Osobowych.

Podanie danych jest dobrowolne lecz niezbędne do złożenia zamówienia prenumeraty, podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda.

Odbiorcami danych mogą być:

- Poczta Polska SA obsługująca przyjmowanie i dostarczanie przesyłek w imieniu ADO

- podmioty obsługujące płatności.

Mam prawo wycofania zgody w dowolnym momencie.

Dane osobowe będą przetwarzane do ewentualnego odwołania zgody, a po takim odwołaniu, przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego. Mam prawo żądania od administratora dostępu do moich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania (o prawie do przenoszenia danych, jeżeli przysługuje), a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Danych Osobowych.

W przypadku pytań dotyczących przetwarzania danych osobowych mogą się kontaktować z Administratorem Danych Osobowych pod adresem 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1A

\*pole obowiązkowe

Podpis i data: .....



# Postawił na bydło. Jak ocenia 2019 r.?

**Robert Skupin, rolnik z miejscowości Dąbrowa w powiecie rawickim (Wielkopolska), wspólnie z rodzicami i żoną gospodaruje na ok. 80 ha. Na 30 ha uprawia kukurydzę. Postawił na produkcję bydła - zarówno opasowego, jak i mlecznego. Stado liczy łącznie 180 sztuk. Jak ocenia miniony rok? Jaką wydajność osiągnął? Czy susza mocno dała się we znaki na jego plantacjach?**

TEKST ■ Marianna Kula

**R**odzina Skupinów z rolnictwem związana jest od dawna. Jeszcze w drugiej połowie lat 90-tych prowadziła tradycyjne gospodarstwo. W ich zagrodzie można było ujrzeć m.in.: świnię, krowy, kury, a także kaczki. - W 1997 r. zaczęliśmy się nastawiać na produkcję bydła - zarówno mlecznego, jak i opasowego. Od 15 lat skupiamy się głównie na bydło - mówi rolnik. Dlaczego obrano właśnie ten kierunek? - Przygoda z krowami zaczęła się, mówiąc w dużym skrócie, od technikum rolniczego, do którego chodziłem. W szkole miałem kilku kolegów z gospodarstw zajmujących się bydłem. Te gospodarstwa funkcjonowały naprawdę dobrze - wspomina rolnik. Na początku Skupinowie mieli jedynie 6 krów dojnych i kilka cieląt. - Start był ciężki. Daliśmy jednak radę. Dziś mamy ok. 60 sztuk krów dojnych plus opasy i jałowizna. Stado liczy łącznie ok. 180 sztuk - mówi rolnik.

## Bydło

Skupinowie od ponad 10 lat oddają mleko do mleczarni w Kole. - Współpraca układa się dobrze. Pieniążki mamy co miesiąc wypłacane. Jeśli chodzi o cenę natomiast, to zależna jest ona nie tylko od samej mleczarni, ale również szeregu innych czynników - zaznacza nasz rozmówca. - 2018 r. zamknęliśmy wydajnością 11.600 l. W 2019 r. podejrzewam, że będzie ciut mniej. Rok był bowiem ciężki, suchy. Borykaliśmy się troszeczkę z brakiem paszy - dodaje.

Jak wygląda stado bydła opasowego? - Nie kupujemy zbyt wielu cielaków do kojców, które posiadamy, a mamy kojce na 10 sztuk. Staramy się mieć wszystko z własnego chowu. Staramy się też



Robert Skupin (po prawej) z ojcem

Fot. M. Kula

zbywać zwierzęta kojcami - jednym rzutem. Byczki trzymamy do wieku 25-28 miesięcy - opowiada Robert Skupin. Rolnicy nie mają stałego odbiorcy żywca. - Na tę chwilę sprzedajemy temu, który jest wypłacalny. Nie jest sztuką sprzedać, sztuką jest otrzymać pieniądze za swoją pracę, za to, co się wyprodukowało. Wolimy sprzedać za 10 groszy na kilogramie mniej u pewnego odbiorcy, niż za wyższą stawkę u niepewnego i denerwować się, czy pieniądze do nas spłyną - zaznacza rolnik. Przyznaje jednocześnie, że 2019 r. nie był łatwy dla producentów bydła mięsnego. - Dostaliśmy mocno w kość. Sprzedaliśmy dwa dość potężne rzuty bydła, na których jesteśmy do tyłu kilka ładnych tysięcy złotych. Można nawet powiedzieć, że ten cały czysty zysk poszedł - mówi Robert Skupin. Mimo wszystko, jak na razie,

gospodarz nie zakłada czarnych scenariuszy. - Na tę chwilę ceny delikatnie drgnęły w górę. Widzimy światełko w tunelu. Czekamy - stwierdza rolnik. - Mam nadzieję, że w górę pójść nie tylko ceny żywca wołowego, ale i ceny mleka także. Wentyl bezpieczeństwa - tego nam jednak brakuje. Starcza nam na to, żeby żyć, żeby funkcjonować, ale - jeśli człowiek ciężko pracuje, oczekuje czegoś więcej - godziwej zapłaty, żeby można było się rozwijać i poczynić jakieś inwestycje - dopowiada.

Uprawa roślin w gospodarstwie Skupinów podporządkowana jest produkcji zwierzęcej. Rolnicy z Dąbrowy gospodarują na ok. 80 ha. Sieją m.in. ok. 30 ha kukurydzy. Postawili na odmiany z hodowli Farmsaat. Jak poradziły sobie one w warunkach suszy i skrajnych upałów? - Z firmą Farmsaat współpracujemy

już kilka lat, bodajże 5. sezon. Płony, wiadomo, bywały lepsze w latach korzystnych. Zgrzeszyłbym jednak, gdybym powiedział, że było źle. Wiadomo, były kawałki, gdzie susza dała się mocno we znaki, bo woda uciekła, co automatycznie odbiło się na plonie. Były jednak kawałki, gdzie kukurydza była bardzo ładna. Plon w moim rejonie, miałem posiane trzy odmiany, kształtował się na poziomie 12-13 t - czyli bardzo ładnie - twierdzi nasz rozmówca. Czy 2019 r. był gorszy dla kukurydzy od roku poprzedniego, który również upłynął pod znakiem suszy? - Moim zdaniem był ciut słabszy od 2018 r., bo suma temperatur była jednak wyższa, zwałaszcza w czerwcu, gdzie mieliśmy upały przekraczające 35 stopni C. Właśnie one, mówiąc brzydko, załatwiły kukurydżę na słabszych ziemiach. Na lepszych glebach rośliny się

obroniły - podsumowuje Robert Skupin.

## Uprawy

Rolnik mówi o tym, czym należy się sugerować, wybierając materiał siewny kukurydzy. - Sugeruję się przede wszystkim stanowiskiem. Na glebę piaszczystą jest inna odmiana, na glebę cięższą jest inna odmiana. Sugeruję się też długością FAO. W naszym gospodarstwie siejemy dużo poplonów. Zbieramy je wiosną. Później wchodzimy z kukurydzą. Wtedy dobieramy kukurydź w granicach FAO 180-220, żeby dała normalny plon, nie zasiejemy przecież kukurydzy o FAO 280, bo ona nie zdąży przecież zrobić kolby i staje się dla nas bezwartościowa - mówi Robert Skupin. - Ta kukurydza po poplonach naprawdę niczym się nie różni od kukurydzy w głównym plonie. Były badane próbki. Wyszła ona rewelacyjnie. Jest kapitalna. Kilka dni temu był u nas zootechnik na udoju. Tak że średnia stada wyszła nam na dziennym udoju 34 l - zaznacza.

Odpowiedni dobór odmian, zdaniem naszego rozmówcy, to pierwszy krok do sukcesu w uprawie kukurydzy. - Po tem oczywiście o rośliny trzeba odpowiednio zadbać, żeby dały z siebie to, co najbardziej wartościowe - twierdzi gospodarz. - Jeśli chodzi o odchwaszczanie, to odchwaszczamy bezpośrednio po siewie, później bowiem, jak wy-

nika z moich obserwacji, każdy oprysk zahamowuje rośliny (...). Ta kukurydza wówczas cierpi - dopowiada rolnik. Zwraca przy tym uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię z tym związaną: - Jesteśmy w Wielkopolsce. Z wodą jest tu bardzo ciężko. Rośliny z tego tytułu mają już pod górę. A jeśli tę kukurydź przyhamujemy jeszcze tym opryskiem, to może być jej jeszcze trudniej - ona jeszcze którzyś dzień, jak nie tydzień, stoi.

- Oprócz kukurydzy, uprawiamy również zboża, które zużywamy na paszę dla krów, i lucernę. Mamy też trwałe użytki zielone - wylicza gospodarz. Łąki, podobnie jak kukurydza, też dostały w ubiegłym roku w przysłowiową kość. - Pierwszy pokos był bardzo ładny, drugiego na niektórych łąkach w ogóle nie było, a trzeci - śmieję się - że był zrobiony dla celów pielęgnacyjnych, żeby darń się ładnie zazieleniła i tak też się stało - dodaje.

## Inwestycje

Jakie inwestycje zostały poczynione w ostatnim czasie? - Ostatni PROW braliśmy 4 lata temu. Kolejne maszyny, które pojawiły się w naszym gospodarstwie, zakupiliśmy z własnych środków. Nabyliśmy traktor o mocy 110 KM i przyczepę - mówi Robert Skupin. Marka ciągników, na jakie postawił, to Deutz-Fahr. Dlaczego? - Mamy aktualnie trzy Deutz-Fahry. Nauczyliśmy się do



Fot. M. Kuła

nich. Dobrze się nimi jeździ, dobrze pracuje - zaznacza rolnik. W gospodarstwie jest też oczywiście Ursus C-330. - To nasz oborowy. Ta maszyna jest pierwszą, którą odpalamy każdego ranka - śmieję się gospodarz.

Robert Skupin myśli o kolejnych inwestycjach. Mierzy jednak siły na zamiary. - Mamy

halę udojową typu rybia ość 2x3. Jest ona maksimum wykorzystana. Na razie jej nie zmieniamy. Czekamy na cenę mleka - to, co przyniesie nowy rok, bo na tę chwilę, cena mleka, którą mamy, jest na pograniczu, można żyć, delikatnie myśleć o nowych rozwiązaniach, ale z dużą dozą rozważa - zaznacza rolnik. ■

— R E K L A M A —



# Skupi hodowla bydła

## Kontraktacja cieląt

waga od 100-300 kg



601 543 374  
691 900 758



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

# Laktacja u maciory

Z doktorem **ZBIGNIEWEM KUBERKĄ**, lekarzem weterynarii z Dobrzycy koło Jarocina, specjalistą od trzody chlewnej, rozmawialiśmy już o wyborze kandydatki na maciorę, o jej inseminacji, ciąży oraz porodzie. Dzisiaj kontynuować będziemy zaczęty w ostatnim wydaniu temat laktacji.

■ **Panie doktorze, dzisiaj kontynuujemy temat laktacji u maciory. Czy istnieją zależności pomiędzy poszczególnymi laktacjami a ruiami?**

Jak najbardziej. Bieżąca laktacja ma wpływ na potencjał kolejnej rui. Ze względów hormonalnych laktacja u maciory powinna trwać minimum 24 dni, co zresztą ma miejsce, gdyż prosiaki odsadzamy w 28. dniu po porodzie. Związek tej laktacji z przyszłą ruią ma miejsce gdzieś między 14. a 16. dniem bieżącej laktacji, gdyż w tym czasie powstaje nowa pula owulacyjna komórek, które to komórki będą owulować w przyszłej rui - będzie to miało wpływ na ilość prosiąt urodzonych w następnym miocie. Dlatego też okres między 14. a 16. dniem laktacji o tyle jest strategiczny, że nie powinniśmy tutaj stresować macior, gdyż stan taki wystawia je na niebezpieczeństwo mniejszej plenności w kolejnym miocie.

■ **Czy my mamy wpływ na laktację podczas poprzedzającej ją ciąży maciory?**

Bardzo dobre pytanie. Kiedyś nie doceniano pierwszego trymestru ciąży, sądząc, że jest on spokojny i mało przełomowy, dziś wiemy, że jest to niezwykle istotny okres, w którym odbywa się organogeneza i że również pierwszy trymestr ciąży u maciory ma wpływ na masę urodzeniową prosiąt. Oczywiście jest fakt, że czym ta masa urodzeniowa będzie większa, tym prosię będzie miało większy potencjał wypicia najpierw siary, potem mleka, a poprzez ten większy potencjał będzie lepiej stymulować gruczoł mlekowy matki, chociażby poprzez jej masaże. Oczywiście poprzez dążenie do prawidłowej masy urodzeniowej prosiąt, którą oceniam średnio na około 1,4 kg, ciążą możemy również wpływać na laktację. I tutaj koło się zamyka: większe prosię będzie miało większe potrzeby pobrania mleka, czyli również będzie pośrednio stymulowało matkę do produkcji większej ilości mleka. Nie jest to zatem bez znaczenia, ale myślę, że wymaga to dalszych badań naukowych, które odkryją nam szczegóły i mechanizmy



tego zjawiska.

■ **Czy istnieje zjawisko zapalenia gruczołu mlekowego u macior?**

Tak. Generalnie mówimy o zapaleniu wymienia, ale najczęściej mamy do czynienia z tzw. syndromem „MMA” czyli „mastitis metritis agalaktia”, inaczej: zapalenie wymienia, zapalenie macy, bezmleczność. Szczególnie niekorzystną formą tego zaburzenia okołoporodowego jest tzw. coliform mastitis, a więc toksyczne zapalenie wymienia związane z endotoksynami, które produkują bardzo zjadliwe szczepy E. coli. Jest to bardzo ciężki stan zapalny wymienia i często bardzo trudno podatny na leczenie, zwłaszcza gdy do infekcji dołączą się inne patogeny. Oczywiście może występować samo zapalenie wymienia bez zapalenia macy, ale najczęściej są te stany połączone, gdyż w czasie porodu błona śluzowa oddzielająca macicę, prostonicę i wymię jest na tyle przepuszczalna, że przy braku obstrukcji po porodzie, silnie namnażające się bakterie kałowe bardzo łatwo przedostają się do macy, wywołując zapalenie, a stamtąd przez ciągłość tkanek, dostają się do wymienia, również wywołując stan zapalny. Tak jak już mówiliśmy, możemy postąpić się termometrem i odpowiednio wcześniej monitorować poziom temperatury, który jest pierwszym barometrem zaburzeń okołoporodowych, a nie

— R E K L A M A —



**OŚRODEK HODOWLI ZARODOWEJ**  
**"GARZYN"**  
 Sp. z o.o.



Krajowy Ośrodek  
Wsparcia Rolnictwa

Garzyn, ul. Leszczyńska 34  
 64-120 Krzemieniewo, woj. wielkopolskie  
 tel. 65 536 60 53 - dział sprzedaży  
 tel. kom. +48 603 395 047 - główny hodowca  
 e-mail: zootechnika@garzyn.pl, e-mail: sekretariat@garzyn.pl  
[www.ohz-garzyn.pl](http://www.ohz-garzyn.pl)

**Ferma SPFW pełnej bioasekuracji oferuje LOSZKI i KNURKI WBP, PBZ i krzyżówki ras oraz KNURKI DUROC**



**Postaw na mocne karty**

**polagra** 17-19 STYCZNIA POZNAŃ  
 Zapraszamy na stoisko KOWR-u

Zasiedlasz fermę, remontujesz stado, chcesz spokojnej i opiekuńczej lochy? **Przygotujemy zwierzęta dla Ciebie!**

czekać na te rzeczywiste objawy.

### ■ Jakie objawy możemy jeszcze zaobserwować oprócz temperatury?

W przypadku zapalenia wymienia będzie to gorączka i ogromny ból powodujący to, że maciora raczej nie będzie starała się leżeć na boku, czyli w pozycji do karmienia prosiąt, lecz będzie leżeć na wymieniu, chowając je, równocześnie chłodząc o podłoże. Wymię będzie strasznie obolałe, obrzęknięte i zaczerwienione. W przypadku zapalenia macicy będziemy mieli do czynienia również z podniesioną temperaturą wewnętrzną ciała, ale także z wyciekami o różnym charakterze, najczęściej ropopochodnym, co też należy odróżnić od prawidłowego procesu involucji macicy, w którym mamy do czynienia z wydalaniem tzw. lochi porodowych, który to proces nie ma nic wspólnego ze stanem zapalnym macicy. Do innych objawów należy również brak apetytu, osowiałość, obniżenie wigoru, znaczne osłabienie percepcji, w tym również instynktu macierzyńskiego.

### ■ To znaczy, że zachowanie maciory względem prosiaków również będzie inne?

Tak. Psychicznie maciora taka będzie chciała zajmować się swoim

potomstwem, ale ze względu na ból, będzie to ograniczała do zupełnego minimum.

### ■ Mówił pan o tym, jak ważny jest wpływ temperatury otoczenia na laktację. Jak pogodzić wysoką temperaturę, której potrzebują prosiaki, z niższą temperaturą, której potrzebuje maciora?

Tutaj mamy do czynienia z walką pomiędzy wysoką temperaturą, którą musimy zagwarantować prosiętom, a stosunkowo niską temperaturą pokojową, która jest temperaturą komfortu dla macior. W związku z tym tworzymy strefy termiczne. W przypadku prosiąt są to gniazda lub budki, które są podgrzewane - w dzisiejszych czasach ogrzewaniem podłogowym lub dodatkowo poprzez promienniki, ale jest to miejsce oddzielone często ścianką tak, aby ta maciora nie doświadczała tej wysokiej temperatury. Z drugiej strony współczesne technologie budowlane gwarantują nam wysoką ciepłochronność budynku, która to powoduje, że nieznacznie ta temperatura w pomieszczeniu się zmienia i to bez względu na sezonowość. Jest podobna tak latem, jak i zimą. Utrzymujemy temperaturę na poziomie ok. 18-19 stopni oznacza strefę komfortu termicznego matek. Przypomnę, że

dla prosiąt w pierwszych dniach życia ta temperatura powinna wynosić ok. 35 stopni. W takiej sytuacji nigdy nie znajdziemy złotego środka, patrząc na pomieszczenie w całości. Stąd koncepcja stref termicznych.

### ■ Jeszcze jedno pytanie dotyczące stanu zapalnego wymienia: czy jeżeli maciora musi dostać leki, to czy mają one wpływ na karmienie? Co z prosiętami? Czy są odstawiane?

Najlepszym scenariuszem jest, aby nasze maciory nie chorowały i abyśmy nie musieli im podawać leków w postaci antybiotyków, środków przeciwzapalnych, przeciwbólowych czy przeciwozbrzękowych, ale w przypadkach uzasadnionych zawsze lekarz podejmujący decyzję kieruje się tzw. większym dobrem, czyli musimy ratować matkę po to, aby pośrednio ratować jej miot. Są leki, które mogą mieć wpływ na kondycję prosiąt, np. na ich przewod pokarmowy i mogą wywoływać biegunki polekowe, ale jest to mniejsze zło w stosunku do sytuacji, gdybyśmy czynności lekarsko-weterynaryjnych nie podjęli, prowadząc do cierpienia zwierzęcia czy w konsekwencji może do jego śmierci. W trakcie leczenia maciory, biorąc pod uwagę, że ona karmi w pierwszych dniach co dwie godziny, raczej

niemożliwym byłaby izolacja prosiąt od matki. Dużą rolę odgrywają tutaj sprawy behawioralne: prosię czuje się przy matce znacznie bardziej komfortowo niż jeżeli miałoby być gdzieś na dłuższy czas izolowane. Rodzi się tutaj również pytanie, jak miałyby być prosię w czasie izolacji karmione?

### ■ Może z pomocą mogłyby przyjść wtedy te maciory, które urodziły np. tylko 8 prosiaków? Opowiadał pan o nich poprzednim razem.

Oczywiście. Jest to jeden ze sposobów postępowania, choć też nie jest to złoty środek i bardzo uniwersalna forma aktywizacji, bo w stadach, gdzie mamy do czynienia z PRRS, a zwłaszcza jego fazą określaną jako niestabilną, mieszanie miotów byłoby wręcz niekorzystnym zjawiskiem. Oprócz tego, jak mówiliśmy wcześniej, mamy tzw. baby roomy, a więc osobne, niewielkich gabarytów pomieszczenia, gdzie od trzeciego dnia możemy odchowywać prosiaki. Uważam jednak, że jest to zawsze tzw. opcja zastępcza, ponieważ instynktu macierzyńskiego nie zastąpi żaden baby room, chociaż byłby stworzony w najnowszej technologii, jak najbardziej skomputeryzowany i posiadał niezliczoną ilość czujników.

Rozmawiała Anna Malinowski

— R E K L A M A —

**PIASZ** 25 lat razem... *Rośnij razem z nami*

**Food Safety GMP+ Assurance**

**BEZ GMO** PRODUKT NATURALNY

PIASZ PASZE Sp. z o.o. Lewkowiec 50A 63-400 Ostrów Wlkp. ☎ 62 736 02 34

PIASZ PASZE I Sp. z o.o. ul. Smolary 40 62-130 Gołańcz ☎ 67 261 51 16

PIASZ PASZE II Sp. z o.o. ul. Mazowiecka 4 09-100 Płońsk ☎ 23 661 34 80

[www.piaszpasze.pl](http://www.piaszpasze.pl)

# Świniarka - hodowla dla hobbystów

**Świniarka, niegdyś ginąca rasa owiec, została odtworzona w polskich warunkach. Z założenia hodowana po to, by upiększać wiejski krajobraz, ma się doskonale w gospodarstwie Krzysztofa Kawaleka z Małyszyna Dolnego w gm. Mirzec. Liczące ponad sto sztuk stado możemy spotkać na okolicznych pastwiskach.**

TEKST ■ Ewelina Jamka

**T**o bez wątpienia wyjątkowe zwierzęta, które pan Krzysztof polubił od początku. Za co? - tak naprawdę trudno powiedzieć. Ale poświęca im każdy dzień, od hodowli nie ma urlopu, świąt czy sylwestra. Taka jest praca na roli i gospodarstwie, ciężka i wymagająca. Są tacy, którzy już dawno z niej zrezygnowali. Krzysztof Kawalek zaniechał jednak poprzedniej profesji na rzecz uprawy ziemi i hodowli zwierząt. Z wykształcenia mechanik maszyn, kilka lat pracował w starachowickich zakładach drzewnych. Potem zdecydował się na własną działalność i transport samochodowy. Przywiązanie do ziemi, które wyniósł z domu, okazało się jednak silniejsze.

- Od urodzenia mieszkam w Małyszynie, tu się wychowałem. Tata pracował jako sanitariusz w pogotowiu, mama na polu - wspomina pan Krzysztof. - Gospodarstwo było nieduże, ok. 3 ha, typowe - jakich wiele w okolicy. Jak wszyscy uprawialiśmy ziemniaki, zboża, wokół domu było mnóstwo zwierząt: koź, krowy, świnie, owce też były. Kiedy pracowałem, nie myślałem o założeniu gospodarstwa, ale pierwszą ziemię sam nabyłem. To były trzy hektary w gm. Ilża, pod uprawy roślinne: mieszanek zbożowe, pszenżyto - na handel głównie. Z czasem dokupowałem ziemi - dziś gospodarstwo ma 18 ha w gm. Mirzec i Ilża. Uprawa jest, ale najwięcej czasu pochłania hodowla owiec. Stado liczy 130 sztuk. To są owce rasy zachowawczej - świniarka, które hodowane są głównie dla upiększania krajobrazu.

Świniarka jest prymitywną rasą owiec. Pierwotnie występowała na terenie Europy Środkowej. Wypierana poprzez krzyżowanie z bardziej szlachetnymi rasami i odmianami, najdłużej zachowała się na wschodzie kontynentu, m.in. na Ukrainie. Ginącą rasę w polskich warunkach odtwarzał Tadeusz Karwata, były dyrektor Świętokrzyskiego

Związku Hodowców Owiec i Kóz.

- W rodzinie nie było tradycji hodowli owiec, ale kiedy się z nimi zetknąłem, od razu je polubiłem. W 2003 roku zakupiłem 11 pierwszych matek. Co osiem lat stado ulega rotacji. 15 proc. młodych się zostawia na remont stada (ok. 8-9 sztuk). Reszta idzie na rzeź - mówi pan Krzysztof.

Istniejące stado świniarki objęte są programem ochrony zasobów genetycznych tej rasy i wymagają szczególnych zabiegów i pielęgnacji. Każdego roku gospodarz zabiera trzy najbardziej okazałe sztuki ze stada i prezentuje na wystawach organizowanych przez Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach. Rokrocznie jego championy przywożą dyplomy i puchary, co jest potwierdzeniem wzorcowo prowadzonej hodowli.

- Każdy udział w wystawie wymaga przygotowania i szczególnych zabiegów pielęgnacyjnych. Najwięcej pracy jest przy wykotach, do powiększenia stada dochodzi najczęściej raz do roku na przełomie stycznia i lutego. Latem jest chwila oddechu, bo stado najczęściej wypasane jest na łąkach, ale to jest praca na każdy dzień. Raz do roku jest korekta racic, dwa razy do roku strzyżenie. Przed wystawami trzeba owce wykapać, nauczyć chodzić, by wiedziały, jak odpowiednio zaprezentować się przed publicznością. Niczym modelka na wybiegu - żartuje hodowca, który „tresuje” swoje medalistki, zakładając im specjalny kantarek.

Umaszczenie świniarek jest białe (bywają czarne, brązowe i łaciate). Okrywa wełnista jest otwarta, luźna, rzadka, mieszana: złożona z włosów rdzeniowych, przejściowych i puchowych, tworzących stożkowate kosmyki, ostro zakończone długimi włosami. To zwierzęta niezwykle odporne na choroby i trudne warunki atmosferyczne (są w stanie przetrwać nawet w temperaturze -50 st. C). Jeśli chodzi o żywienie, są niewy-



**To tylko niektóre z wielu trofeów przywiezionych z wystaw przez championy pana Krzysztofa**

bredne, najbardziej lubią siano i zboże, zwłaszcza owies.

Opcjonalność tej rasy jest stosunkowo niska. Wełna może być wykorzystana do przetwórstwa - na dywany i filce. Skóry nie mają zbyt dużej wartości futrzarskiej (są lżejsze niż te od owiec górskich, ale bardziej przewiewne, a przez to zimne). Produkcja mleka wystarcza jedynie do wykarmienia potomstwa.

- Jedyny zysk z hodowli tych zwierząt to dotacja do rasy zachowawczej. To jest hodowla dla hobbystów, a nie dla zysku - mówi rolnik, dodając, że trzeba to po prostu lubić. - Rolnictwo to ciężka praca, zysk nie jest adekwatny do tego, co się robi, ciężko też o dodatkową pomoc do pracy. Dlatego dzieci odseparowałem od gospodarstwa, córka jest geodetą, a syn leśnikiem.

Za namową rolników ze wsi i okolicy pan Krzysztof kandydował po raz pierwszy do Świętokrzyskiej Izby Rolniczej, został delegatem na kadencję 2019-23. Wiąże z tym pewne plany i nadzieje. Cele, na których chce głównie koncentrować swoją działalność na rzecz poprawy sytuacji rolników, to zbywanie płodów rolnych, większe odszkodowania z tytułu strat spowodowanych suszą oraz większa opłacalność, zarówno jeśli chodzi o hodowlę, jak i uprawy.



- W każdym stadzie jest przywódca, za którym reszta posłusznie podąża - mówi nasz rolnik

# Postawili na owce mleczne i sery klasy premium

**Talent i pasja Jarosława, upór Jolanty oraz poświęcenie Grzegorza przyczyniły się do powstania w Babkowicach w południowej Wielkopolsce serowni zagrodowej. Czegoś dotychczas nieznanego i całkowicie innowacyjnego na tych terenach, a jednak sięgającego do tradycji wielu wiejskich domów. Czyż nie było kiedyś powszechną normą wytwarzanie sera z własnego mleka?**

TEKST ■ Dorota Jańczak

**Z** prawdziwym, przemysłowym przetwórstwem mleczarskim Jarosław Marcinowski był związany od wielu lat. Tytuł dyplomowanego mistrza serowarskiego zdobył po siedmiu latach praktyki w małej mleczarni w Bażantowicach na południu Polski. - *Fascynował go przemysł mleczarski, współtworzył nowoczesne linie technologiczne. Po latach marzył o tym, by mieć własną serownię zagrodową* - opowiada jego żona Jolanta. Idealnym miejscem wydawał się stary, opuszczony 30 lat temu, dom z budynkami gospodarskimi na wsi, który należał do dziadka pana Jarosława. Państwo Marcinowscy przeprowadzili się do Babkowic i zabrali się do dzieła. Zaangażowali także syna pani Jolanty Grzegorza, który - po kilku latach pracy za granicą - zgodził się na powrót i otwarcie własnej działalności gospodarczej. - *Przyglądał się, jak wygląda serowarstwo zagraniczne, dlatego łatwiej było go do tego zachęcić* - opowiada pani Jolanta. Grzegorz Junatowski przyznał, że nigdy nie podjąłby się tego sam, gdyby nie miał obok mistrza. - *W trójkę bardzo dobrze sobie radzimy, mimo natłoku prac i dokumentów do wypełniania. Jest to jednoosobowa działalność i tak naprawdę sam to wszystko powinienem robić. Sam nie dałbym jednak rady* - stwierdza pan Grzegorz.

Serownia formalnie powstała w 2017 roku pod nazwą Farma Seronada. Jej funkcjonowanie określają przepisy tzw. działalności gospodarczej MOL (marginalnej, ograniczonej i lokalnej), które nakładają na przetwórcę pewne



Państwo Marcinowscy posiadają stado wiec mlecznych rasy wschodniofryzyjska i lacaune

ograniczenia. Pan Grzegorz może sprzedawać swoje wyroby w województwie, w którym mieszka oraz ościennych powiatach, a także w miastach, w których mieszczą się urzędy marszałkowskie. W związku z tym, że mieszkańcy posesji w Babkowicach nie dysponują odpowiednim arealem, nie mają statusu rolnika, dlatego nie mogą sprzedawać na zasadzie rolniczego handlu detalicznego. - *Firma musi spełniać wszystkie normy HACCP i jest na pełnym ZUS-ie* - mówi pan Grzegorz. Prowadzenie działalności gospodarczej w pełnym wymiarze wymaga od przetwórców dopełniania wszelkich, ich zdaniem, nadmiernych formalności. - *Śmiejemy się, że w tej chwili produkujemy więcej papierów niż serów. Wzięłam „papierologię” na siebie. Przy każdej produkcji jest sporo kartek do wypełnienia. MOL ma dużo obowiązków, moim zdaniem - za dużo!* - tłumaczy pani Jolanta.

W Babkowicach powstają tradycyjne i naturalne sery z mle-

ka owczego, koziego i krowiego, począwszy od delikatnej ricotty (powstałej na bazie bardzo zdrowych białek serwatkowych), serków smakowych (na bazie ricotty z różnymi naturalnymi dodatkami), aż po biały sałatkowy buntz czy twarde, żółte sery długodojrzejające. Farma Seronada w swej ofercie posiada także aksamitne jogurty owcze i kozie. - *Robimy sery klasy premium. Świadomie wystartowaliśmy z tak wysokiej półki wiedząc, że na początku będzie trudno znaleźć odpowiedniego klienta. Powoli jednak docieramy do coraz większej grupy świadomych odbiorców, ludzi poszukujących prawdziwego jedzenia. Odzywają się do nas sklepy ze zdrową i tradycyjną żywnością, restauracje oraz klienci detaliczni. Najlepszą reklamą są dla nas ludzie, którzy rozsmakowują się w naszych wyrobach, powracają i polecają nas innym* - przekonuje pani Jolanta.

Najwyższą jakość sera, według mistrza serowarskiego Ja-

rosława Marcinowskiego, uzyskuje się tylko wtedy, gdy dysponuje się odpowiednimi surowcami. A wytworzenie odpowiedniego mleka, a co za tym idzie i sera, rozpoczyna się już w żywcu zwierzęcia. - *Dlatego zależy nam na tym, by pozyskiwać mleko od rolników, którzy skarmiają swoje sztuki w jak najbardziej tradycyjny sposób. Zachęcaliśmy okolicznych hodowców do tego, by zainwestowali w krowy rasy Jersey. Chętnie kupowalibyśmy takie mleko do swoich serów* - mówi pan Jarosław. Mleko krowie przetwórcy z Babkowic kupują od pobliskich rolników z Babkowic lub z Siedlca. Mleko kozie pozyskują od rolnika ze Skoraszewic, a owcze - z własnej hodowli. Początkowo, jak przekonuje pani Jolanta, w owce zainwestowała na własne potrzeby - dla zdrowej żywności - jagnięciny i mleka. - *Owce są jedynymi zwierzętami hodowlanymi, które nigdy nie chorują na raka, stąd ich mięso, najlepiej jagnięcina, jest jednym z najzdrowszych mięs świata. Podobnie jest w przypadku pysznego - bezzapachowego mleka owczego* - tłumaczy pani Jolanta. Dodaje, że nie zdawała sobie sprawy, jak ciężko jest w Polsce pozyskać owce rasy mlecznej. W naszym kraju hodowane są głównie rasy mięsne. Początkowo pani Jolanta zakupiła dwie sztuki rasy wschodniofryzyjskiej, później do stada dołączyła owca rasy Lacaune z Francji. Co oznacza ich wysokomleczność? - *Wrzosówka górską dziennie daje szklankę mleka, a owca wschodniofryzyjska od litra do pięciu litrów w zależności od tego, na jakim jest etapie laktacji* - kontynuuje Jolanta Marcinow-



Jednym ze sztandarowych produktów Farmy Seronada jest ser buntz z mleka krowiego. - Jego pisownią nawiązujemy do tradycji przedwojennej, bo mieszkamy na terenie poniemieckim. A poza tym, chcemy wyróżnić wielkopolski buntz od tego z południowej Polski, gdzie górale robią ser buntz. Pierwotnie ten góralski był produkowany z mleka owczego, ale teraz już raczej takiego się nie znajdzie - stwierdza pani Jolanta

- Trudno zachować idealną powtarzalność sera miękkiego w serowarstwie zagrodowym. W zależności od tego, co jedzą zwierzęta, jaka jest pora roku, w którym miesiącu laktacji znajduje się zwierzę, to wszystko będzie wpływało na zapach, smak i wygląd danej partii sera - tłumaczy Jolanta Marciniowska (na zdj. z synem)

ska. Stado w Babkowicach liczy w tej chwili 12 dorosłych owiec. - Z przyjemnością stwierdzam, że teraz coraz więcej osób pyta o owce mleczne i chce je kupić - zdradza pani Jolanta. Dopiero, gdy wspólnie z mężem rozpoczęła przygodę z owcami, przekonała się, na jakie trudności natrafiają właściciele tych zwierząt. - Nie ma na przykład sztucznej inseminacji. Nie można wezwać inseminatora i zapłodnić zwierzę. Tutaj trzeba zdobyć tryka odpowiedniej rasy, by utrzymać klasę mleka, a więc trzeba hodować tego tryka rok czy dwa lata, bo potem trzeba go zmienić. Poza tym, trudno jest zbadać przebieg ciąży dostępnym u lekarzy sprzętem do USG - mówi pani Jolanta.

i tzw. skrzep, a więc galaretowatą substancję tworzącą przysyły ser, można kroić na mniejsze kawałki. - Czekamy kolejne 15 minut i mieszamy delikatnie do momentu, aż skrzep będzie nadawał się do rozlania w formy. Ser odcieka sobie przez noc i na drugi dzień nadaje się już do spożycia - mówi pan Grzegorz. W przypadku serów dojrzewających, muszą one leżakować minimum dwa tygodnie. - Czas dojrzewania zależy od tego, z jakiego mleka ser został wykonany oraz od wielkości krążków. Im mniejszy, tym krócej dojrzewa. Ich produkcja nie należy do łatwych, dlatego tak mało osób trudni się tym dziełem. Oprócz tego, że się je robi i włoży na półkę, to trzeba o nie dbać, często odwracać, czyścić, solić - wymienia właściciel Farmy Seronada.

wspieraniem była dotacja w wysokości 100 tys. zł z programu Lider - Wsparcie lokalnego rozwoju w ramach Lokalnej Grupy Działania „Gościnnia Wielkopolska”. - Nie zdawaliśmy sobie sprawy, że wyposażenie serowarni będzie kosztować tyle pieniędzy. Musi być to sprzęt z najwyższej klasy stali nierdzewnej, która nie rdzewieje pod wpływem serwatki i soli, bo tego używa się w serowarstwie. Kotły, stoły nierdzewne, termizator, wyparzarka, formy - wyposażenie jest drogie. Pewnie z tego tytułu, że nie mamy kultury jedzenia i produkcji prawdziwych serów w Polsce. Gdyby była, ceny sprzętu z pewnością spadłyby - mówi pani Jolanta i dodaje, że w Polsce działa tylko kilkadziesiąt podobnych firm do Farmy Seronada. - Dla porównania powiem, że w trzy razy mniejszej Holandii mamy tysiące serowarni. Prawie w każdej wsi jest serowarnia zagrodowa. Wynika to z tradycji. Po

ich sery przyjeżdżają ludzie z całego świata - Japonii, Kanady, dlatego Holendrzy mają trzy razy droższe sery - stwierdza Jolanta Marciniowska. W jej opinii, za kilogram sera owczego zapłacimy tam co najmniej 300 zł, a w Polsce od 120 do 160 zł za kg.

Farma Seronada, mimo iż młoda stażem, może pochwalić się już sukcesami. W październiku na targach sera i produktów rzemieślniczych „Wielkie Serowanie” we Wrocławiu za Kozi Ser Farmerski zdobyła pierwsze miejsce w kategorii „Sery dojrzewające” i Grand Prix całego wydarzenia jako „Najlepszy z najlepszych”. W listopadzie natomiast Farma Seronada wygrała w konkursie Debiuty Biznesu 2019, organizowanym przez Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości Powiatu Gostyńskiego.

Jak wygląda produkcja serów w babkowickiej serowarni? Mleko w kotłach serowarskich jest podgrzewane. Później dodaje się do niego dobre bakterie, podpuszczkę, trzeba odczekać około godziny

Wyposażenie serowarni w odpowiedni sprzęt wymaga od przetwórców dużych nakładów finansowych. Cennym

— R E K L A M A —



POSTAW NA EKOLOGIE!



# KOTŁY I NAGRZEWNICE

## OPALANE SŁOMĄ




TEL. +48 71 72 15 200  
FAX +48 71 31 34 990
E-MAIL: METALERG@METALERG.PL
WWW.KOTLYNASLOME.PL WWW.METALERG.PL

# Alpaki dobrą alternatywą dla polskich rolników?

**Hodowla 40 alpak w centrum miasta? Dlaczego nie. Piotr Musielak z Gdańska postawił na rzadko spotykaną działalność. Teraz namawia do tego innych.**

TEKST ■ Dorota Jańczak

**P**rzygodę z alpakami mieszkaniec Gdańska rozpoczął 6 lat temu. Przyznaje, że zaczęła się ona w dość dziwny sposób. - *Tak naprawdę myślałem o powołaniu do życia hodowli innych zwierząt, bo danieli i saren. Kolega mnie do tego zachęcał. Gdy jednak zobaczyłem program w telewizji o alpakach, postanowiłem przekonać się, jak to z nimi jest w rzeczywistości. Gdy ze współniczką z „Alpaka - team” pojechaliśmy do prezesa Polskiego Związku Hodowców Alpak w okolicy Ciechanowca, żeby zobaczyć te zwierzęta w realu, wróciliśmy do domu z siedmioma sztukami* - opowiada Piotr Musielak, właściciel farmy Viva GD Alpaka. Na podjęcie decyzji o hodowli wpłynęło kilka czynników. - *Ujęło nas przede wszystkim zachowanie i wygląd tych zwierząt. Są one bardzo spokojne, poczuliśmy się przy nich rozluźnieni. Gdy spojrzeli na nas tymi swoimi dużymi oczami, wiedzieliśmy, że chcemy je mieć. Za dobrą opiekę odwzajemniły się następnymi pokoleniami i w tej chwili stado po tylu latach osiągnęło wielkość około 40 sztuk* - mówi Piotr Musielak.

Mieszkaniec Gdańska wyjaśnia, że hodowla alpak w Polsce może być trzykierunkowa. Po pierwsze hoduje się je dla pozyskiwania zwierząt wysokiej jakości gatunkowej do dalszego rozrodu. Drugi cel to pozyskiwanie runa alpaczego, a więc swego rodzaju okrywy wełnianej (choć słowo wełna zastrzeżone jest dla owiec). Coraz większą popularność w Polsce zyskuje także wykorzystywanie alpak w terapii rehabilitacyjnej. - *Na Zachodzie alpakoterapia jest już znana od dawna.*

Alpaki Diego i Pedro do farmy Piotra Musielaka przybyły z oliwskiego ogrodu zoologicznego.

- O te dwa osobniki zabiegał ogród zoologiczny w Jeruzalem którego nazwa brzmi Biblijnie Zwierzęta Świata. Nie dotarły tam jednak, bo sprawa rozbiła się o to, kto zapłaci za transport do Izraela? Dzięki temu pozostały w Polsce i są w mojej hodowli - opowiada Piotr Musielak



Fot. D. Jańczak



Tam zwierzęta te wprowadzane są do szpitali. U nas jest to zakazane - tłumaczy. W Polsce alpaki można znaleźć jednak w domach pomocy społecznej czy ośrodkach opieki nad ludźmi z różnymi schorzeniami. - *Alpakoterapia wykorzystywana jest często przy terapiach u pacjentów z powikłaniami powylewowymi. Przy pomocy tych łagodnych zwierząt uzyskuje się bardzo dobre rezultaty rehabilitacyjne* - mówi Piotr Musielak. Co ważne, runo alpacce jest wolne od wszelkiego rodzaju zakażeń. - *Jest hiperalergiczne. Nie powoduje zagrożenia dla osób, które mają styczność z tymi ssakami. Co jest szczególnie ważne w przypadku kontaktów zwierząt z dziećmi* - przekonuje hodowca.

Szacuje się, że w Polsce jest obecnie około 1600 alpak. Pierwsze sztuki zostały sprowadzone w 2004 roku z Chile i trafiły do Ciechanowca na Podlasiu. Do dziś właśnie tam mieści się największa hodowla tych zwierząt w naszym kraju. Zwierzęta te żyją około 20-25 lat. Cięża trwa 11 miesięcy, po której rodzi się zawsze jedno młode. Dorosłe alpaki ważą od 50 do 80 kilogramów. Są to zwierzęta wielbłądowate, które łatwo adaptują się do środowiska. Potrafią dostosować się do różnego rodzaju klimatu, od suchego upalnego lata do mroźnych zim. W związku z tym nie potrzebują specjalnych warunków bytowych. - *Wystarczy działka, miejsce zadaszone ochronione przed wiatrem oraz deszczem i to jest praktycznie wszystko. Alpaka wytrzymuje według statystyk do minus 28 stopni. Nie musi mieć drzwi, pomieszczeń ogrzewanych. Najbardziej sprawdzają się pomieszczenia wykonane z drewna, betony natomiast absorbują i wywołują wilgoć, a to u alpak nie jest wskazane* - tłumaczy Piotr Musielak. Alpaki żywi się głównie trawą i sianem. A dodatki, w zależności od upodobań danej sztuki, mogą

być różne. Zdarza się, że jedne karmione są czerwonymi buraczkami, inne marchewką, rzodkiewką, a nawet... cytryną.

Jakie trzeba ponieść nakłady finansowe w związku z zakupem materiału hodowlanego? - *Cena jest różna. Jeśli alpaki mają służyć do rekreacji, to nie muszą spełniać żadnych wymagań hodowlanych. Ma być przylepa, a więc przyłóż do serca i pocałuj w nos. Wówczas cena zwierzęcia jest niższa. Natomiast, jeśli chce się uzyskać materiał hodowlany wysokiej jakości, trzeba już więcej zapłacić. Związane jest to z runem, czym cieńszy włos, tym chętniej jest pozyskiwany przez producentów, a wtedy wartość surowca jest wyższa, więc zwierzę, które produkuje ten włos, będzie miało dosyć wysoką stawkę* - komentuje Piotr Musielak. Stwierdza, że na Zachodzie pewne osobniki osiągają wartość nawet 100 tys. dolarów. Za zaciążoną samicę z gwarancją potomstwa (z półki przeznaczonej do hodowli wysokogatunkowej) w Polsce zapłacimy około 7 tys. zł.

Hodowca z Gdańska ze swoimi pięknymi okazami o imieniach Diego i Pedro pojawił się na początku września ubiegłego roku na Barzkowickich Targach Rolnych Agro Pomerania. Na udział w wystawach decyduje się także w innych lokalizacjach. W ten sposób chce dotrzeć do jak największej grupy osób, by zachęcić do hodowli alpaki. - *Moim zdaniem jest to dobra alternatywa zwłaszcza dla rolników, gdy nie wychodzi coś w uprawach bądź konwencjonalnych hodowlach. W przybliżeniu, na hektar użytku czy nieużytku rolnego można trzymać około 30 alpak. Jest to rozwiązanie warte rozważenia* - przekonuje i dodaje, iż hodowla tych zwierząt nie wymaga dużych nakładów finansowych i specjalistycznych umiejętności. - *Jeśli jest zapewniona ogólna troska, zwierzęta te nie chorują* - mówi. ■

## Wizytówka hodowlana

### TMR dla cielaków

Warto inwestować w dobry start cieląt. Dlaczego? Ma to wpływ na przyszłą wydajność mleczną. Mając zdrowe, jałowki mamy pewność, że w przyszłości wyrosną na wysoko wydajne krowy mleczne.

Aby zapewnić cielakom zbilansowaną dietę, warto sięgnąć po paszę „CIELAK SUCHY TMR” firmy Piasz Pasze. Można ją podawać od drugiego miesiąca życia. Zawiera ona siewkę suszu z lucerny, która polepsza motorykę żwacza. Poza tym dodatek ekstrudowanego ziarna kukurydzy gwarantuje wysoko strawne źródło skrobi, stymulując rozwój brodawek żwacza. Głównym źródłem białka w mieszance jest poekstrakcyjna śruta sojowa. Warty podkreślenia jest fakt, że w produkcie nie występują surowce pochodzenia rzepakowego, co korzystnie wpływa na pobieranie mieszanki przez cielęta. W paszy zastosowano maślan sodu, który przyspiesza rozwój brodawek w żwaczu, jak również wzrost kosmków jelitowych, zwiększając powierzchnię chłonną jelit. „CIELAK SUCHY TMR” jest kompleksowym rozwiązaniem zapewniającym wysokie przyrosty zwierząt, a przy okazji wyjątkowo łatwym w zastosowaniu.

**Produkt dostępny jest w PIAST PASZE Sp. z o.o.**



— R E K L A M A —



# FERMA

XX Międzynarodowe Targi Ferma Bydła  
XXIII Międzynarodowe Targi Ferma Świń i Drobiu

## 14 - 16 lutego 2020

Hala EXPO /MOSiR Łódź

- Specjalistyczne targi technologii hodowli i chowu
- Panele dyskusyjne i prelekcje w ramach forum
- Ekspozycja maszyn i urządzeń
- Wiele atrakcji i konkursów z nagrodami

www.targiferma.com.pl



# Każdy chciałby mieć największy?

Jakie jest w naszym kraju zapotrzebowanie na ciągniki rolnicze o najwyższych dostępnych mocach? Czy takie zakupy są przemyślane, a rolnicy w pełni wykorzystują potencjał nabywanych maszyn? Postanowiliśmy się temu przyjrzeć.

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**W** ubiegłym roku odwiedziłem duże gospodarstwo w województwie pomorskim. Prowadziło ono zarówno produkcję roślinną, jak i zwierzęcą - rolnik zajmował się bydlęciem mlecznym. Tego typu profil gospodarstwa wymaga dużej ilości bardzo wydajnego sprzętu. W związku z tym, kilka miesięcy przed moją wizytą, park maszyn został wzbogacony o największy tradycyjny ciągnik kołowy jednej z czołowych marek. Potężny traktor robił duże wrażenie zarówno na mnie, jak i na samym rolniku, który jak wynikało z rozmowy, był świetnie zorientowany w nowinkach: zarówno technicznych, jak i tych związanych z hodowlą. Wszystko po to, by jak najlepiej prowadzić swoje gospodarstwo i osiągać jak najlepsze wyniki. Zapytałem go o to, co było

Największe modele ciągników John Deere cieszą się dużym zainteresowaniem



— R E K L A M A —

**gamatechnik**  
maszyny rolnicze

jakość na każdym polu



U nas w standardzie:

- ✓ stal o podwyższonej wytrzymałości
- ✓ zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- ✓ malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

- ☎ 61 66 99 044, 725 00 00 10
- ✉ biuro@gamatechnik.pl
- 🌐 gamatechnik.pl

**Deutz Fahr  
Agrotron 9340 TTV  
Największy model  
ciągnika marki  
Deutz Fahr.  
Moc 340 KM**



Fot. Artur Antczak

cieli znalazło 1588 ciągników w przedziale mocy 141-200 KM (udział w rynku - 17,5%) oraz 868 ciągników o mocach powyżej 200 KM (udział w rynku - 9,6%). To właśnie kategoria najsilniejszych traktorów wraz z zupełnie przeciwną jej grupą ciągników poniżej 30 KM osiągnęła najbardziej spektakularne zyski. W 2018 roku zakupionych zostało o 248 maszyn powyżej 200 KM więcej w porównaniu do 2017 r. Pozwoliło to osiągnąć imponujący wzrost sprzedaży aż o 40%. Najchętniej wybieraną marką najsilniejszych ciągników okazał się być John Deere. Rolnicy zdecydowali się na najmocniejsze zielone ciągniki z jeleniem w logo aż 247 razy. Rekordową ilość takich zakupów zrealizowano w województwie wielkopolskim. Jeden z nich został przeprowadzony w Gospodarstwie Rolnym Ptaszkowo, które zdecydowało się na największy tradycyjny ciągnik kołowy marki John Deere - model 8400 R. Traktor ten mogliście oglądać w naszym miesięczniku i kanale na youtube już wcześniej (jeśli jeszcze tego nie zrobiliście, film jest cały czas dostępny). I w tym przypadku, rozmawiając z operatorem, mieliśmy nieodparte wrażenie, że kierowanie „największym” dawało mu niesamowitą satysfakcję. W odróżnieniu do przykładu z początku tekstu, ten zakup został przez właściciela dokonany optymalnie ze względu na pracę na areale około 4,5 tys. ha. Wracając jednak do liczb, to wcale nie w Wielkopolsce średnia moc kupowanych nowych ciągników

w 2018 r. była najwyższa. Bezkonkurencyjne okazało się być województwo dolnośląskie ze średnim wynikiem 148,8 KM. A jak to wygląda w tym roku? Według najbardziej aktualnych obecnie badań PIGMiUR, w okresie od stycznia do września najczęściej wybierano ciągle ciągniki o mocach 71-100 KM. Drugie miejsce niezmiennie przypada przedziałowi mocy 101-140 KM. Trzecia i czwarta lokata także bez zmian gromadzi nowe ciągniki o mocach kolejno 141-200 oraz powyżej 200 KM. Liderem sprzedaży w obu najmocniejszych przedziałach okazała się być marka John Deere, wyprzedzając w przedziale 141-200 KM New Holland, który w tej grupie osiągnął najlepsze wyniki w 2018 roku. Obie kategorie po raz kolejny notują większe ilości sprzedanych ciągników w porównaniu do analogicznego okresu w roku ubiegłym. Do końca września sprzedano 1142 nowe traktory o mocy 141-200 KM oraz 705 traktorów o mocy powyżej 200 KM. Średnia moc nowo rejestrowanych maszyn najwyższa była podobnie jak rok wcześniej w województwie dolnośląskim. Wynik ten jest jednak do tej pory zdecydowanie bardziej imponujący i wynosi 216,8 KM. To znacznie więcej niż w województwie opolskim, które zajęło drugie miejsce ze średnią 164,9 KM. Największym „wzięciem” najmocniejsze ciągniki cieszyły się do końca września także podobnie jak przed rokiem w województwie wielkopolskim. ■

decydujące przy wyborze tego modelu, czy taka moc w rzeczywistości była potrzebna i czy potencjał maszyny będzie w pełni wykorzystany. - *Mógłby być trochę mniejszy i też dałby radę. Takiej maszyny nie ma jednak nikt w okolicy, a i najbliższemu sąsiadowi, rolnikowi, oko „zbielało” - przyznał w końcu gospodarz. No właśnie, jak to jest z tymi „największymi” ciągnikami? Jakie wyniki sprzedaży osiągają? Jaki wpływ na takie liczby ma chęć posiadania najbardziej imponującej maszyny?*

Według danych Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych w ostatnich latach zdecydowanie najczęściej kupowane są nowe ciągniki o mocach w przedziale od 71 do

100 koni mechanicznych. Drugą najchętniej wybieraną grupą jest przedział 101-140 KM, a kolejne dwie lokaty przypadają już maszynom o mocach 141-200 oraz powyżej 200 KM. Najsilniejsze ciągniki cieszą się więc dużą popularnością. Nie jest to zaskoczeniem, mimo że polskie gospodarstwa są jeszcze mocno rozdrobnione.

Jak wyglądają konkretne liczby? W 2017 roku sprzedano 1563 nowe traktory o mocach 141-200 KM oraz 620 ciągników o mocy powyżej 200 KM. Dało to kolejno 14,4% oraz 5,7% udziałów w całym rynku. Rok 2018 mimo spadku ogólnej liczby sprzedaży aż o 16,5%, w omawianych przez nas przedziałach przyniósł lepsze wyniki. Właści-

— R E K L A M A —

**SCHMIDT**

**W OFERCIE ŁADOWARKI  
O SZEROKOŚCI OD 90 CM**

☎ 881 206 316 ☎ 888 098 851  
sprzedaż części

🏠 LUBIATÓW 60R 59-500 ZŁOTORYJA

[WWW.SCHMIDTMACHINERY.PL](http://WWW.SCHMIDTMACHINERY.PL)



**POLSAD**  
lider wielomarkowy

Więcej informacji  
u Twojego lokalnego  
przedstawiciela  
**POLSAD**  
**JACEK KORCZAK**

Włocławek, Radziejów,  
Aleksandrów Kuj.

■ 607 197 237

Toruń, Lipno

■ 502 061 353

Kutno, Płock, Łęczyca

■ 607 190 848

Konin, Turek, Mogilno

■ 607 190 354

Skierniewice, Rawa Maz.

■ 503 173 285

Kalisz, Sieradz, Pleszew, Jarocin

■ 607 190 479

Grójec, Warka, Białobrzegi, Piaseczno

■ 607 997 663

Pajęczno, Wieluń

■ 607 197 359

Łódź, Poddębice, Brzeziny

■ 607 198 412

Piotrków Tryb., Radomsko

■ 502 060 372

Kępno, Wieruszów

■ 502 059 761

Tomaszów, Belchatów, Opoczno

■ 605 297 239

[www.polsad.net](http://www.polsad.net)

# W OCZEKIWANIU NA MASZYNĘ

**Gdy dokonujemy zakupu nowej maszyny od dealera, nie zawsze będziemy mogli mieć ją tego samego dnia. Są takie przypadki, gdzie na odbiór rolnik musi poczekać nawet kilka miesięcy.**

**S**ieci dealerów różnych marek rozlokowane są w całym kraju. Zazwyczaj sprzedawca w swojej ofercie ma produkty kilku firm, aby móc zaoferować jak najszerszą ich gamę rolnikowi. Czy ten ostatni będzie mógł jednak odebrać to, czego zapragnął, od razu? Nie w każdym przypadku. Jeśli chce on kupić przykładowo kosiarkę, owijkę do bel czy mały opryskiwacz, to z reguły będzie mógł je mieć tego samego dnia.

## Co opóźnia czas oczekiwania?

Na placach dealerów oczekują na nas już gotowe ciągniki na sprzedaż. Jeśli jednak nie spełniają naszego oczekiwania, bo np. są w podstawowej wersji, a my poszukujemy czegoś lepszego niż wersja standard, to wydłuży się czas od zapłaty do odbioru. Szacuję, że nawet do miesiąca. Miałem okazję prowadzić sprzedaż ciągnika pewnej marki, kiedy to rolnik zażyczył sobie dwa nowe traktory ze wszystkimi dodatkami, w tym przedni TUZ, WOM, komplet obciążników, skrzynię biegów mechaniczną 50 km/h i nawigację. W związku z tym, że zostały zamówione dwa ciągniki na raz, czas oczekiwania na nie wydłużył się do miesiąca.

A co z kombajnami? W przypadku gdy dokonujemy wpłaty na jego wyprodukowanie... tak wyprodukowanie, liczymy się z kilkumiesięcznym okresem realizacja zamówienia. Obecnie kombajny to maszyny o dość skomplikowanej budowie, przez co czas produkcji się wydłuża. Nie mogę podać dokładnej liczby miesięcy - ze względu na moce przerobowe fabryk. Można przypuszczać, że gdy zamawia się kombajn w pierwszym kwartale roku, to należy oczekiwać go już w trzecim. Są firmy, które oferują, przy zakupie kombajnu obecnie, wpłatę pierwszej raty dopiero w 2021 roku.

Oprócz czasu potrzebnego na produkcję bądź doposażenie podstawowych wersji, dużym problemem jest kwestia finansowa. Nie każdy może sobie pozwolić na wyłożenie sporej gotówki, jak to jest w przypadku zakupu nowego kombajnu. Warto dodać, że podana cena może dotyczyć samego kombajnu bez żadnej przystawki, za którą trzeba będzie jeszcze dopłacić. Większość firm produkujących maszyny oferuje tzw. finansowanie fabryczne,



czyli możliwość kredytowania zakupu maszyny z oprocentowaniem nawet 0%.

Rolnik, który chce dokonać zakupu na kredyt, podlega sprawdzeniu jego zdolności kredytowej. Musi wystać dokumenty, dzięki którym wspomniana zdolność będzie potwierdzona. Maksymalnie na decyzję czeka się do tygodnia.

## Maszyny na zamówienie

Jest pewna grupa maszyn, których nie wykonuje się seryjnie, lecz pod specjalne zamówienie. Współpracuję z firmą produkującą agregaty uprawowo-siewne. Ich oferta oferuje takie maszyny do 3 metrów szerokości roboczej. Producent może jednak przygotować agregat nawet w wariacie 4 metrów szerokości. Na podstawowe wersje należy czekać około dwóch tygodni od złożenia zamówienia i zapłaty. W przypadku egzemplarza na zamówienie ten termin może być podobny lub wydłużony o tydzień, ze względu na moce przerobowe. Jeśli chodzi o bardziej skomplikowane maszyny, też przygotowujące grunt do uprawy, gdy pada kwestia czasu oczekiwania na odbiór, pojawiają się terminy minimum miesiąca.

## Nie czekaj do ostatniej chwili!

Nie składajmy zamówienia na maszynę wtedy, gdy zaczyna się sezon na daną pracę. Nie jesteśmy jedyni, którzy planują zakup. Każda dodatkowa osoba wydłuża kolejkę w fabryce. I w przypadku „żniw” na dany zabieg agrarny, maszynę do tego potrzebną otrzymacie wtedy, gdy już wam nie będzie potrzebna. Warto wcześniej dokonać zakupu, bo nie zawsze dostaniecie sprzęt tego lub następnego dnia.

Marcin Machejek

**FABRYKA  
KOTŁÓW**



**MALINA®**



PROGRAM

**CZYSSTE  
POWIETRZE**

**ZAPYTAJ  
O DOFINANSOWANIE  
NA KOTŁY**



**Kotły na  
ekogroszek  
i pellet**



**Zapewniamy GRATISOWY transport  
na terenie całego kraju**

[www.kotly-malina.pl](http://www.kotly-malina.pl)

**POLECAMY USŁUGI:**

*wycinanie elementów plazmą CNC | gięcie cyforwą prasą krawędziową  
wycinanie wykrawarką cyfrową*



**Pomoc - Doradztwo - Zamówienia - Sprzedaż detaliczna**

**+48 512 244 406 lub +48 535 753 053**

**Pomoc techniczna i pytania serwisowe +48 780 165 159**

## Techniczne wizytówki

### Opryskiwacz polowy przyczepiany Borys firmy Tolmet



Seria opryskiwaczy rolniczych przyczepianych Borys obejmuje gamę modeli o pojemnościach zbiornika 1500, 2000, 2500 i 3000 litrów. Maszyny wyposażone są w belki polowe typu trapez sterowane hydraulicznie, o szerokościach: 15 m, 18 m oraz 21 m. Cechą charakterystyczną tych opryskiwaczy jest to, że cała konstrukcja czyli rama oraz lanca są cynkowane ogniowo, co stanowi zabezpieczenie antykorozyjne na wiele lat. Wszystkie modele serii Borys posiadają w wyposażeniu standardowym: zbiornik płukania układu wraz z płuczką zbiornika głównego, elektryczny panel sterowania układem cieczy (Control Panel - 7) firmy MEYER Elektronik, dwie zamontowane bliźniaczo pompy 2x Tolveri 140l/m, potrójne głowice obrotowe, dodatkowe filtry liniowe na każdą sekcję, oświetlenie robocze typu LED ultrafiolet, koła 9.5 r32, regulowaną oś, błotniki, oświetlenie drogowe i zaczep skrętny kopiujący.

Maszyny dostępne są w firmie Harvester z Niniewa



### Kompaktowy agregat uprawowy - UPH firmy Agro-Tom

Agregat jest przeznaczony do przedsięwzięcia uprawy gleby głównie po orce. Bardzo dobrze sprawdza się w wymagających warunkach, kiedy na polu mamy zwięzłą i zbryloną glebę, która wymaga dokładnej uprawy oraz pozostawienia bardzo równej powierzchni pola. Najczęściej zaleca się jego stosowanie pod rośliny wymagające dokładnej obróbki gleby takie jak: burak cukrowy, rzepak, kukurydza, warzywa oraz inne rośliny uprawne. Bardzo dobre parametry pracy maszyna zawdzięcza swojej dużej masie oraz szerokiemu wachlarzowi zastosowanych w nim narzędzi uprawowych. Patrząc od przodu maszyny w wersji podstawowej mamy następujące elementy robocze: włoka wyrównująca ze zmienną wysokością pracy i regulowanym kątem natarcia, wał płaskownikowy o średnicy 370 mm, 3 rzędy redlic z gęsiostópkami, drugi wał płaskownikowy o średnicy 370 mm, druga włoka wyrównująca oraz wał crosskill. Wszystkie wały są zamontowane na piastach bezobsługowych, co znacznie skraca i ułatwia przygotowanie maszyny do pracy.

Więcej informacji u autoryzowanych dilerów marki Agro-Tom

### Lely Vector - automatyczny system żywienia bydła

System automatycznego żywienia bydła mlecznego i mięsnego składa się z kuchni paszowej oraz robota mieszająco-zadającego (MFR). Nowoczesne rozwiązanie pozwala w innowacyjny i bezpieczny sposób przygotowywać i zadawać krowom mlecznym, młodzieży hodowlanej lub opasom tradycyjny TMR. Pojedynczy system gwarantuje obniżenie kosztów, podnosi efektywność i zwiększa zyskowność produkcji w gospodarstwach liczących nawet do 300 sztuk bydła. Możliwość rozbudowy o kolejne moduły sprawia, że znajdzie on zastawanie również w większych hodowlach. Dzięki ograniczeniu konieczności obsługi ze strony człowieka Lely Vector gwarantuje hodowcom dodatkowy czas wolny od pracy.

Więcej informacji o systemie Lely Vector można uzyskać poprzez kontakt z lokalnym Lely Center



— R E K L A M A —

## SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH

**OFERTA:** Specjalizacja uprawa uproszczona

- Kultywatory bezorkowe system Terrano-Delta flex
- Agregaty podorywkowe
- Pługi dłutowe
- Głębosze
- Agregaty talerzowe
- Kompaktowe brony talerzowe
- Agregaty uprawowo-siewne
- Frontowe wały oraz brony talerzowe
- Opryskiwacze zawieszane 200l - 1200l
- Opryskiwacze zaczepiane 1200l - 3000l

Landtechnik  
www.landtechnik.com



662 756 446

harvester.dyoniziak@gmail.com



Maszyny dopasowane do Twoich potrzeb

Harvester Dyoniziak Marcin, Niniewa 40, 63-313 Choczę

RATY!

Harvester  
nowoczesna uprawa

### Ładowarka kołowa Schmidt - 3530

Maszyny wyróżniają się zwartą, wytrzymałą konstrukcją i małym promieniem skrętu, dzięki czemu możliwa jest praca nawet na bardzo niewielkiej przestrzeni. Ładowarki są proste w obsłudze. Mocny układ hydrauliczny oraz duża siła nośna i odpajania od gruntu zapewniają wysoką wydajność. Obszerny prześwit, niski punkt ciężkości i dobry rozkład obciążeń, także na trudnym gruncie, zapewniają wzorową stateczność. Maszyny charakteryzuje doskonała widoczność, łatwość w zmianie osprzętu oraz bardzo prosta obsługa za pomocą joysticka wielofunkcyjnego.

Ładowarki dostępne są w firmie Schmidt z Lubiatowa



### Kubota jednokaruzelowe zgrabiarki z przekładnią CompactLine

Zgrabiarki przeznaczone do ciągników o mniejszej mocy. Maszyny dostępne są w szerokościach roboczych 3,2 - 4,7 m. Wyposażenie takie jak osie tandemowe, trzypunktowy (pływający) układ zawieszenia lub też wersja ciągnana pozwalają dobrać odpowiedni model dla każdego potrzeb. Wszystkie maszyny tej serii posiadają mechaniczną regulację wysokości pracy, która odbywa się przy pomocy korby lub na kołach. Więcej informacji o maszynach Kubota zapraszamy do lokalnego dilerą Polsad Jacek Korczak



— R E K L A M A —

## Mazurskie AGRO SHOW Ostróda

Najnowsze oferty dealerów maszyn i urządzeń z regionu Polski północno-wschodniej

Pierwsza wystawa w sezonie z ofertami wszystkich czołowych marek maszyn

Jedyna profesjonalna wystawa maszyn rolniczych w Polsce północno-wschodniej

# 8-9 lutego

## OSTRÓDA 2020

EXPO Mazury  
ul. Grunwaldzka

**WYSTAWA CZYNNA**  
sobota i niedziela | 9<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

[www.agroshow.pl](http://www.agroshow.pl)

# Czekam na szczęśliwe zderzenie

Czesław Pękała pracuje na roli, opiekuje się chorym bratem i... ma sentyment do motocykli.

Czesław ma 63 lata. Urodził się w rodzinnym domu w Łosińcu jako najmłodszy z dzieci Heleny i Antoniego. Jego mama pochodziła z chłopskiej rodziny, która gospodarzyła w Kamieńsku, w obecnej gminie Kiszkowo, leżącej na terenie powiatu gnieźnieńskiego. Po wojnie wyszła za mąż i urodziła troje dzieci. Ojciec pochodził ze Świątnik, małej miejscowości koło Mieleszyna, też w tym samym powiecie. Mama ze swoim pierwszym mężem trafiła na gospodarstwo w Łosińcu. Niestety, mąż zmarł, a ona pozostała sama z trojgiem małych dzieci. Czas sprawił, że przyszli rodzice Czesława połączyli swoje losy i zostali gospodarzami na 17 hektarach z kawałkiem. Na świat przyszły kolejne dzieci: Aniela, Bogdan i w 1956 roku najmłodszy Czesław. Rodzice dożyli sędziwych lat: tata zmarł w 2003 roku w wieku 90 lat, mama odeszła na zawsze zaledwie cztery lata temu, w wieku 92 lat.

## NA OJCOWIŹNIE

Czesław, najmłodszy z grona całego rodzeństwa nie przeczuwał, że zostanie na ojcowiznie. Po szkole podstawowej ukończył zawodówkę w Wągrowcu. Miał w ręku papiery mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych. A na takich czekała od zaraz praca w wągrowieckiej filii poznańskiego „Ceglorza” czy też w Zakładach Zbożowych w Czerwonaku. Wybrał pracę w Zakładach im. Hipolita Cegielskiego i w tym samym czasie uczęszczał na trzypopniowe zajęcia popularnego wtedy przysposobienia rolniczego. Daleko nie musiał, bo zajęcia były wtedy realizowane na miejscu, a ewentualne doksztacenie można było uzyskać w Technikum Rolniczym w Golańczy. Kiedy ukończył szkołę zawodową, tata wyłożył pieniądze



Czesław na swoim motorze

i wysłał syna na kurs prawa jazdy. Czesław załatwił sprawę hurtowo, bo uzyskał je i na samochód, i na traktor, i na motocykl. Po blisko roku pracy w Wągrowcu, listonosz przyniósł do domu wezwanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej i pojawił się problem pt. Kto zajmie się gospodarstwem, bo rodzicom lata leciały, a pójście Czesława do wojska wyłączało go z możliwości pomocy, której udzielał po godzinach pracy. Jeden z przyrodnich braci jest od dziecka niepełnosprawny. Do dziś mieszka z Czesławem, bo wymaga stałej opieki. Reszta rodzeństwa nie pałała chęcią zostania w gospodarstwie. Rodzina rozważyła wtedy możliwość odroczenia syna od służby wojskowej, bo istniała taka szansa w przypadku jedyne go żywiciela rodziny. Pozostało jeszcze namówić go, żeby został w gospodarstwie. Udało się to, ale wiązało się też z koniecznością rezygnacji z pracy zawodowej w HCP.

- I tak zostałem rolnikiem, bo mama dała mi prawo do gospodarowania - mówi Czesław. - Zaczęłem się rozglądać po tym prawie już moim gospodarstwie i zauważyłem, że parę rzeczy trzeba wyremontować i parę rzeczy kupić. Ot, chociażby stodoła kryta była jeszcze strzechą i przydałby się też ciągnik - dodaje.

Kupno ciągnika i maszyn towarzyszących

nie było sprawą prostą. Władza ludowa według uznania rozdziałała przydziały, a pierwszeństwo miały państwowe gospodarstwa rolne i rolnicze spółdzielnie produkcyjne, jako uprzywilejowane formy gospodarowania.

- Udało mi się kupić, a bardziej wychodzić, używanego Ursusa C-4011 z PGR-u w Jabłkowie, bo oni dostali nowe, a stare wyprzedawali - wyjaśnia rolnik.

## PAN NA WŁOŚCIACH

Kiedy przejmował gospodarstwo od rodziców, ci jeszcze prowadzili uprawy i kosili łąki. W chlewni jednocześnie trwał chów ok. 30 świń, a w oborze było kilkanaście krów mlecznych i przychówek od nich. Służby rolne namawiały go na budowę chlewni, ale nie dał się skusić. Wyremontował istniejące budynki, niedawno postawił wiatę dla maszyn, wymienił ciągnik na nowszy model, bo ten jego pierwszy był produkowany w latach 1965-70 i dziś stanowiłby chyba tylko obiekt muzealny.

- Gleby tu słabe, praktycznie pod zalesienie i cudów nie można było się spodziewać, tak więc i zakupy sprzętu trzeba było robić z głową - mówi Czesław. - Dorabiałem do swojego „rolniczego dobrobytu” wszelkimi możliwymi sposobami, a mój wyuczony zawód pomagał w tym - dodaje.



Czesław Pękała ze swoim psim przyjacielem





Z wnuczką, córką Michaliną i Kabaretem Młodych Panów

da na niego określone obowiązki. Przyznaje, że krążyły mu wcześniej po głowie myśli, żeby to wszystko zostawić i pójść do pracy od 7 do 15, mieć wolne soboty i niedziele, i możliwość wyjechania na urlop. Życie napisało jednak inne scenariusze.

W tym czasie prowadzono intensywne prace melioracyjne w gminie i w okolicach. Wkręcił się do takiej firmy i rozwoził ciągnikiem po polach niezbędny sprzęt i akcesoria. - *Nie miałem szans na powiększenie gospodarstwa. Były tu prawie po sąsiedzku dwa hektary piasków, ale swoich miałem dość* - mówi z uśmiechem. Kiedy przeszedł tylko na uprawy i zlikwidował jakąkolwiek hodowlę, sprzedał łąki. Teraz zostało mu niespełna 13 ha własnych gruntów i dwa, które są własnością innej osoby. Postawił na uprawę żyta i owsa. - *Te zboża zawsze dobrze sprzedam, a osiągnięcie wysokich plonów innych gatunków zbóż jest tylko niespełnionym marzeniem przy tej klasie gleb.*

W ciągu dwóch ostatnich lat susza spowodowała u niego straty w wysokości 50 proc. plonów. Miał to szczęście, że agencja szybko oszacowała szkody i wypłaciła odszkodowanie i zaliczkę na dopłaty. Inni rolnicy nie mieli tak dobrze. Rolnik nie miał swoich upraw ubezpieczonych, więc i pieniądze dostał mniejsze. Teraz rozważa zawarcie umów z ubezpieczycielem. - *Były takie momenty, że nasz z bratem budżet domowy ratowały pieniądze, które dostają na niego* - wyjaśnia rolnik.

Nie poszedł w uprawę kukurydzy, która pojawiła się masowo w okolicy. - *Dzięki temu dziki, które występują tu w dużych ilościach wiedzą, co to jest okoliczny las* - śmieje się. Ze sprawami szkód łoświeckich ma teraz często do czynienia, jako uczestniczący w roli mediatora z ramienia izby rolniczej między np. kołem łoświeckim a poszkodowanym rolnikiem.

## MARZENIA O DRUGIEJ POŁOWIE

Na podwórku dostrzegam w kojcu okazałego rasowego wilczura długowłosego. - *O tutaj mam jeszcze dwa koty. Jeden mój, a drugi przyłączył się do nas po śmierci właścicielki - sąsiadki* - mówi Czesław. - *To teraz cały mój inwentarz.* Na pytanie, czy nie rozważa zapełnienia stojących pustych budynków odpowiada: - *Kiedyś myślałem o tym, ale mam pod opieką chorego brata i to wyznacza mój rytm życia.* Jest prawnym opiekunem przyrodniego brata i to nakła-

o dzieci, odpowiada, że ma córkę Michalinę, która ma teraz 27 lat i mieszka w Murowanej Goślinie w powiecie poznańskim.

- *Była i żona, ale nam nie wyszło* - dodaje sam z siebie. Dalej nie pytam.

- *Ale jest i wnusia* - mówi z wielkim uśmiechem na twarzy Czesław. - *Ma już trzy latka* - dodaje z dumą.

- *Właściwie to powinienem już być emerytem. Ale państwo nie gwarantuje mi i mnie podobnym godzinnych warunków* - mówi. - *Za dwa lata i tak będę musiał zdecydować, co zrobić z gospodarstwem. Czy sprzedać ziemię, czy ją wydzierżawić?* - dodaje pytająco.

Przed wyborami samorządowymi w 2014 roku, po kolejnej rozmowie ze Stasiem Janecko, prezesem gminnego komitetu Polskiego Stronnictwa Ludowego, wstąpił do tej partii. Znalazł się też na listach wyborczych. Teraz jest skarbnikiem Zarządu Powiatowego PSL w Wągrowcu. Od ubiegłego roku jest członkiem zarządu Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Kiedy jeszcze do przełomu lat 80- i 90-tych działała tu jednostka OSP, był jej ostatnim prezesem.

A od trzech sezonów Czesław... jeździ wypasionym motocyklem - chopperem. Ponieważ na terenie powiatu funkcjonuje kilka zorganizowanych klubów motocyklowych, to zapragnął spróbować. Kupił sobie najpierw Yamahę Virago 535. Po jakimś czasie zamienił ją na Yamahę Dragstar. Potem kupił sobie strój, jakiego z reguły używają motocykliści. - *Właśnie chopper, a nie ścigacz, bo nie chodzi o to, żeby szpanować na szosie* - wyjaśnia. - *Mamy swój nieformalny Moto Klub Skoki i jak trzeba, to organizujemy się na Facebooku. Ostatnio uczestniczyliśmy z innymi klubami w rajdzie motorowym organizowanym z okazji Święta Niepodległości. Objechaliśmy prawie cały powiat* - wyjaśnia.

Kiedy żegnam się z nim, pytam na odchodne o możliwe jeszcze marzenia: - *Przydałaby się może druga połowa w życiu. Wiem, że sama się pojawi, a ja liczę na to, że szczęśliwie zderzymy się, by wspólnie potem marzyć.*

Franciszek Szklennik



## RUBRYKA SAMOTNYCH SERC

Szukasz miłości, przyjaźni, nie chcesz dłużej być samotnym? Odważ się wspólnie z nami powalczyć o własne szczęście! Wyślij do nas wiadomość. Napisz kilka słów o sobie i czego oczekujesz od drugiej osoby. Być może dzięki temu poznasz przyjaciela, a może i miłość na całe życie? To nic nie kosztuje, a zyskać możesz naprawdę wiele! Wiadomości prosimy wysłać mailem na: [redakcja@wiescirolnicze.pl](mailto:redakcja@wiescirolnicze.pl) z dopiskiem „Ogłoszenie matrymonialne” lub na adres: Wieści Rolnicze, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin (wraz z wyciętymi z gazety i podpisanymi „Warunkami publikacji ogłoszeń matrymonialnych”).

### OGŁOSZENIA

Mam na imię **KRZYSZTOF** i mam 37 lat. Pochodzę z okolic Golubia - Dobrzynia w woj. kujawsko-pomorskim. Mieszkam wraz z mamą, w grudniu pożegnałem tatę. Jestem wolnym od nałogów kawalerem, ceniącym szczerość, pracowitość i wierność. Prowadzę samodzielne gospodarstwo rolne oraz pracuję jako magazynier w firmie moich przyjaciół. Jestem także członkiem organizacji religijnych i społecznych, działających w mojej okolicy. Prace społeczne i niesienie pomocy innym dają mi mnóstwo satysfakcji. Mam ciągle nadzieję, że uda mi się jeszcze poznać miłą i myślącą poważnie pannę oraz nawiązać dłuższą przyjaźń, a w przyszłości zbudować własną, szczęśliwą rodzinę. Nr tel. 515 193 804.

Mam na imię **JANUSZ**. Jestem kawalerem z okolic Kalisza w Wielkopolsce. Jeśli jesteś kobietą stanu wolnego do 43 lat i chciałabyś poznać rolnika w celu matrymonialnym, to zadzwoń bądź napisz kilka słów o sobie. Nr tel. 530 604 034.



#### WARUNKI PUBLIKACJI OGŁOSZEŃ MATRYMONIALNYCH W „WIEŚCI ROLNICZE”

1. Administratorem danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Europy 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z 2016 r. nr 119 jest Poludniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, zwana dalej Administratorem.

2. Warunkiem złożenia zgłoszenia publikacji ogłoszenia jest dobrowolne wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych zgłoszycielowi w brzmieniu zawartym w niniejszym regulaminie.

#### ZGODA NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych: imię i nazwisko, adres zamieszkania, adres e-mail, nr telefonu komórkowego przez Administratora Danych Osobowych, którym jest Poludniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. w zakresie ich: zbierania, przechowywania, opracowywania, udostępniania, usuwania w celu: administracyjnym związanym z obsługą systemu publikacji ogłoszeń w miesięczniku „Wieści Rolnicze” przekazywania ofert marketingowych Administratora Danych Osobowych przekazywania newsletterów przez Administratora Danych Osobowych Podanie danych jest dobrowolne lecz niezbędne do złożenia zgłoszenia publikacji ogłoszenia, podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda.

Odbiorcami danych mogą być:

- podmioty obsługujące przyjmowanie ogłoszeń w imieniu AD0
- podmioty obsługujące płatności
- w zakresie ruchu SMS operatorzy sieci komórkowych

Mam prawo wycofania zgody w dowolnym momencie.

Dane osobowe będą przetwarzane do ewentualnego odwołania zgody, a po takim odwołaniu, przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.

Mam prawo żądania od administratora dostępu do moich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania (o prawie do przenoszenia danych, jeżeli przysługuje), a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Danych Osobowych.

W przypadku pytań dotyczących przetwarzania danych osobowych mogę się kontaktować z Administratorem Danych Osobowych pod adresem 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1A.

# Pszczelarskie pasje

**Pszczoła jest jednym z najważniejszych organizmów nie tylko dla bioróżnorodności, ale także dla człowieka. Do obcowania z nią potrzebna jest jednak wielka pasja i zamiłowanie. Tu przykładem może być rodzina Woźniaków z miejscowości Spławy Drugie, gm. Kraśnik, woj. lubelskie.**

TEKST ■ Andrzej Wojtan

**W** 1999 roku Tomasz Woźniak dostał od swojego ojca Mieczysława 5 pszczelich uli, przywiózł je spod Sosnowej Woli w powiecie opolskim. Tamta pasieka liczyła około 30 pni. Wtedy też jego brat Marek od swojego ojca wziął 15 pni, zakładając pasiekę w pobliskim Idalinie. Niedługo potem, po śmierci ojca, panu Tomaszowi przybyły kolejne 4 ule z pszczo-łami. Zostały one ustawione tuż przy budynkach gospodarczych, na skarpie. Jednak po niedługim czasie okazało się, że nie jest to najlepsza lokalizacja. Pan Tomasz przeniósł je w drugie miejsce - za zabudowaniami. Ale wkrótce pomyślał o kolejnej, trzeciej lokalizacji - przy lesie odległym od gospodarstwa jakieś 200 metrów. I to był strzał w dziesiątkę. Pasieka systematycznie się rozwijała i jest w niej teraz 70 pni pszczelich. Przed trzydziestu laty gospodarstwo rolne, na którym gospodaruje pan Tomasz z żoną Teresą, zajmowało obszar 4,80 ha użytków rolnych. Jak w wielu drobnych



Tomasz Woźniak z synem Łukaszem w pasiece ustawionej przy lesie w jesiennym słońcu

gospodarstwach we wschodniej Polsce, utrzymywali oni rocznie 2-3 krowy, kilka sztuk tuczników i kilkanaście sztuk drobiu. Tomasz Woźniak w tamtych czasach ukończył kurs przygotowujący go do prowadzenia gospodarstwa rolne-

go. Ale w cóż można było inwestować na tak niedużym areale gruntów? Postanowił wyspecjalizować się w pszczelarstwie. I dziś tego nie żałuje. W jego ślady poszedł syn Łukasz, który po gimnazjum ukończył technikum mechaniczne, a następnie studia inżynierskie na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie - kierunek rolnictwo, specjalizacja agrobiznes.

- Łukasz na początku podchodził do pszczół z dystansem i ostrożnością, gdyż obawiał się pożądenia - mówi jego ojciec. Pszczelarze kiedyś nie wymieniali matek pszczelich w pasiekach, co skutkowało tym, że pszczoły z pokolenia na pokolenie stawały się bardziej agresywne, więc praca przy nich była dość niebezpieczna. Dzisiejsze pszczelarstwo daje możliwość wymiany matek na hodowlane, które posiadają cechę łagodności, co w konsekwencji prowadzi do tego, że praca w pasiece staje

się przyjemna. Rozwijając swoje zainteresowania, ojciec z synem zaczęli coraz więcej aktywizować się w terenie poprzez udział w imprezach ekologicznych, pszczelarskich, targach, wystawach, szkoleniach i innych wydarzeniach. Tomasz Woźniak od 2002 roku jest członkiem Koła Pszczelarskiego w Kraśniku, podlegającego Wojewódzkiemu Związkowi Pszczelarzy w Lublinie. Koło to zrzesza blisko stu pszczelarzy. Jego syn Łukasz do tego koła wstąpił w 2014 roku. Jest obecnie członkiem zarządu. W uznaniu zasług dla Polskiego Związku Pszczelarskiego Tomasz w tym roku otrzymał Srebrną Odznakę PZP, a Łukasz w 2017 roku Brązową Odznakę PZP. Odznaki takie są wręczane podczas corocznych Kraśnickich Wojewódzkich Spotkań Pszczelarzy, które mają miejsce zawsze w pierwszą niedzielę października. W tym roku



Łukasz Woźniak z żoną Żanetą przygotowali atrakcyjne stoiska z miodami podczas tegorocznych Dożynek Gminno- Powiatowych w Urzędowie



Panowie w pracowni pszczelarskiej

były to już 38. kraśnickie spotkania pszczelarzy.

Co roku w czerwcu w Kole Pszczelarzy w Kraśniku odbywa się spotkanie w pasiece jednego z jego członków. W tym roku koledzy pszczelarze odwiedzili pasiekę Woźniaków. Jest to doskonała okazja do podzielenia się swoimi doświadczeniami, więc można uzyskać sporo cennych rad i wskazówek z zakresu pszczelarstwa.

- *Chcę rozwijać działalność pszczelarską wspólnie z żoną Zaną (ślub był w tym roku), ma ona uzdolnienia plastyczne, rysuje karykatury, jej pomoc jest bardzo cenna przy urządzaniu stoisk promocyjnych z produktami pszczelimi podczas różnorodnych imprez - mówi młody pszczelarz Łukasz Woźniak.*

Obecnie powierzchnia gospodarstwa rolnego wynosi 8 ha, w tym pięć ha obejmuje uprawa owoców. Jest 1 ha malin, 2,5 ha porzeczek, ponadto aronia i truskawka. Na 3 hektarach gruntów ornym uprawiane są przemiennie pszenica i rzepak. Jednak największą pasją właścicieli gruntów jest pszczelarstwo. Pasieka jest pod stałym nadzorem Powiatowego Lekarza Weterynarii. Spełnia wszelkie wymagania jakościowe i sanitarne do sprzedaży bezpośredniej pszczelich produktów, a są to najlepszej jakości miody wielokwiatowe, rzepakowe, malinowe, rzadziej spadziowe. Ponadto gospodarstwo Woźniaków ma w sprzedaży pyłek pszczeni, propolis, czyli kit pszczeni i wosk. Pszczelarze mają coraz szerszą rzeszę stałych klientów, którzy systematycznie odbierają od nich miody doskonałej jakości.

- *Planujemy dalej się rozwijać, chcemy na terenie gminy uruchomić stały punkt sprzedaży pszczelich produktów połączony z ekoherbata-*

*mi i ziołami. Jesteśmy otwarci na szerokie prezentacje podczas targów i kiermaszy ekologicznej żywności, na organizowanie wystaw i różnego rodzaju stoisk z miodami - mówią jednomyślnie młodzi pasjonaci pszczelarstwa - pan Łukasz z żoną Zaną. Na razie pan Łukasz dodatkowo pracuje poza rolnictwem, ale w przyszłości chciałby pracować tylko w gospodarstwie rolnym i osiągać z niego jak największe dochody. Znając ich pracowitość i zaradność można być pewnym, że te marzenia szybko się spełnią.*

- *Dla większości osób bycie pszczelarzem kojarzy się wyłącznie z podbiorem miodu i czerpaniem korzyści finansowych z jego sprzedaży. Jest również druga strona tego medalu, która wiąże się z szeregiem obowiązków nałożonych na pszczelarza, aby cały ten proces mógł przebiegać bezpiecznie dla pszczoły i człowieka. Miód to produkt spożywczy, dlatego jego pozyskiwanie i przechowywanie musi odbywać się w czystych i sterylnych pomieszczeniach. Beczki do przechowywania miodu muszą być wykonane ze stali kwasoodpornej, żeby nie dochodziło do żadnej reakcji między opakowaniem a produktem. Każda pasieka powinna posiadać szczerne pomieszczenie, gdzie podczas zimy przechowywane są ramki. W każdej pasiece znajduje się poidło z wodą dla pszczoły. Bardzo ważnym aspektem jest, aby było ono przykryte daszkiem, żeby nie dostały się do niego zanieczyszczenia, które mogą być przyczyną chorób. Pszczelarz przed kontaktem z pszczołami powinien umyć ręce, a także mieć na sobie czyste ubranie, aby w jak największym stopniu wyeliminować możliwość przedostania się do rodziny pszczelej zarazków - wyjaśnia tajniki gospodarki pszczelarskiej doświadczony Tomasz Woźniak.*

# Mini zoo

## sposobem na utrzymanie małego gospodarstwa

**Na święta Bożego Narodzenia żywa szopka, na Wielkanoc malowanie strusich jajek, na co dzień mini zoo. Ponad 200 sztuk zwierząt różnych gatunków - to wszystko przy areale nieco ponad trzech hektarów ziemi.**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**L**amy, alpaki, świnki morskie, osioł, różnego rodzaju owce i kozy, kuczki, króliki, strusie, danieli i wiele gatunków ptaków - w sumie ponad 200 zwierząt. Wszystkie na co dzień utrzymuje w swoim gospodarstwie - mówi Krzysztof Nowicki, rolnik z miejscowości Pawłowo (woj. wielkopolskie). „Mini zoo” to bardzo osobliwy pomysł na utrzymanie małego gospodarstwa. Nowicki posiada zale-

dwie nieco ponad 3 hektary ziemi, jednak rolnictwo to jego wielka pasja i nigdy nie chciał z niego zrezygnować. Tak też już kilkanaście lat temu pojawił się niekonwencjonalny pomysł na uzyskanie nowego przychodu, którym było wzbogacenie inwentarza o rzadko spotykane w naszym kraju gatunki zwierząt i stworzenie „Mini zoo”. Rolnik stopniowo dokupował kolejne zwierzęta, by obecnie dojść do takiego



Lamy chętnie pozowały do zdjęć

Właściciel gospodarstwa czy Święty Mikołaj?



poziomu, że ma problem z zapamiętaniem wszystkich, jakie posiada. - Nie planuję już powiększania inwentarza, bo niestety nie mam następcy. Dzieci nie chcą zostać na wsi. Nie ma z tego godnego wynagrodzenia, gospodarstwo jest za małe, żeby można było z tego żyć i mieć pewną przyszłość na lata, a poza tym praca jest przez siedem dni w tygodniu. Musiałbym wynająć pracowników, a to mi się nie opłaca - przyznaje rolnik, który jednak dodaje, że w ostatnim czasie myślał jeszcze o zakupie wielbłąda. Niestety obecnie nie ma na to warunków i do inwestycji najprawdopodobniej nie dojdzie, bo oprócz braku miejsca problemem jest również bardzo wysoka cena. Zwierzę kosztuje ponad 10 tys. złotych. - Właśnie taką kwotę wydałem już wcześniej na alpaka. To mój największy wydatek na pojedynczy „okaz”. Co ciekawe, tak drogie są tylko samiczki, samiec to wydatek rzędu 2,5 tys. zł - mówi Krzysztof Nowicki. Około 2 tys. rolnik musiał wydać również na strusia. Jak jednak

tłumaczy, żeby mieć rodzinę tych niesamowitych ptaków, trzeba kupić trzy sztuki, więc w sumie dało to ponad 6 tys. złotych. - Strusie są dość drogie w utrzymaniu. Dziennie ten ptak jest w stanie zjeść mniej więcej tyle co koń - mówi rolnik, który obecnie posiada dwa strusie afrykańskie - (największe ptaki na świecie) i jednego strusia emu. - Strusie afrykańskie ważą około 150 kg, potrafią bardzo szybko biegać i ... znoszą jajka o masie około 2 kilogramów. Odpowiada to około 25 jajkom kurzym - informuje Nowicki. Rocznie struś potrafi znieść od 5 do nawet 80 jaj. U rolnika średnio jest to 30 potężnych jajek. - Bardzo chętnie zjadamy z nich jajecznicę. Jest bardzo dobra, w mojej ocenie nawet lepsza niż z jajka kurzego, delikatniejsza - przyznaje z uśmiechem Krzysztof Nowicki. Nie ma on na co dzień problemów z utrzymaniem zwierząt, poza tym zajmowanie się nimi sprawia mu przyjemność. - Zwierzęta które utrzymuję, są bardzo łatwe

w obsłudze, według mnie nawet łatwiejsze niż świnię, poza tym, nie mam problemów z chorobami, a praca przy nich to moja pasja. Po prostu lubię to robić - tłumaczy rolnik.

Ziemię, którą posiada - dokładnie 3,17 ha obsiewa zbożami. Głównie są to owies i pszenżyto. - Ponieważ jest to przede wszystkim VI VI klasa bonitacyjna, to nie mogę zasiać tam np. pszenicy, dlatego też muszę ją dokupować. Tak samo jest z kukurydzą. Poza tym dodatkowo kupuję także specjalistyczne pasze do m.in. alpak i ptaków, a następnie mieszam to ze swoim zbożem. Na szczęście mam swoją słomę i siano, jednak to co uda mi się zebrać z tych trzech hektarów, to zaledwie 20% rocznego zapotrzebowania na pasze - mówi rolnik. Gospodarstwo uzyskuje przychody z dwóch źródeł. Pierwszym jest sprzedaż młodych zwierząt oraz jaj. - Młode kucyki, króliki i inne nowo narodzone w moim gospodarstwie zwierzęta są najczęściej sprzedawane bądź wymieniane. Główny

przychód przynoszą jednak zwiedzający - wyjaśnia Krzysztof Nowicki. Najczęściej „Mini zoo” odwiedzają zorganizowane przez szkoły, przedszkola czy żłobki grupy dzieci. - Latem dodatkowymi atrakcjami są m.in. ogniska, warsztaty czy też przejazdy bryczką, a na Wielkanoc malowanie jajek - opowiada Nowicki. W ubiegłym roku żywą szopką zainteresowała się nawet ogólnopolska telewizja. - Praktycznie zaraz po transmisji pod gospodarstwem ustawili się sznur samochodów z całego kraju. Wszyscy chcieli zobaczyć zwierzęta - mówi rolnik. - Zdarzały się także przypadki gości z zagranicy. Odwiedzili nas między innymi ludzie mieszkający na co dzień w Stanach Zjednoczonych i Belgii - przyznaje. Mini zoo jest dostępne dla zainteresowanych od 10 do 18. - Otworzę jednak nawet, jeśli przyjedzie ktoś w nocy - kończąc przyznaje z uśmiechem na twarzy właściciel. Żywą szopkę można podziwiać w gospodarstwie od 1 grudnia do 6 stycznia.



Struś afrykański - największy ptak na świecie

— R E K L A M A —





### HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy
- Magazyny zbożowe



Zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska na

Pawilon 6 stoisko 78

www.hupro.pl

HUPRO SYSTEMS SE

Robert Grzegorzczak, 0048 885 228 338, grzegorzczak@hupro.pl





## V Sympozjum Zimowe IGP Polska

Jubileuszowe V Sympozjum Zimowe IGP Polska za nami. Odbyło się ono 5 grudnia w pięknej scenerii tykocińskiego zamku na Podlasiu.

Sympozjum rozpoczęło się prezentacją prezesa IGP Polska Franza Beutl'a pt. „Jakie korzyści daje polskim rolnikom spółdzielnia hodowców roślin?”. Następnie Grzegorz Gutowski - doradca terenowy IGP Polska na obszarze Polski północno-wschodniej omówił warunki dla uprawy w sezonie oraz aktualne wyniki plonowania odmian mieszańców kukurydzy z oferty IGP Polska w regionie. Podczas spotkania wyróżniono także Pawła Szablanowskiego z miejscowości Wiśniówek Kolonia - zwycięzcę konkursu na najwyższą roślinę kukurydzy (CODIZOUK 4,5 m). Przypomniano również o ustanowionym we wrześniu ubiegłego roku oficjalnym rekordzie Polski w plonie ogólnym zielonki z kukurydzy (CODIZOUK 78,08 t/ha) w gospodarstwie Andrzeja Trzeciaka z Trzyrzecza.

W trakcie sympozjum przedstawiono też ofertę odmianową w zakresie nasion kukurydzy, zbóż, soi oraz dyni olejistej na 2020 r. Dużo miejsca poświęcono pierwszej z wymienionych roślin. - *Naszą przewagą w stosunku do konkurencyjnych hodowli*

*czy spółdzielni hodowców jest dostęp do 8 niezależnych, konkurujących wewnątrznie programów hodowlanych kukurydzy. To z nich wybieramy najciekawsze linie, które następnie testujemy we własnej szerokiej sieci doświadczalni w Europie w tym w 3 lokalizacjach w Polsce, jeszcze przed zgłoszeniem ich do badań urzędowych. Dzięki temu w tak krótkim czasie wprowadziliśmy na krajowy rynek nowe odmiany kukurydzy zajmujące aktualnie czołowe pozycje w plonie w wynikach COBORU/PZPK - mówił Krzysztof Piłat, kierownik Regionu Polska i Kraje Bałtyckie IGP Polska.*

Przedstawił również 4 nowości odmianowe w ofercie mieszańców kukurydzy IGP Polska na bieżący sezon: IG201705 (FAO 220), TRUMPF (FAO 230), KOKUNA (FAO 250), HARDWARE (FAO 260).

Zwierczeniem spotkania było wystąpienie ambasadora promocji kukurydzy IGP Polska dwukrotnego mistrza polski w boksie zawodowym - Damiana Wrzesińskiego. Sportowiec w swoim wystąpieniu podkreślił, jak wiele łączy hodowlę roślin z boksem zawodowym w drodze do sukcesu. Obie te dziedziny wymagają pasji i profesjonalizmu.

(mp)

## W styczniu Kongres „TRZODA 3.0” - zapisz się!

Wschodnioeuropejski Kongres „TRZODA 3.0” odbędzie się 31 stycznia w podpoznańskim Tarnowie Podgórnym (Hotel 500). Trwa rezerwacja biletów!



To już 3. edycja Kongresu (dawniej pod nazwą Narodowy Dzień Świnii). Obecnie zatacza coraz szersze kręgi i przenosi się na poziom międzynarodowy! Z roku na rok liczba uczestników biorących udział w wydarzeniu powiększyła się dwukrotnie.

Organizatorzy przewidują, że w tym roku Wschodnioeuropejski Kongres „TRZODA 3.0” przyciągnie jeszcze więcej zainteresowanych (700+ uczestników). Kongres obfitować będzie w wiele użytecznych porad dla hodowców i producentów trzody chlewnej oraz praktycznych rozwiązań dla aktualnych problemów w branży. Poza hodowcami w kongresie wezmą udział także lekarze weterynarii, dla których zorganizowana zostanie osobna sesja „Dobrostan”.

Rezerwacja biletów oraz rejestracja na stronie: [www.pig-congress.com](http://www.pig-congress.com).

Oprac. (doti)

## Jak hodować zwierzęta, by ograniczyć wpływ produkcji rolnej na klimat?

Warsztaty terenowe w wyspecjalizowanych gospodarstwach oraz wykłady poprowadzone przez naukowców i praktyków zaplanowane są podczas tegorocznego XVI Forum Zootechniczno-Weterynaryjnego, które odbędzie się w dniach 2-3 kwietnia w Biocentrum w Poznaniu. Będzie naprawdę ciekawie!



Pierwszy dzień, a więc 2 kwietnia, Forum poświęcony będzie wizytom w nowoczesnych gospodarstwach rolnych skupionych na produkcji bydła z robotami udojowymi oraz innowacyjnymi automatami żywieniowymi. W kolejnym dniu wiele cennych informacji będzie można zdobyć podczas obrad plenarnych oraz wykładów poprowadzonych w trzech panelach: świnie, bydło i drób. Będą one dotyczyć m.in. zmian klimatycznych, perspektyw w rolnictwie czy możliwości ograniczenia w produkcji zwierzęcej emisji gazów do atmosfery. Rejestracja na stronie [forumzoowet.pl](http://forumzoowet.pl). Szczegółowy program Forum na [www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)

Oprac. (doti)

— R E K L A M A —

**UNIROL**  
tel. 65 57 58 700  
[www.sklep-unirol.pl](http://www.sklep-unirol.pl)

KUPIĘ  
**JAŁOWICE WYSOKO CIELNE**  
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

**PRODUCENT OKIEN INWENTARSKICH**  
Kokanin 3A k. Kalisza  
tel. 501 107 580

**MAG-BULL**  
Magnuszewice 91A, 43-220 Kotlin  
tel. 721 102 689

**SPRZEDAŻ CIELĄT**

**DUŻY WYBÓR NISKA CENA**

Poszukujemy gruntów do wydzierżawienia pod budowę farm słonecznych (fotowoltaicznych)

Podstawowe kryteria elektrowni słonecznej:

- powierzchnia 2 - 100 ha,
- bez planu zagospodarowania terenu,
- klasa gruntu IV lub gorsza,
- bez drzew i zabudowań,
- linia SN (średniego napięcia) przebiegająca przez działkę lub w bliskiej odległości stacja energetyczna GPZ

Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy ok. 9 000 zł rocznie za 1 ha.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod nr tel. 519 879 590 Adrian Nyczke

**NS NASIONA SZYM CZAK**

Polecamy w atrakcyjnych cenach nasiona zbóż jarych:

pszenica: RUSAŁKA, TELIMENA,  
jęczmień: ALLIANZ, ETOILE, FARMER,  
owies: ARDEN, NAWIGATOR.

Kontakt: 606 949 390, 501 396 601

## Zbliżają się Centralne Targi Rolnicze. Co będzie można zobaczyć?

**Premiery maszyn, Puchar Polski Agro Strongman, pierwszy w Polsce Festiwal Youtuberów Rolniczych „Agrocon” - to tylko niektóre z atrakcji, które czekają na odwiedzających wystawę.**

Centralne Targi Rolnicze - Największe Targi Nowoczesnych Technologii dla Rolnictwa odbędą się w dniach 31 stycznia - 2 lutego 2020 roku na terenie Międzynarodowego Centrum Targowo-Kongresowego - Ptak Warsaw Expo. Wydarzenie jest doskonałą możliwością na podejrzenie nowoczesnych produktów, rozwiązań i usług dedykowanych temu sektorowi. Na odwiedzających czeka niezwykle atrakcyjna - zawody Puchar Polski Agro Strongman, podczas którego zaprezentują swoją siłę znani i szanowani w branży zawodnicy: Krzysztof Radzikowski, Konrad Karwat, Maciej Hirsz, Robert Kropiek, Mariusz Dorawa i Michał Kopacki. Wszystko pod okiem najlepszych sędziów - Mariusza Pudzianowskiego i Mateusza Ostaszewskiego. Pierwszy w Polsce Festiwal Youtuberów Rolniczych „Agrocon” to kolejne z wydarzeń, jakie organizatorzy przygotowali dla odwiedzających. Wezmą w nim udział: Ewa Szczepaniak, Grzegorz Bardowski, Magdalena Urbaniak, Piotr Kaliski i Mateusz Misiak. Centralne Targi Rolnicze jak co roku będą doceniać innowacyjne produkty eksponowane na targach. Zwycięzcy zostaną uhonorowani prestiżowymi statuetkami Złotego Żurawia Rolnictwa.

Centralne Targi Rolnicze są także doskonałą okazją do spotkań biznesowych i nawiązania nowych kontraktów czy podtrzymania istniejących. Impreza już na przełomie stycznia i lutego. (tuk)

REKLAMY

**OKNA GOSPODARCZE OD PRODUCENTA** *bez stali!*  
Agroline 44 710 22 96  
604 096 414

**GARAŻE Blazane**  
BRAMY Garażowe  
KOJCE dla Psów  
Najniższe **GENY**  
Różne wymiary  
Dogodne **RATY**  
Transport i montaż  
**GRATIS** cały KRAJ  
61-812-54-69 71-718-32-25  
63-278-62-25 54-421-00-45  
65-619-34-15 22-100-45-96  
509-574-644 509-058-388  
www.konstal-garaze.pl

## Polagra - Premiery w Poznaniu już 17 stycznia

7 pawilonów Międzynarodowych Targów Poznańskich - na tak dużym obszarze pojawi się ekspozycja targowa Targów Rolniczych Polagra - Premiery, które rozpoczną się już 17 stycznia.

Hale wypełnione zostaną nowościami, które producenci i dystrybutorzy szykują na nadchodzący sezon. Targi rozpoczną się w piątek 17.01 o godzinie 9.00 i potrwać do niedzieli 19.01, do godziny 16.00. Styczniowy termin wydarzenia to doskonały czas na to, by podsunąć rolnikom pomysły na nowe inwestycje. W grupie prawie 300 wystawców znajdują się światowe marki m.in. Claas, Zetor, Fendt, Massey Ferguson, John Deere czy Valtra oraz topowi polscy producenci tacy jak Samasz, KFMR Krukowiak, Bin, Unia, Agro-Tom. Zaprezentowanych zostanie prawie 400 marek oraz 150 absolutnych premier produktowych, które do tej pory nie były pokazywane na polskim rynku.

Oprócz nowości maszynowych nie zabraknie też nowości w zakresie systemów oraz aplikacji usprawniających zarządzanie gospodarstwem. Wśród nich z pewnością na uwagę zasługuje Data Connect, czyli interfejs umożliwiający kontrolę parametrów ciągników i maszyn różnych marek. Polagra - Premiery to oprócz maszyn i urządzeń także możliwość spotkania wystawców z zakresu produkcji i hodowli roślin. Najlepszym produktom w każdej z tych kategorii zostały przyznane Złote Medale MTP, które zostaną wręczone w piątek, 17 stycznia

o godz. 12.00.

Zwiedzający podczas targów będą mogli nie tylko zapoznać się z prezentacjami na poszczególnych stoiskach, ale także zaczerpnąć wiedzy na forach i konferencjach. Zaplanowane są m.in. Dzień Zootechnika ze szkoleniem przygotowanym przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z nowych funkcjonalności portalu IRZplus, Forum Producentów Zbóż i Kukurydzy pt. „Nowy Zielony Ład a problemy producentów zbóż i innych roślin uprawnych” oraz XIII Forum Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych pod hasłem „Jakość rzepaku - wspólna korzyść rolnika, przetwórcy i konsumenta”. Na targach nie zabraknie redakcji „Wieści Rolniczych”. Będziemy czekać na państwa w pawilonie 5. na stoisku o numerze 20. Zapraszamy także do uczestnictwa w przedsięwzięciach z naszym udziałem, które odbędą się w sobotę 18 stycznia. W Strefie Innowacji (pawilon 5A) o godz. 11.30 odbędzie się prezentacja filmu pt. „Małe gospodarstwo - co robić, by zarobić?”. Będzie to przedsmak kolejnego wydarzenia, które odbędzie się w tym samym dniu, 18 stycznia o godz. 13.00 na Scenie Alei Lipowej. Przeprowadzona tam zostanie debata pt. „Szanse rozwojowe dla małych gospodarstw”. Udział w niej wezmą poseł na Sejm Zbigniew Dolata, przedstawiciel ministerstwa rolnictwa, specjalista WODR Poznań i rolnicy. Liczymy także na aktywny udział wszystkich innych osób.

(redakcja)

## Mazurskie Agro Show 8-9 lutego

Targi te co roku otwierają sezon wystaw rolniczych i są najważniejszym wydarzeniem branżowym dedykowanym rolnikom z północno-wschodniej Polski. Co nas czeka na ewencie?

Mazurskie Agro Show to wystawa regionalna, stworzona z myślą o rolnikach, którzy mieszkają i pracują w województwie warmińsko-mazurskim i województwach ościennych, a także przeznaczona dla regionalnych dystrybutorów reprezentujących wszystkie czołowe krajowe oraz zagraniczne marki

maszyn i urządzeń rolniczych. Na wystawie zaprezentują się również producenci nawozów, pasz, budynków inwentarskich, środków ochrony roślin oraz inne firmy z szeroko pojętej branży rolniczej. Co roku na Mazurskim Agro Show pojawia się przeszło 200 firm i 42 tysiące rolników. Impreza odbywa się w nowoczesnym obiekcie wystawienniczym Expo Mazury w Ostródzie. Na targach nie zabraknie także redakcji „Wieści Rolnicze”. Zapraszamy na nasze stoisko.

## Ferma w Łodzi czeka na hodowców

Największe specjalistyczne targi dla fachowców produkcji zwierzęcej w Polsce - Ferma w Łodzi - zaplanowane są na weekend: 14 - 16 lutego.

Swoją udział w wydarzeniu zapowiedziało już 250 wystawców z Polski i zagranicy. Wśród nich pojawią się firmy, które zaprezentują bogatą ofertę wszystkiego, co niezbędne w chowie i hodowli zwierząt, począwszy od genetyki, poprzez pasze i systemy ich zadawania, leki oraz preparaty weterynaryjne, roboty udojowe, wyposażenie budynków inwentarskich (również ich projekty i budowę), maszyny do zbioru i konserwacji pasz, na ciągnikach skończywszy. W poprzednich edycjach Fermę odwiedzało ponad 30 tys. osób: hodowców bydła, świń i drobiu z całej Polski.

Targi to jednak nie tylko ekspozycja firm. W ponad 20-letniej historii imprezy co roku niezwykle istotnym elementem była i jest konferencja naukowo-techniczna, gdzie wygłoszonych zostanie kilkadziesiąt referatów moderowanych przez wybitnych naukowców i praktyków, wśród których nie zabraknie tak uznanych w branży nazwisk jak: prof. Zygmunt Kowalski, prof. Krzysztof Rypuła czy prof. Zygmunt Pejsak. Szczegółowy program konferencji na [www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl). Koszt uczestnictwa: 20 zł bilet normalny, 10 zł bilet ulgowy. Na targach Ferma w Łodzi zapraszamy na stoisko Wieści Rolniczych - A 17.

(redakcja)

Z pola wzięte

# Łakomy kąsek ekologii

**Z**yto w tym roku nie ma popytu. Ani konwencjonalne, ani ekologiczne. Wiem coś na ten temat, bo oprócz gospodarstwa, mamy firmę handlującą zbożem. Mój kajet zapisany jest na czterech stronach ofertami żyta ekologicznego, bo tylko takim handlujemy.

Inna sytuacja była dwa lata temu, kiedy to z przysłowiowym pocałowaniem ręki oferowano dobre ceny i natychmiastowe terminy odbioru. Wśród naszych klientów mamy i takich, którzy w drugim pokoleniu współpracują z nami, co owocuje dodatkowym zaufaniem, a to jest na wagę złota. Bolesnie mogliśmy przekonać się o tym w przypadku, który chcę ku przestrodze innych dzisiaj opisać.

Był listopad 2017. Zgłosił się syn naszego dotychczasowego klienta. Niedawno przejął gospodarstwo po ojcu i miał w ofercie ok. 50 ton żyta ekologicznego. Sprawdziłam certyfikat ekologiczny, podpisaliśmy umowę i czekaliśmy na załadunek, podczas którego pobrane zostały 3 próby zakupionego zboża (jedna poszła do odbiorcy, druga była nasza, a trzecia producenta), a samochód ciężarowy został po trzykroć zaplombowany. Faktury zostały zapłacone, a procedura dokumentacyjna zamknięta.

Miesiąc później zadzwonił nasz odbiorca z wynikami badań laboratoryjnych, w których informowano, że w dostarczonej przez nas partii zboża wykryto pestycydy i to w dużej ilości.



O zgrozo! Klient zastrzegł od początku, że jeżeli towar jest w rzeczywistości „trafiony”, to zostaniemy obciążeni wszystkimi możliwymi roszczeniami (badaniami, transportem, zwrotem kosztów zakupu itd.), a cała sprawa zgłoszona zostanie oczywiście do naszej jednostki certyfikującej. Zadzwoniłam do producenta, który właśnie spędzał urlop pod palmami. Gdy mu powiedziałam o wyniku badań, stwierdził: - *Nie może być. Zboże jest czyste, może pani sprawdzić pobraną próbkę.* W momencie, gdy to mówił, wyniki badania z niezależnego laboratorium w Rotterdamie były gotowe. Potwierdziło się to, co mówił producent – zboże było czyste.

Rozkręcono sprawdzanie na dużą skalę. Do akcji wkroczył niezależny rzeczoznawca, który pobrał próbę u naszego odbiorcy z dostarczonego towaru, do nas natomiast i do producenta zgłosiła się jednostka certyfikująca, a po niej GIJHARS (Główny Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych). Ponowne

badanie żyta z miejsca rozładunku potwierdziło obecność pestycydów, co pokryło się z wynikami kontroli jednostki certyfikującej, która udowodniła, iż producent sprzedał podwójną ilość zboża z certyfikatu. Może ktoś teraz spytać, dlaczego pobrane próbki były czyste? Otóż były czyste, gdyż pobrano je na zapas z pierwszej, naprawdę ekologicznej partii zboża, która sprzedana została przez producenta już w październiku. No to może ktoś dalej pytać, dlaczego nie bada się każdej partii zboża przeznaczonej do sprzedaży. Po pierwsze: badanie takie to koszt około kilkuset euro i nie wiadomo, kto miałby te pieniądze wyłożyć, a po drugie: czy wydane certyfikaty nie powinny być pewnym gwarantem jakości? Jak pokazuje powyższa historia, może i powinny być, ale nie są.

Cena zboża ekologicznego jest atrakcyjna, nawet jeżeli bywają, tak jak teraz, przestoje w jego sprzedaży. Różnica w cenie nie bierze się z kapelusza, lecz z faktu, że rolnik-ekolog ma z hektara (jak

dobrze idzie) 2 do 4 ton zboża, gdyż nie może stosować sztucznych nawozów i oprysków. Ekologiczny kąsek wydaje się łakomy, zwłaszcza dla kogoś, kto myśli, że certyfikat ekologiczny jest z gumy, jednostki certyfikujące do zlikwidowania, a odbiorcy naiwni, żeby nie powiedzieć: głupi.

Kontrola wykazała, że jako handlowcy zrobiliśmy wszystko, aby zapobiec zaistniałej sytuacji. No i co z tego, jeżeli w efekcie końcowym racji swoich dochodziliśmy mozolnie ponad dwa lata, ponosząc dodatkowo koszty adwokackie. Najgorsze jednak w powyższym przypadku jest to, że może on zdarzyć się każdemu, zawsze i wszędzie. Będzie tak do tego czasu, aż nie powstanie np. centralna baza danych (i to o wymiarze europejskim) zestawiająca bilans produktów ekologicznych. Kto miałby się tym zająć? Myślę, że najlepiej zrobiłyby to jednostki certyfikujące - jako przedłużone ramie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi - które znają producentów jak nikt inny. ■

— R E K L A M Y —

**KUPIĘ**  
każdy  
ciągnik  
rolniczy

**694 229 446**

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**  
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia

**JAŁOWIC**  
**CIELNYCH**

*Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF*

**65 573 86 31**

[www.bis.poznan.pl](http://www.bis.poznan.pl) | [magdobis@poczta.onet.pl](mailto:magdobis@poczta.onet.pl)

**Anty-Insekt**  
Zakład Dezynfekcji  
Dezynsekcji i Deratyzacji

**WYKONUJEMY ZABIEGI FUMIGACJI (GAZOWANIE):**

- SILOSY
- MAGAZYNY
- ZBOŻA
- NACZEPY

Zakład posiada Certyfikaty Unijne TÜV w zakresie systemu jakości HACCP, obrotu PEST-CONTROL.

**Kontakt:** 87-100 Toruń, ul. Śląskiego 6c, tel./fax (56) 645 42 64  
tel. kom. 601 664 797 lub 609 571 278  
e-mail: [anty\\_insekt.torun@onet.eu](mailto:anty_insekt.torun@onet.eu)

# Karnawałowe słodkości

Nadszedł czas karnawału, a zatem czas na pieczenie pysznych karnawałowych słodkości, do których tradycyjnie już zaliczamy pączki, chrusty i oponki. W większości są one smażone w głębokim tłuszczu, jednak raz na jakiś czas można się przeciwieście... skusić. Choć ich przygotowanie wymaga trochę pracy, to jednak przyjemność jedzenia jest... bezcenna. Warto więc poświęcić trochę czasu i przyrzucić je ku uciesze całej rodziny.

## CHRUPIĄCE CHRUSCIKI



### Składniki:

- ok. 1,5 szklanki mąki,
- 4-5 żółtek,
- 2 łyżki kwaśnej śmietany,
- 2 łyżki cukru pudru,
- 1 łyżka spirytusu (lub octu lub wódki),
- szczypta soli,
- cukier puder i cukier waniliowy do posypania,
- tłuszcz do smażenia

### Wykonanie:

Mąkę przesiewam. Dodaję żółtka, śmietanę, cukier puder, sól i spirytus. Zagniatam ciasto i wyrabiam aż będzie elastyczne. By się lepiej napowietrzyło, warto przez ok. 10 minut „obić” je wałkiem. Przykrywam folią i odstawiam do lodówki na 1-2 godziny do wypoczęcia. Ciasto bardzo cienko rozwałkuję, następnie kroję je w paski z nacięciem pośrodku. Jeden koniec paska przewlekam przez nacięcie i przeciągam. Smażę na gorącym tłuszczu na złoty kolor, a po wyjęciu z tłuszczu odsączam na ręczniku papierowym. Posypuję lukrem pudrem zmieszany z cukrem waniliowym.



## PĄCZKI KARNAWAŁOWE

### Składniki:

- 3 szklanki mąki pszennej
- 2 łyżki cukru
- 2 jajka
- 7 dag świeżych drożdży
- 1/2 kostki masła lub margaryny (można zamienić na 1/3 szklanki oliwy)
- 1 szklanka mleka
- szczypta soli
- 1 łyżka spirytusu
- ok. 1 kg smalcu
- marmolada lub powidła

### Wykonanie:

Drożdże rozpuszczam z 1 łyżką cukru i 1/2 szklanki lekko ciepłego mleka. Mieszam i odstawiam w ciepłe miejsce, by podrosły. Mąkę przesiewam razem z solą. Jajka roztrzepuję z resztą cukru. Masło roztopiam i studzę. Do mąki dodaję rozczyń, ubite jajka i resztę ciepłego mleka. Na koniec dodaję spirytus i masło. Wyrabiam dość luźne ciasto do momentu aż będzie odchodziło od rąk i naczynia. Odstawiam w ciepłe miejsce, aby wyrosło. Gdy ciasto przynajmniej podwoi swoją objętość, wykładam je na blat i ponownie zagniatam. Jest tak miękkie, że nie potrzeba go wałkować, tylko wystarczy rozplaszczyc je rękami. Z placka wycinam krążki szklanką. Na jednym krążku układam po łyżeczce konfitury, przykrywam drugim krążkiem i dokładnie zlepiam brzegi. Kulki układam luźno na posypanym mąką blacie. Odstawiam, aby pączki wyrosły. W rondlu lub frytkownicy rozpuszczam tłuszcz. W gorący wrzucam delikatnie pączki i smażę pod przykryciem ok. 1-1,5 minuty, po czym odwracam je patyczkiem i smażę kolejną minutę. Usmażone wyjmuję łyżką cedzakową i kładę na ręczniki papierowe, aby osączyć z nadmiaru tłuszczu. Jeszcze ciepłe smaruję lukrem lub obtaczam w cukrze. Moja babcia obtaczała je zawsze nie w cukrze pudrze, a kryształe.

## PTYSIOWE PĄCZKI

### Składniki:

- 125 g margaryny lub masła
- 1 szklanka wody
- 1 szklanka mąki
- 3 jajka
- 2 łyżki soku z pomarańczy
- 1 łyżka ciepłej wody
- 8 łyżek cukru pudru
- olej do głębokiego smażenia

### Wykonanie:

Zagotowuję margarynę z wodą. Cały czas mieszając dodaję mąkę i mieszam gotując aż do uzyskania gładkiej masy. Odstawiam do ostygnięcia. Do masy dodaję po jednym jajku i miksuję do uzyskania jednolitej konsystencji. Ciasto przekładam do szprycy z końcówką gwiazdki. „Rysuję” z ciasta okrągły kształt pączka. Najlepiej robić to na kawałkach papieru do pieczenia, co ułatwi ich smażenie. W dużym garnku rozgrzewam olej. Wkładam pączki papierem do góry i dopiero po chwili zdejmuję papier - będzie lekko odchodził. Pączki smażę na rumiano z obu stron, po czym odsączam na papierowych ręcznikach. Wystudzone pączki polewam lukrem cytrynowym lub pomarańczowym.



**Jak zrobić pyszne pączki?**  
Instrukcja **KROK PO KROKU**  
dostępna na **HOTBLOG-u**.





**Składniki:**

- 50 g masła
- 250 g mąki
- 4 łyżki cukru
- 1 jajko
- 1/2 szklanki mleka
- 1 łyżeczka proszku do

- pieczenia
- szczypta soli
- cukier waniliowy
- cukier puder do posypania oponek
- olej lub smalec do smażenia

**Wykonanie:**

Ze wszystkich składników wyrabiam jednolite ciasto. Rozwałkuję na grubość ok. 1 cm. Szklanką wykrawam kółka, a w każdym robię dziurkę za pomocą kieliszka. Smażę na rozgrzanym oleju z obydwu stron. Usmażone posypuję cukrem pudrem.

**OPONKI****WIANUSZKI  
Z NADZIENIEM****Składniki:**

- 1 kg mąki pszennej
- 80 g świeżych drożdży
- 2 szklanki ciepłego mleka
- 100 g szklanki cukru
- 1 opakowanie cukru waniliowego
- 140 g masła
- 12 żółtek
- 60 ml spirytusu
- 1 łyżeczka soli
- powidła śliwkowe, ewentualnie marmolada
- tłuszcz do smażenia

**Wykonanie:**

Do ciepłego mleka wkruszam drożdże, dodaję 2 łyżki cukru. Mieszam dokładnie, aby nie było grudek. Przygotowany rozczyń odstawiam na kilka minut aż zaczną pracować. W misce ucieram żółtka z pozostałym cukrem i cukrem waniliowym na puszystą, jasną masę. Dodaję rozczyń i mieszam, a następnie mąkę ze szczyptą soli, przestudzone rozpuszczone masło, a na koniec spirytus. Wyrabiam ciasto aż będzie gładkie i elastyczne. Przykrywam ściereczką i odstawiam w ciepłe miejsce aż podrośnie i podwoi swoją objętość. Wyrośnięte ciasto rozwałkuję, po czym dzielę na prostokątki o wymiarach mniej więcej 15 cm na 4 cm. Wzdłuż każdego prostokąta rozkładam cienką porcję powideł lub marmolady (nie dżemu) - nie może być ich zbyt dużo, żeby nadzienie nie wypłynęło podczas smażenia. Zlepiam bardzo dokładnie i mocno brzegi prostokątów, tworząc ruloniki. Biorę po dwa i splecam je ze sobą tworząc wianuszek, którego końce mocno zlepiam ze sobą, aby nie rozkleiły się podczas smażenia. Wianuszki odstawiam do ponownego wyrośnięcia, po czym partiami wkładam na rozgrzany tłuszcz i smażę na złoty kolor z każdej strony. Po usmażeniu osączam z nadmiaru tłuszczu na papierowych ręcznikach, a następnie lukruję.

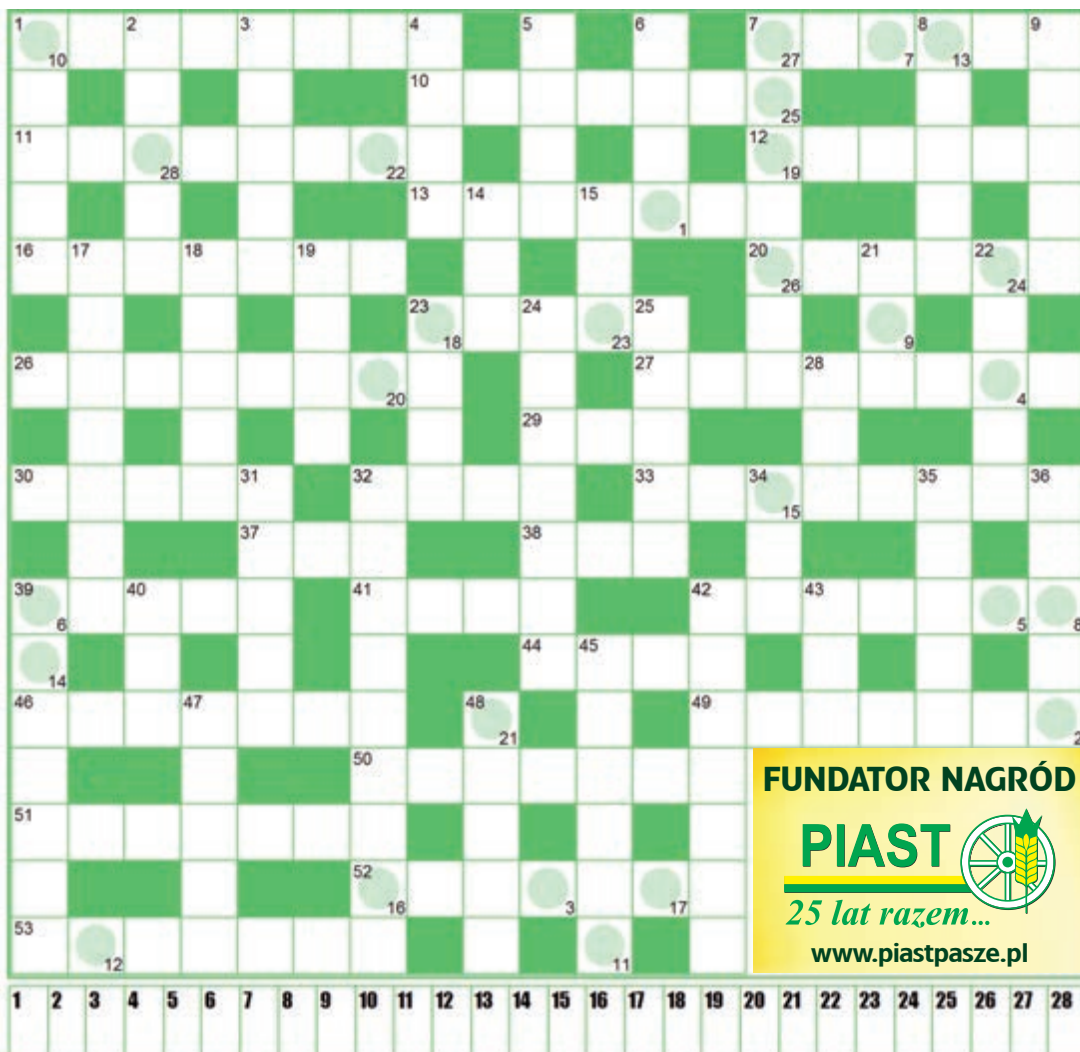
**Z RODZYNKAMI I JABŁKAMI****Składniki:**

- 20 g świeżych drożdży
- 4 łyżki cukru
- 1 szklanka mleka
- 380 g mąki
- szczypta soli
- 1 łyżka spirytusu
- 2 jajka
- 2 jabłka
- sok z połowy cytryny
- 4 łyżki rodzynek
- 1/2 łyżeczki cynamonu (można pominąć)
- 1 łyżeczka startej skórki z cytryny
- tłuszcz do smażenia

**Wykonanie:**

Jabłka obieram i kroję w małą kostkę. Kroję sokiem z cytryny i mieszam. Do ciepłego mleka wkruszam drożdże. Dodaję 1 łyżkę cukru, mieszam i odstawiam w ciepłe miejsce do wyrośnięcia. Jajka ucieram z pozostałym cukrem na puszystą masę. Dodaję rozczyń i mieszam. Stopniowo dodaję mąkę, szczyptę soli i spirytus. Ciasto wyrabiam na gładką masę. Dodaję jabłka, rodzynek i cynamon. Mieszam, po czym odstawiam w ciepłe miejsce do wyrośnięcia. Rozgrzewam tłuszcz do smażenia. łyżkę maczam w gorącym oleju, nabieram porcję ciasta i wkładam na gorący olej. Smażę pączki na rumiano z każdej strony. Odsączam je na papierowych ręcznikach. Po ostygnięciu oprószam je cukrem pudrem.





### POZIOMO:

- 1) Potocznie: człowiek krzykliwy; człowiek skłonny do wygłaszania szumnych frazesów.
- 7) Luksus, przepych.
- 10) Mięso z kośćmi.
- 11) Wyborcza wędlna.
- 12) Przenośnie: osoba nieporządna; niechluj.
- 13) Renegat.
- 16) Dzierżawienie placówki handlowej.
- 20) Zabiedzony koń; chabeta.
- 23) Szlachetny metal.
- 26) Oddzielanie nasion od kłosów.
- 27) Ośrodek hodowli koni.
- 29) Znane radio.
- 30) Glob ziemski.
- 32) Jeździ albo stoi na parkingu.

### 33) Jednostka masy.

- 37) Holenderski żaglowiec.
- 38) Czasem kręci się w oku.
- 39) Upiękkszane szminką przez kosmetyczkę.
- 41) Złoty cel wyprawy Argonautów.
- 42) Nożyce ogrodnicze.
- 44) Spis dań.
- 46) Ma matkę i ojczyma.
- 49) Larwa płazów bezogonowych.
- 50) Specjalista w dziedzinie rolnictwa.
- 51) Węglan wapnia i magnezu.
- 52) Sygnał samochodowy.

### PIONOWO:

- 1) Lalka, marionetka.
- 2) Zioło.

### 3) Izraelski kołchoz.

- 4) Kotlet w sosie.
- 5) Opryszek.
- 6) Obornik, nawóz.
- 7) Fartuch Łowiczanki.
- 8) Otyłość.
- 9) Samica łosia.
- 14) Otwór, jama, zagłębienie.
- 15) Sport: wyjście piłki poza obręb boiska.
- 17) Młoda krowa.
- 18) Narodowość.
- 19) Niemieckie m-to nad Soławą.
- 21) Feliks (1884-1941), działacz ruchu robotn., jeden z przywódców PPS-Lewicy.
- 22) Sosna znad Adriatyku.
- 23) Garbate bydło.
- 24) Osoba fanatycznie owładnięta, oszołomiona jakąś sprawą,

Rozwiąż krzyżówkę, wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz pod numer **71051**. Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość** (np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań). Na rozwiązanie czekamy do 26.01.2020 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.

**UWAGA** - Wysłanie SMS-em zgłoszenia z prawidłowym hasłem krzyżówki jest równoznaczne z akceptacją regulaminu i zgodą na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z RODO. Szczegóły w regulaminie dostępnym na portalu [wiescirolnicze.pl](http://wiescirolnicze.pl)

## Do wygrania



## 3x Koc 3x KUBEK TERMICZNY

idea; fanatyk.

- 25) Gatunek pszenicy.
- 28) Spód butelki.
- 31) Miasto w Burgundii (Francja); siedziba ekumenicznej wspólnoty zakonnej.
- 32) Cyrkowa artystka.
- 34) Marka dżinsów.
- 35) Ru dla chemika.
- 36) Miara gruntu; 56 arów.
- 39) Karambol, kraksa.
- 40) Brat Czecha i Lecha.
- 42) Dawny ubiór chłopski.
- 43) Ma dwa końce.
- 45) Imię autora „Komu bije dzwon”.
- 47) Niejedna w dorobku Rublowa.
- 48) Obszar uprawny.

Rozwiązanie krzyżówki nr 12/2019,  
Hasło: „ŚWIĘTA Z PIASTEM SĄ  
ZAWSZE UDANE”  
Laureatami zostają:  
Róża Majka, Węgierki,  
Maria Śmigielska, Grodzisko,  
Ryszard Wnukowski, Bratoszów

Międzynarodowe Targi Rolnicze  
**polagra**  
 PREMIERY  
 TECHNIKA • UPRAWA • HODOWLA

**17-19.01.2020**

**POZNAŃ**  Międzynarodowe Targi Poznańskie

**AŻ 37 INNOWACYJNYCH PRODUKTÓW  
 NAGRODZONYCH W KONKURSIE  
 ZŁOTY MEDAL MTP  
 ZOBACZ JE WSZYSTKIE JUŻ W STYCZNIU  
 NA TARGACH POLAGRA PREMIERY**



ZAPRASZA  
**mtp**  
 GRUPA

[www.polagra-premiery.pl](http://www.polagra-premiery.pl)

Największa w Polsce wystawa techniki rolniczej w halach



Patronat Honorowy:  
 Minister Rolnictwa  
 i Rozwoju Wsi



# AGROTECH

XXVI Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej

## LAS-EXPO

XX Targi Przemysłu Drzewnego i Gospodarki Zasobami Leśnymi

**13-15.03.2020**

750

wystawców

21

krajów

75 000

zwiedzających

66 000

m<sup>2</sup> powierzchni wystawienniczej

 **Targi Kielce**  
 exhibition & congress centre

[www.agrotech.pl](http://www.agrotech.pl)

[www.las-expo.pl](http://www.las-expo.pl)

# Gobarto zaprasza rolników do współpracy

Jeden z największych polskich producentów mięsa kontynuuje rozwój Gobarto 500. Jest to program skierowany do rolników, którzy chcą rozwijać swoje gospodarstwa i zarabiać na hodowli trzody chlewnej. Gobarto pomaga w procesie uzyskania pozwoleń na budowę, oferuje miesięczne, wysokie wynagrodzenie i dostęp do najnowszych technik hodowli.

Głównym założeniem Gobarto 500 jest współpraca pomiędzy rolnikiem, a firmą Gobarto w tuczu trzody chlewnej. Kooperacja polega na budowie na gruncie rolnika budynku inwentarskiego do 2000 stanowisk tuczowych. Gobarto pomaga w zapewnieniu finansowania oraz wspiera proces uzyskiwania pozwolenia na budowę. Zwierzęta są dostarczane przez Gobarto, a następnie odbierane do zakładów mięsnych firmy po osiągnięciu ustalonej wagi ubojowej. Umowa o współpracy jest podpisywana na 15 lat i gwarantuje rolnikowi wiele korzyści. Przed rozpoczęciem współpracy hodowcy muszą wziąć udział w szkoleniu przygotowanym w ramach Akademii Rolnika. Podczas spotkania zdobędą specjalistyczną wiedzę dotyczącą nowoczesnych technik tuczu trzody chlewnej. Bardzo dobre wyniki produkcyjne są nagradzane premią.



## Do kogo skierowany jest program?

W programie mogą uczestniczyć rolnicy posiadający grunt rolny, na którym możliwe jest wybudowanie obiektu inwentarskiego na 2000 stanowisk tuczowych. Rolnicy powinni posiadać doświadczenie w produkcji trzody chlewnej, znać proces tuczu oraz wziąć udział w szkoleniu zorganizowanym przez Gobarto S.A.

*– Program Gobarto 500 funkcjonuje w Polsce od dwóch lat. Obserwujemy duży wzrost zainteresowania programem wśród rolników. Dzięki współpracy z Gobarto rolnicy mają możliwość zwiększenia swojej skali produkcji lub jej bezpiecznego rozpoczęcia hodowli wspólnie z nami. Hodowca działający w systemie Gobarto 500 otrzymuje stały dochód i jasne zasady współpracy. Dzięki temu może skupić się na hodowli zwierząt i nie martwić się o koniunkturę na rynku trzody chlewnej. Korzystają na tym hodowcy, którzy przystąpili do programu i hodując razem z nami zarabiają ponad 10 tysięcy zł miesięcznie. – mówi Jacek Jagiełłowicz, wiceprezes Gobarto Hodowca.*

## Co zyska rolnik?

Rolnik, który zdecyduje się na udział w programie Gobarto 500, otrzyma:

- wysokie, stałe miesięczne wynagrodzenie w wysokości do 10 tys. zł.,
- wieloletnią stabilność biznesową oraz gwarancję stałego odbioru tuczników,
- kompleksowy projekt chlewni oraz pomoc w budowie,
- szansę na rozwój własnego gospodarstwa,
- możliwość wybudowania własnego budynku inwentarskiego o najwyższym poziomie technologicznym, które posłużą przez wiele lat,

- najwyższej jakości pasze oraz opiekę weterynaryjną dostarczone przez spółkę Cedrob,
- dostęp do specjalistycznych oraz biznesowych szkoleń organizowanych w ramach Akademii Rolnika,
- możliwość współpracy z Grupą Cedrob, która współpracuje z kilkoma tysiącami gospodarstw rolnych w Polsce i jest gwarantem stabilności,
- możliwość uczestnictwa w zbiorowym skupie zbóż na pasze, co stwarza możliwość optymalizacji wydatków.

### Region: dolnośląskie, lubuskie

dr Paweł Szyrka | Dyrektor ds. rozwoju trzody chlewnej | tel. +48 695 297 599

### Region: śląskie, małopolskie, podkarpackie, świętokrzyskie, lubelskie

Piotr Karnas | Dyrektor ds. rozwoju trzody chlewnej region południowo-wschodni | tel. +48 668 138 538

### Region: wschodnia część kujawsko-pomorskiego, podlaskie, mazowieckie, południowa część warmińsko-mazurskiego

Mariusz Suchożebrski | Specjalista ds. rozwoju trzody chlewnej | tel. +48 603 922 119

### Region: południowa część wielkopolski, opolskie

Tomasz Klak | Specjalista ds. rozwoju trzody chlewnej | tel. +48 691 365 444

### Region: łódzkie, północna część wielkopolski, zachodnia część kujawsko-pomorskiego

Krzysztof Marciniak | Specjalista ds. rozwoju trzody chlewnej | tel. +48 664 704 071



## Nasze krowy są fajne. Dobrze doją

**Ilona i Krzysztof Jaworscy w ubiegłym roku za swoją pracę i osiągnięte wyniki zostali wyróżnieni przez Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka. Średnio jedna krowa w ich gospodarstwie dawała 11.845 kg, a rekordzistka prawie 16.000 kg mleka.**

TEKST ■ Anetta Przespolewska

**B**ył rok 2006. Ilona i Krzysztof Jaworscy z Russówka (gmina Żelazków, powiat kaliski) podobnie jak wielu innych Polaków w tamtym okresie, wyjechali do pracy za granicę. Ich celem była Irlandia. Przez cztery lata byli zatrudnieni na lotnisku. - *Krzysztof chciał wracać. I wróciliśmy* - mówi pani Ilona. Jej mąż dodaje: - *Zawsze wiedziałem, że będę pracował na gospodarstwie.*

### Wrócili z Irlandii i zostali rolnikami

Gospodarstwo przejęli od rodziców w 2011 roku. - *Z żoną nie do końca wiedzieliśmy, czy zajmujemy się uprawą warzyw, czy hodowlą bydła. Wypadło na bydło* - mówi pan Krzysztof. Jego żona Ilona dodaje: - *Krzysiek bardzo lubi tę pracę. Dziś wprawdzie patrzy na to trochę z dystansem, ale wtedy to mówił, że będą krowy, krowy i krowy.*

Pani Ilona również pochodzi z gospodarstwa. - *Nie planowałam, że będę pracować ze zwierzętami. Z wykształcenia jestem położną, ale tak życie się ułożyło. Mąż zaszczerpił we mnie miłość do zwierząt* - podkreśla. Kiedy przejmowali gospodarstwo, utrzymywano w nim 20 sztuk bydła. Chcąc się rozwijać, musieli zarówno dokupić inwentarz, jak i rozbudować istniejące obiekty.



## Trudno kupić ziemię

Obecnie w gospodarstwie wszystkich sztuk jest 90. W oborze, jaką wybudowali rodzice pana Krzysztofa, a młode małżeństwo rozbudowało, jest 50 stanowisk dla krów mlecznych. - *Mamy halę udojową, gdzie doi się jednocześnie 10 sztuk* - mówi pani Ilona. Dzięki temu praca przebiega sprawnie. Dó 40 sztuk trwa godzinę. - *Na razie nie zwiększamy stada, a być może będziemy zmniejszać, żeby nam wystarczyło paszy. Niestety, wszystko przez suszę* - tłumaczy pani Ilona.

Państwo Jaworscy łącznie posiadają 45 hektarów, z czego połowę dzierżawią. - *Startowaliśmy z 12 hektarami. Dokupiliśmy około 8 hektarów. Jak jest możliwość, to nabywamy ziemię. Cena jest jednak wysoka. Kiedy rodzice kupowali ziemię, to płacili 40 tysięcy za hektar. Jak już my kupowaliśmy, to płaciliśmy 80 tysięcy za hektar. A teraz to już trzeba zapłacić 100 tysięcy i więcej. Niestety, jeżeli chodzi o kupno ziemi, to przegrywamy z dużymi gospodarstwami, które uprawiają warzywa* - mówią rolnicy. Na polu w tym roku mieli kukurydzę, zboża oraz lucernę. - *Uprawiamy to, co daje wysokie plony. Trawy wysychają, a lucerna mimo braku opadów, trzyma się jeszcze najlepiej i daje większe plony, a tym samym paszę jakościową* - tłumaczy pan Krzysztof. Rolnicy dokupują: soję, rzepak, witaminy, pasze pełnoporcjowe oraz wytloki.

## Zainwestowali w kwoty, które później zlikwidowano

Kiedy Ilona i Krzysztof Jaworscy zaczęli przygodę z bydłem, obowiązywały kwoty mleczne. Chcąc się rozwijać i nie płacić kar, zainwestowali w te kwoty. - *Produkowaliśmy tyle mleka, że w połowie roku kwotowego musieliśmy dokupować limit, a był to ostatni rok kwotowania. I tak jeszcze płaciliśmy karę. Były to pieniądze jakby „wyrzucone w błoto”* - opowiadają. Pan Krzysztof zaznacza, że cena za mleko, jaką dostaje rolnik, nie zmieniała się mimo braku limitów produkcji. - *Brak kwot jest o tyle dobry, że możemy dowolnie zmniejszać czy zwiększać produkcję* - mówi pani Ilona.

Rolnicy dbają o rozwój swojego stada we własnym zakresie. Nie kupują bydła. - *Na remont stada mamy swoje sztuki i jeszcze sprzedajemy jałówki* - opowiada pani Ilona. W ostatnim czasie za sztukę dostawali 5-6 tysięcy. - *Cena uzależniona jest od ceny mleka. Jeśli ta jest wyższa, to za jałówkę dostaje się więcej* - uważa pan Krzysztof.

## Przez cały czas inwestują

Małżeństwo przez cały czas udoskonala gospodarstwo, a tym samym ułatwia sobie pracę. - *Oczywiście pomagają nam jeszcze rodzice* - podkreśla pani Ilona. Na ukończeniu jest wiata przeznaczona dla jałówek. Kosztowała około 200.000 zł brutto. - *To jest budynek z trzema ścianami. Tam będzie młodzież, a nie krowy, to będzie przestrzeń otwarta. Zwierzęta nie zmarzną* - zapewnia pani Ilona.

W starszych obiektach planowane jest urządzenie profesjonalnej porodówki. - *W starej oborze są boksy porodowe i tam ręcznie musimy wywozić obornik. Ale właśnie chcemy zrobić taką prawdziwą porodówkę* - tłumaczy.

Rolnicy chętnie sięgają po środki unijne. Skorzystali z programu dla młodego rolnika. - *Sfinansowaliśmy wygradzenia, kurтины. Załapaliśmy się też na modernizację. Za te pieniądze kupiliśmy paszowóz i zgarniacze do obornika oraz podwórze utwardziliśmy kostką. Wtedy łatwiej było uzyskać dofinansowanie, bo mniej rolników korzystało. Teraz jest trudniej, tym bardziej że punktowane były maszyny, które nie są nam potrzebne. I na kolejne pieniądze się nie załapaliśmy, dlatego powoli realizujemy zadania ze swoich środków* - zaznaczają.

## Sam zapładnia swoje krowy

Pan Krzysztof zajmuje się również inseminacją krów. Ukończył wymagane szkolenie. - *Od pięciu lat samodzielnie zacięlam krowy* - mówi. Zaznacza, że nie korzysta z żadnych urządzeń wykrywających ruję. Obserwuje zwierzęta i zacięla. - *Samodzielna inseminacja jest bardzo wygodna i przynosi oszczędności, a za oszczędzone pieniądze kupuję lepsze nasienie, natomiast jałówki inseminuję nasieniem seksowanym*.

Od wielu lat rolnik współpracuje z Wielkopolskim Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt. - *Paradoksalnie, mimo wysokiej wydajności stada, przy wyborze nasienia szukam buhajów, które podnoszą zdrowotność, a nie produktywność krów* - wyjaśnia pan Krzysztof.

## Rekordzistka i 16.000 KG

Ilona i Krzysztof Jaworscy w ubiegłym roku za swoją pracę i osiągnięte wyniki zostali wyróżnieni przez Polską Federację Hodowli Bydła i Producentów Mleka. Średnio jedna sztuka w ich gospodarstwie dawała 11.845 kg Mleka. - *Teraz trochę spadło, bo jest więcej pierwiastek, ale produkcja utrzymuje się na poziomie 11.000 kg od krowy* - mówi pan Krzysztof. Rekordzistka dała w laktacji



Państwo Jaworscy z synami

15839 kg mleka.

Obora znajduje się pod Kontrolą Użytkowości Mlecznej. Raz w miesiącu do gospodarstwa przyjeżdża zootechnik i od każdej sztuki pobiera próby mleka. Mleko jest badane i na tej podstawie wiadomo, jakie są parametry białka, tłuszczu, mocznika czy komórek somatycznych. - *I oceniana jest każda sztuka. Żywniowiec na tej podstawie doradza nam, co powinniśmy zrobić, żeby to stado lepiej funkcjonowało. Mamy ustawiane dawki pokarmowe, które stosujemy* - zaznacza pani Ilona. Zaraz też dodaje: - *Te nasze krowy są fajne. Dobrze doją*.

Wraz ze swoimi synami nadają cielakom imiona. - *Wcześniej, jak dzieci częściej oglądały bajki, to nasze jałówki miały właśnie imiona z danej bajki. Mieliśmy bliźniaki, to jedna miała na imię Lemoniada, a druga Oranżada, ale to w sezonie letnim* - dodaje pani Ilona. Mamy też Rubinkę, Lupsi, Kleksolinę, Lunę - wymienia pan Krzysztof. Czy gdyby mieli powtórnie wybierać, swoje życie zawodowe związaliby także z produkcją mleka? - *To jest pytanie do męża* - śmieje się pani Ilona. I z zaciekawieniem oczekuje odpowiedzi. Po długim namyśle pan Krzysztof wyznaje: - *Raczej nie*.

— R E K L A M Y —

**TECHNIK**

**SKUP BYDŁA  
SPRZEDAŻ CIELĄT**

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA  
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

**Zadzwoń!**  
508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO  
Z POLSKICH HODOWLI

**AGROTECHNIKA**  
Paweł Owczarek

PROFESJONALNA  
PIELĘGNACJA  
UŻYTKÓW  
ZIELONYCH

- maszyny Guttier
- podsiew łąk
- nasiona traw
- nasiona zbóż i kukurydzy
- wapno granulowane, sypkie
- nowość gteboszowanie łąk

DOJAZD  
100 KM  
OD KALISZA

**Tel. 608 159 646**  
www.agrotechnika-owczarek.pl

# POSTAWIŁ NA CHÓW TRZODY CHLEWNEJ W CYKLU ZAMKNIĘTYM

Roman Goliński gospodarstwo prowadzi od ponad 30 lat. Działą w grupie producenckiej, która - jak twierdzi - znacznie ułatwia życie rolnikom. Specjalizuje się m.in. w produkcji trzody chlewnej w cyklu zamkniętym. Nie jest to łatwa działka. Na razie nie zamierza z niej jednak rezygnować, choć przyznaje, że nie brakowało chwil zwątpienia.

TEKST ■ Marianna Kula

**G**ospodarstwo pana Romana zlokalizowane jest w niewielkiej wiosce - Borzęcice k. Koźmina Wlkp. (Wielkopolska). - *W tej chwili pracujemy na 33 ha łącznie z dzierżawami* - mówi farmer. W prowadzeniu gospodarstwa pomaga mu syn, który niedawno skończył studia rolnicze i wszystko wskazuje na to, że to właśnie on w niedalekiej przyszłości przejmie pałeczkę po ojcu. Pan Roman z kolei stery objął po teściu. Z wykształcenia nie jest jednak rolnikiem, tylko ślusarzem.

Gospodarstwo Golińskich nastawione jest na chów trzody chlewnej w cyklu zamkniętym. - *Na obecną chwilę mam 30 loch. Wszystkie wyprodukowane prosięta hoduję na tuczniaki. (...) Rocznie sprzedaję ponad 500 świń - zaznacza gospodarz. Loszki pozyskiwane są z produkcji własnej. - Aktualnie namnażam je sobie sam, ponieważ boję się chorób, którymi będę musiał się martwić i które generują koszty* - przyznaje pan Roman. Co z knur-

kiem? - *Posiadam jednego. Loszki inseminuje jednak też sztucznie PBZ (rasy polskiej białej zwisłouchej - przyp.red.)* - mówi rolnik. Materiał genetyczny przywożony jest z gostyńskiej stacji WICHRZ.

Chlewnia Goliński wyposażona jest w kojce porodowe. Dzięki nim prosięta mają łatwiejszy dostęp do sutków i tym samym do pożywienia. Poza tym są lepiej zabezpieczone przed przygnieceniem przez maciorę. - *Porody odbieram sam. Gdy mnie nie ma, to mogą liczyć na syna, który mnie w tym zastępuje* - mówi gospodarz. Gdy prosięta podrosną, trafiają do odchowni, a w dalszej kolejności do tuczarni, wyposażonej w ruszta.

Rolnik posiada również bydło opasowe - 20 sztuk. - *Zakupujemy cielęta i tuczymy je do sprzedaży* - wyjaśnia nasz gospodarz. Jest też koń, a właściwie klacz, i to przy nadziei. To wielkie hobby gospodarza.

Sprzedaż trzody chlewnej i bydła odbywa się za pośrednic-

## Skup koni rzeźnych



 **533 542 115**

30 lat  
**NAGLAK**



PRODUCENT KABIN  
CIĄGNIKOWYCH  
ORAZ KABIN DO KOMBAJNÓW



Borecka 33a, 63-720 Koźmin Wlkp.  
+48 62 721 68 64, +48 62 721 02 13  
[www.naglak.pl](http://www.naglak.pl)

 **Ubojnia Gola**

### SKUP BYDŁA RZEźNEGO

### OFERUJEMY UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI

tel. kom. 517 955 204  
517 955 207, 601 423 929  
tel. do biura: 65 572 50 07

skupujemy również tuczniaki  
tel. 509 134 177

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!**

twem grupy producenckiej. - Jestem członkiem Grupy Producentów Rol-Mar Sp. z o.o., która ma swoją siedzibę w Koźminie Wilkp. Działa ona bodajże od 3 lat. Wcześniej byliśmy zrzeszeni w innej grupie, ale musieliśmy się rozstać - tłumaczy Roman Goliński. Jego zdaniem, działanie w takiej formacji znacznie ułatwia życie rolnikom. - Całość swojej produkcji sprzedają przez grupę. Ponadto większość środków potrzebnych do jej wytworzenia (poza chemicznymi, gdyż grupa nimi nie handluje) kupuje przez grupę, m.in. dodatki paszowe, soję i nawozy - wylicza rolnik.

Roman Goliński przyznaje, że cena tuczników w ostatnich miesiącach znajdowała się na przyzwoitym poziomie. - Oby utrzymywała się ona jak najdłużej, wtedy będziemy mogli pozwolić sobie na jakieś inwestycje w gospodarstwie - zaznacza. Wcześniej niestety kolorowo nie było. - Przetrzyliśmy, na szczęście, ten trudny czas. Produkcja została na niezmiennym poziomie - mówi farmer.

Gospodarz specjalizuje się w uprawie zbóż ozimych. Jeśli chodzi o odmiany populacyjne, to farmer sieje głównie odmiany z hodowli Saatbau: pszenice - dominuje odmiana Tonnage, jęczmień - dominują Adalina i Lentia i pszenżyto - Tricanto. Dlaczego właśnie one?

- Przy ich doborze sugerowałem się przede wszystkim wysokością plonu. To jest bardzo ważne, zwłaszcza przy produkcji zwierzęcej (roślinnej również, bo każdy chce przecież sprzedać jak najwięcej). Mnie interesuje przede wszystkim białko. Na to szczególnie zwracam uwagę, ponieważ im więcej białka w wyprodukowanym zbożu, tym mniej muszę kupić soi czy śrutę rzepakowej - wyjaśnia farmer. Na tym nie kończy. - W ubiegłym sezonie spróbowałem kilka odmian z hodowli Saatbau. Spodobały mi się. (...) Pszenica osiągnęła w tym roku białko na poziomie 14%. Mnie to zadowala. To w produkcji trzody chlewnej ma naprawdę duże znaczenie - podkreśla nasz rozmówca.

Pan Roman uprawia też rzepak. - Mamy odmianę Kuga. Siejemy ją głównie z tego względu, żeby mieć zmianowanie na polach. Jest to odmiana mieszańcowa - tłumaczy rolnik z Borzęcic. - Z reguły, tak w ogóle, wybieram mieszańce, ponieważ lepiej plonują i są łatwiejsze w hodowli - dodaje.

.....  
**Rozmowa z Romanem Golińskim na naszym kanale**  
  
[youtube.com/wiescirolnicze](https://youtube.com/wiescirolnicze)  
 .....



Roman Goliński ma 30 sztuk macior. Porody odbiera sam

Fot. M. Kula

— REKLAMY —



**NAWÓZ PŁYNNY RSM**

**RSM 32%N**

**RSM S 26%N, 3%S**

**SUPER CENY!**

**WĘGIEL**

**Z POLSKICH KOPALŃ**

*wysoka jakość i rozsądnej cenie*

Autoryzowany sprzedawca węgla 

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

**„WESOŁEK”**

[www.mbwesolek.pl](http://www.mbwesolek.pl)

Numer 1 w Wielkopolsce





**MEGAROCK**

$\lambda=039$

**gr. 150 mm**



**WEŁNA DF35**

$\lambda 0.35$

**gr. 150 mm**

Chocicza, ul. Składowa 14, tel. (61) 287-35-00 | Pila, Al. Poznańska 208, tel. (67) 215-02-52 | Śrem, ul. Rolna 1a, tel. (61) 281-60-32 | Września, ul. Sikorskiego 40, tel. (61) 640-10-70  
 Środa Wilkp., ul. Brodowska 27, tel. (61) 285-02-30 | Poznań, ul. Gójska 39, tel. (61) 878-00-95 | Gądkki, ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66 | Solec, ul. Zacisze 3, tel. (61) 286-26-65  
 Jarocin, ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87 | Komin, ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08 | Kalisz, ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 62 590-26-66

PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY | Czynne pn. - pt. 7.00 - 18.00, sobota 7.00 - 13.00



# Program Międzynarodowych Targów Rolniczych Polagra Premiery 17-19 stycznia 2020



## DZIEŃ 1 - piątek 17 stycznia

### Prezentacja firmy METOS POLSKA by Pessi Instruments

09:30 - 09:55

STREFA INNOWACJI PAWILON 5A

Cyfrowy monitoring upraw. Stacje meteo, modele chorobowe, monitoring szkodników, zarządzanie nawadnianiem, badanie azotu w glebie

### Prezentacja TRAKTORIADA

- Traktorem przez świat

10:00 - 10:55

STREFA INNOWACJI PAWILON 5A

Projekt Traktoriada rozpoczął się w 2002 roku. Właśnie wtedy pierwszy zabytkowy traktor ruszył na podbój Ameryki Południowej. Do 2010 roku odbyło się już sześć etapów wyprawy pt. „Traktorem dookoła świata”. Marcin Obatek będzie prowadził prelekcje w Strefie Innowacji, podczas których opowie o swoich podróżach traktorem. Na jego stoisku będziecie mogli obejrzeć zabytkowy traktor oraz wystawę zdjęć z wyprawy.

### Forum Rzepakowe

10:00 - 14:00

SALA A+B PAWILON 7

XIII Forum Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych „Jakość rzepaku - wspólna korzyść rolnika, przetwórcy i konsumenta”

### Konferencja DZIEŃ AGRONOMA

11:00 - 13:45

PAWILON PCC

Organizator: POLAGRA PREMIERY

„Dzień Agronoma” to konferencja poświęcona aktualnym wyzwaniom i nowościom w zakresie uprawy i techniki rolnej. Prelekcje będą podzielone na dwa panele. Pierwszy będzie trwał w godzinach 11:00 - 12:30 i obejmie 3 wykłady z zakresu techniki i technologii uprawy. Druga część rozpocznie się o godzinie 12:45, potrwa do 13:45 i będzie obejmować prelekcje dotyczące odporności na herbicydy oraz fungicydowej ochrony roślin. Udział w konferencji jest bezpłatny, ale należy się zarejestrować

### Szkolenie „Nowe funkcjonalności portalu IRZ-plus”

11:00 - 11:25

STREFA INNOWACJI PAWILON 5A

Prezentacja nowych funkcjonalności portalu IRZ-Plus. Dodatkowo przez cały czas trwania Targów w obrębie Pawilonu będzie funkcjonowała strefa IRZplus, ze stanowiskami komputerowymi, które pozwolą na przeszkolenie kilkuset osób z praktycznej obsługi portalu.

### Dzień Zootechnika

11:30 - 12:55

Strefa Innowacji Pawilon 5A

Nowoczesne maszyny i technologie ułatwiające precyzyjne nawożenie organiczne w kontekście coraz bardziej restrykcyjnych przepisów.

### Ceremonia otwarcia targów

12:00 - 13:25

SCENA W ALEI LIPOWEJ

Ceremonia otwarcia targów wraz z wręczeniem nagród w konkursach Złoty Medal MTP oraz Acanthus Aureus

### Forum Producentów Zbóż i Kukurydzy

13:00 - 14:55

STREFA INNOWACJI PAWILON 5A

Nowy Zielony Ład, a problemy producentów zbóż i innych roślin uprawnych

### Rozstrzygnięcie konkursu top agrar Polska „Dumni ze swojej roli”

14:00 - 15:00

SCENA W ALEI LIPOWEJ

Rozstrzygnięcie konkursu top agrar Polska „Dumni ze swojej roli”

### Prezentacja firmy KMK Agro - Nawodnienia deszczowniane

15:00 - 15:25

STREFA INNOWACJI PAWILON 5A

Prezentacja firmy KMK Agro - Nawodnienia deszczowniane, prowadzący Artur Grześkowiak

### Prezentacja firmy eAgronom

15:00 - 15:30

STREFA INNOWACJI PAWILON 5A

Jak efektywniej zarządzać gospodarstwem rolnym z programem eAgronom!

### Otwarcie wystawy „Dokumenty osobiste jako źródło wiedzy o wsi”

15:00 - 15:30

SCENA W ALEI LIPOWEJ

Otwarcie wystawy „Dokumenty osobiste jako źródło wiedzy o wsi

### Finał konkursu „Dzień Agronoma i Zootechnika”

16:00 - 17:00

STREFA INNOWACJI PAWILON 5A

Podczas zaplanowanego na 17.01.2020 r Dnia Agronoma i Zootechnika na terenie ekspozycji Targów Polagra Premiery będzie odbywał się konkurs z nagrodami o wartości ok. 50 000 zł, ufundowanymi przez firmy Skavska, Swimer, Hyperin oraz eAgronom!

## DZIEŃ 2 - sobota 18 stycznia

### Prezentacja firmy Kleffmann Digital Remote Sensing GmbH

09:30 - 09:55

STREFA INNOWACJI PAWILON 5A

Stosowanie zmiennej dawki w precyzyjnym nawożeniu, ochronie roślin oraz siewie na podstawie danych satelitarnych udostępnianych przez portal „My Data Plant”

### Szkolenie „Nowe funkcjonalności portalu IRZ-plus”

10:00 - 10:25

STREFA INNOWACJI PAWILON 5A

Prezentacja nowych funkcjonalności portalu IRZ-plus. Dodatkowo przez cały czas trwania Targów w obrębie Pawilonu będzie funkcjonowała strefa IRZplus, ze stanowiskami komputerowymi, które pozwolą na przeszkolenie kilkuset osób z praktycznej obsługi portalu.

### Prezentacja firmy Hyperin

10:30 - 10:45

STREFA INNOWACJI PAWILON 5A

Kompendium prawidłowego mycia, konserwacji i dezynfekcji maszyn rolniczych - HYPERIN; prelegent: Marcin Dereń

### Prezentacja firmy UNIA Sp. z o.o.

10:45 - 11:00

Strefa Innowacji Pawilon 5 A

Nowoczesne rozwiązania w opryskiwaczach zwiększające jakość oprysku i chroniące środowiska - prezentację wygłosi mgr inż. Krzysztof Meusz

### Występ Zespołu KLESZCZEWIANIE

11:00 - 11:40

Scena Aleja Lipowa

### Prezentacja wydawnictwa „Wieści Rolnicze”

11:30 - 11:55

STREFA INNOWACJI PAWILON 5A

Szanse Rozwojowe dla małych gospodarstw

### Traktory i maszyny przyszłości już dziś na naszych polach.

12:00 - 13:55

STREFA INNOWACJI PAWILON 5A

Prezentacja nowości wiodących firm. Prezentacja wyników NBOR. 12:00-12:10 Wprowadzenie 12:10-13:30 Dyskusja w gronie ekspertów z zaproszonych firm 13.35 - 13.55 NBOR Która marka traktorów jest najlepsza?

### Debatę przygotowaną przez wydawnictwo „Wieści Rolnicze”

13:00 - 14:00

SCENA W ALEI LIPOWEJ

Szanse Rozwojowe dla małych gospodarstw

### Prezentacja firmy MEPU

14:00 - 14:15

STREFA INNOWACJI PAWILON 5A

### Suszarnie firmy MEPU - prezentacja nowości

### Prezentacja firmy eAgronom.

14:15 - 14:25

STREFA INNOWACJI PAWILON 5A

Jak efektywniej zarządzać gospodarstwem rolnym z programem eAgronom!

### Prezentacja TRAKTORIADA - Traktorem przez Świat

14:30 - 16:00

— R E K L A M A —

**FLIS DO OKRYWANIA SŁOMY**

**SILO-VIT  
SILO-VIT AGRI 7  
FN WRAP**

**SIATKA ROLNICZA  
HELLASNETZ**

**FOLIA KISZONKARSKA  
PRYZMOWA SILO-VIT**

**Center Plast Sp. z o.o.**

**ZAPRASZAMY  
STOISKO NR 1  
HALA H8**

**Center Plast Sp. z o.o.**  
ul. Strzeleckiego 6  
47-133 Jemielnica

tel. 77/ 40 48 555  
centerplast@centerplast.pl  
www.centerplast.pl



**STREFA INNOWACJI PAWILON 5A**  
Projekt Traktoriada rozpoczął się w 2002 roku. Właśnie wtedy pierwszy zabytkowy traktor ruszył na podbój Ameryki Południowej. Do 2010 roku odbyło się już sześć etapów wyprawy pt. „Traktorem dookoła świata”. Marcin Obalek będzie prowadził prelekcje w Strefie Innowacji, podczas których opowie o swoich podróżach traktorem. Na jego stoisku będziecie mogli obejrzeć zabytkowy traktor oraz wystawę zdjęć z wyprawy.

### DZIEŃ 3 - niedziela 19 stycznia

**Szkolenie „Nowe funkcjonalności portalu IRZplus”**  
10:00 - 10:25

**STREFA INNOWACJI PAWILON 5A**  
Prezentacja nowych funkcjonalności portalu IRZplus. Dodatkowo przez cały czas trwania Targów w obrębie Pawilonu będzie funkcjonowała strefa IRZplus, ze stanowiskami komputerowymi, które pozwolą na przeszkolenie kilkuset osób z praktycznej obsługi portalu.

**Wykład Wielkopolskiej Izby Rolniczej**  
10:30 - 10:55

**STREFA INNOWACJI PAWILON 5A**  
Prezentacja wyników projektu Inno4grass

**Prezentacja firmy KST Consulting**  
11:00 - 11:25

**STREFA INNOWACJI PAWILON 5A**  
Rolnictwo 4.0. - ogromny zasób danych. Jak wykorzystać potencjał cyfryzacji w swoim gospodarstwie?

**Prezentacja firmy METOS POLSKA by Pessler Instruments**  
11:30 - 11:55

**STREFA INNOWACJI PAWILON 5A**  
Cyfrowy monitoring upraw. Stacje meteo, modele chorobowe, monitoring szkodników, zarządzanie nawadnianiem, badanie azotu w glebie

**Prezentacja firmy Kleffmann Digital Remote Sensing GmbH**  
12:00 - 12:25

**STREFA INNOWACJI PAWILON 5A**  
Stosowanie zmiennej dawki w precyzyjnym nawożeniu, ochronie roślin oraz siewie na podstawie danych satelitarnych udostępnianych przez portal „My Data Plant”

**Prezentacja firmy eAgronom**  
12:30 - 12:55

**STREFA INNOWACJI PAWILON 5A**  
Jak efektywniej zarządzać gospodarstwem rolnym z programem eAgronom!

**Prezentacja firmy UNIA**  
13:30 - 14:00

**STREFA INNOWACJI PAWILON 5A**  
Sposób na każdy rodzaj wapna - przegląd technologii nawożenia prezentacja mgr inż. Łukasz Wasak

— R E K L A M A —

ODWIEDŹ NAS NA WYSTAWIE  
POLAGRA PREMIERY

Zapraszamy na nasze stoisko i zapoznania się z promocyjną ofertą.



**AGROMARKET**  
Jaryski 4, 62-023 Gądki, tel. 61 - 663 96 01  
www.agromarket.pl



# ZŁOTE MEDALE MTP

Podczas targów POLAGRA PREMIERY będzie można zobaczyć innowacyjne maszyny i najnowsze rozwiązania rolnicze na nowy sezon wykonane w oparciu o najwyższej klasy technologie. Na szczególną uwagę zasługują laureaci nagrody ZŁOTY MEDAL MTP. W konkursie nagradzane są produkty wyróżniające się innowacyjnością i wytwarzane w oparciu o autorskie rozwiązania. Oceny produktów dokonuje grono specjalistów reprezentujących branżę rolniczą. Sąd konkursowy, pod przewodnictwem prof. dr hab. Grzegorza Skrzypczaka, przyznał 37 ZŁOTYCH MEDALI MTP w dwóch kategoriach: „Maszyny, urządzenia, aplikacje i produkty dla rolnictwa” oraz „Rośliny uprawne”.

W kategorii „**Maszyny, urządzenia, aplikacje i produkty dla rolnictwa**” przyznanych zostało 20 nagród:

- **Agrirepel Wrap** - folia do owijania bel - zgłaszający i producent HATHOR Sp. z o.o.
- **Czterogąsienicowy ciągnik rolniczy John Deere 8RX 410** - zgłaszający JOHN DEERE POLSKA Sp. z o.o.
- **DATA CONNECT** - interfejs umożliwiający wymianę danych o położeniu, statusie, prędkości jazdy oraz poziomie paliwa wielu marek ciągników i maszyn - zgłaszający i producent 365FarmNet KGaA mbH & Co KG
- **eAgronom** - program, który ułatwia zarządzanie gospodarstwem - zgłaszający eAGRONOM Sp. z o.o.
- **Innowacyjny zdalny system monitorowania pracy rozdrabniacza polowego KUHN CONNECTED SHREDDER** - zgłaszający KUHN-MASZYNY ROLNICZE Sp. z o.o., producent NOBILI S.p.A.
- **Kombajn zbożowy CLAAS LEXION 6000 / 5000** - zgłaszający CLAAS Polska Sp. z o.o.
- **Ładowarka teleskopowa Manitou MLT 420** - zgłaszający Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne AGROMIX Sp. z o.o., producent Manitou Group,
- **Maszyna do zbierania kamieni Husarya SCS-100** - zgłaszający i producent USARYA POLSKA Sp. z o.o.
- **Matrix 430VF** - zgłaszający TEEJET POLAND Sp. z o.o., producent TEEJET TECHNOLOGIES - Dania
- **Moduł serwisu SatAgro wspierający precyzyjne badanie gleb oraz nawożenie na podstawie zasobności i zdjęć satelitarnych** - zgłaszający i producent SatAgro Sp. z o.o.
- **Mzuri Pro-Til - technologia uprawy pasowej** - zgłaszający AGRO-LAND Marek Różniak, producent MZURI-AGRO Sp. z o.o. Sp.k.
- **Opryskiwacz zawieszany Hardi Mega** - zgłaszający HARDI GmbH
- **Prasa zwijająca Krone VariPack** - zgłaszający Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne AGROMIX Sp. z o.o., producent Bernard Krone Holding SE & Co. KG
- **Teledetekcyjny system wspomagania hodowli roślin i doświadczalnictwa polowego** - zgłaszający i producent AGROCOM POLSKA Jerzy Koronczok
- **UNIA HERON 50 27 - opryskiwacz przyczepiany** - zgłaszający i producent UNIA Sp. z o.o.
- **UNIFORM Agri - oprogramowanie do zarządzania stadem bydła mlecznego** - zgłaszający KST Consulting Sp. z o.o., producent UNIFORM Agri
- **Wielofunkcyjna ładowarka przegubowa AVANT 860i** - zgłaszający: Serafin P.U.H. Andrzej Serafin Przybysławice, producent Avant Tecno Oy Finlandia
- **Wóz paszowy ALIMAMIX EVOLUTION PRO** - zgłaszający i producent Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe A-LIMA-BIS Sp. z o.o.
- **Zestaw uprawowo-siewny z siewnikiem pneumatycznym Namyslo FLYY** - zgłaszający NAMYSLO Damian Namysło
- **Zmiennokomorowa prasa zwijająca VB serii 7100** - zgłaszający KUHN-MASZYNY ROLNICZE Sp. z o.o., producent KUHN-GELDROP B.V.

W kategorii „**Rośliny uprawne**”

przyznanych zostało 17 nagród:

- **Bób BIZON** - zgłaszający i producent PLANTICO - Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze Zielonki Sp. z o.o.
- **Cebula SOPLICA** - zgłaszający i producent SPÓJNIA Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze Sp. z o.o.
- **Elitarna pszenica ozima MOSCHUS** - IGP Polska Sp. z o.o. Sp. K.
- **Gorczyca biała GRACJA** - zgłaszający i producent Poznańska Hodowla Roślin Sp. z o.o.
- **Jęczmień jary AVATAR** - zgłaszający i producent Poznańska Hodowla Roślin Sp. z o.o.
- **Kukurydza SM KURANT** - zgłaszający i producent Hodowla Roślin Smolice Sp. z o.o. Grupa IHAR
- **Łubin wąskolistny SWING** - zgłaszający i producent Poznańska Hodowla Roślin Sp. z o.o.
- **Łubin żółty GOLDENEYE** - zgłaszający i producent Poznańska Hodowla Roślin Sp. z o.o.
- **MHR FAJTER** - zgłaszający i producent Małopolska Hodowla Roślin Sp. z o.o.
- **Pszenica jara JARLANKA** - zgłaszający i producent Hodowla Roślin Smolice Sp. z o.o. Grupa IHAR
- **Pszenica jara MHR JUTRZENKA** - zgłaszający i producent Małopolska Hodowla Roślin Sp. z o.o.
- **Pszenica ozima EUFORIA** - zgłaszający i producent HODOWLA ROŚLIN STRZELCE Sp. z o.o. Grupa IHAR
- **Pszenica ozima COMANDOR** - zgłaszający i producent DANKO Hodowla Roślin Sp. z o.o. w Choryni
- **Pszenica ozima VENECJA** - zgłaszający i producent HODOWLA ROŚLIN STRZELCE Sp. z o.o. Grupa IHAR
- **Pszenżyto jare MAMUT** - zgłaszający i producent DANKO Hodowla Roślin Sp. z o.o. w Choryni
- **Pszenżyto ozime BELCANTO** - zgłaszający i producent DANKO Hodowla Roślin Sp. z o.o. w Choryni
- **Rzepak ozimy GEMINI** - zgłaszający i producent HODOWLA ROŚLIN STRZELCE Sp. z o.o. Grupa IHAR

— R E K L A M A —



## McCORMICK

Power Technology.






**TORAL Sp. z o.o. Sp. K.**  
ul. Poznańska 65, 63-800 Gostyń  
tel. 65 575 16 05, [www.toral.com.pl](http://www.toral.com.pl), e-mail: [biuro@toral.com.pl](mailto:biuro@toral.com.pl)

# Przyszłość rolnictwa będzie uzależniona od innowacji

Z ŁUKASZEM RACHUBIŃSKIM - dyrektorem Targów Polagra Premiery rozmawia Dorota Jańczak

## ■ Kto znalazł się w kapitule konkursowej Złote Medale Polagra Premiery?

W skład sądu konkursowego weszło grono profesorów z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych, Instytutu Technologiczno-Przyrodniczego, ekspertów w dziedzinie odmian roślin z gospodarstw doświadczalnych i Centralnego Ośrodka Badań Odmian Roślin Uprawnych. Przewodniczącym sądu był prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak.

## ■ Czym kierowano się przy wyborze najlepszych?

Innowacyjnością produktów, możliwym sukcesem rynkowym, wynikami połowymi odmian roślin, zastosowanymi patentami czy rozwiązaniami w konstrukcji.

## ■ Ile produktów zostało zgłoszonych do konkursu. Czy ta liczba z biegiem lat się zwiększa?

Nie możemy zdradzić, ile produktów zostało zgłoszonych, a ile otrzymało wyróżnienie. Liczba, w porównaniu do poprzednich lat, jest na zbliżonym poziomie.

## ■ Przewodniczący prof. Skrzypczak mówił w poprzedniej edycji, że o innowacyjności nagrodzonych urządzeń i maszyn świadczą elementy, które wprowadzają swego rodzaju „wyższy poziom funkcjonalności względem organizacji pracy czy ochrony środowiska”. Czy i tym razem tak jest?

Zdecydowanie tak, nagrodzone produkty spełniają szereg wymagań, oszczędzają czas pracy, ograniczają zużycie paliwa, inne dbają o to, aby stosować jak najmniejszą ilość środków ochrony roślin, niektóre są tak innowacyjne, że w gospodarstwie rolnym swoje zastosowanie mogą mieć dopiero za kilka lat.

## ■ Czym charakteryzują się tegoroczni zwycięzcy medalistów? Jakie maszyny szczególnie pana zaskoczyły bądź zachwyciły?

Z pewnością sądem konkursowym zachwycała maszyna do zbierania kamieni Husarya SCS-100, która posiada aż 2 patenty w swojej konstrukcji oraz możliwość zbioru kamieni do średnicy 50 cm. Zmiennokomorowa Prasa

Zwijająca VB serii 7100 firmy KUHN zaskoczyła bardzo szybkim wyrzutem balotu, wynoszącym 4 sekundy, a czterogąsienicowy ciągnik rolniczy John Deere 8RX410 i kombajn zbożowy CLAAS LEXION 6000/5000 zastosowanymi innowacyjnymi systemami.

## ■ Wśród nagrodzonych są maszyny używane od dawna w gospodarstwach takie jak: prasa, ładowarka czy ciągnik. Oprócz nich wyróżniono także programy usprawniające zarządzanie pracą rolnika. Dlaczego pana zdaniem należy promować takie systemy?

Przyszłość rolnictwa, w dobie braku rąk do pracy na roli, będzie uzależniona od innowacji, a takie programy już teraz znacznie ułatwiają pracę. Należy promować takie systemy, ponieważ nie uciekniemy od tego, co nas czeka. W Polsce jest bardzo duża świadomość i chęć sięgania po nowoczesne rozwiązania przez rolników, niestety nader często jedyną przeszkodą są nakłady finansowe.

## ■ Na co zwraca uwagę komisja konkursowa przy wyborze najlepszych odmian roślin?

Przede wszystkim na doświadczenia polowe, wydajność, odporność na suszę, choroby, wyleganie oraz kilka innych czynników. Każda odmiana była bardzo profesjonalnie przedstawiona z wynikami badań doświadczalnych.

## ■ Co stanowi o przewadze targów Polagra Premiery nad innymi eventami rolniczymi organizowanymi w Polsce?

Jako pierwsi w Polsce prezentujemy nowości po targach w Hanowerze. Drugi ogromny walor to styczniowy termin. Targi przeznaczone są dla rolników, którzy chcą rozwijać swoje gospodarstwa i sięgać po nowoczesne rozwiązania i właśnie początek roku to okres, kiedy mają oni więcej czasu, mogą przemyśleć i zaplanować inwestycje, dlatego styczeń jest doskonałym terminem na odwiedzenie targów i zapoznanie się z bogatą ofertą producentów i dystrybutorów. Targi to także miejsce do rozmowy o trudnych tematach. W każdej edycji stawiamy na bogaty program wydzierzeń, bo nasze badania pokazują, że to jedna z ważniejszych przyczyn,

dłaczego rolnicy nas odwiedzają. Podczas nadchodzących targów odbywają się spotkania specjalistów - Dzień Agronoma, Dzień Zootechnika, XIII Forum Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych, Forum Zbożowe Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych czy debaty w specjalnych strefach. Warto jeszcze dodać, że Grupa MTP ma ogromne, prawie już 100-letnie, doświadczenie i świetne zaplecze do organizacji tak dużych wydarzeń targowych.

## ■ Przez cały okres targów mają być prowadzone szkolenia dla rolników z obsługi portalu IRZplus (rejestracja stada, przeniesienie stada, nowe funkcjonalności). Czy pana zdaniem będą cieszyły się zainteresowaniem?

Myszę, że tak. Sam skorzystam z takiego szkolenia, ponieważ jako organizator techniczny Narodowej Wystawy Zwierząt Hodowlanych dokonuję przeniesienia stada łącznie blisko 400 zwierząt właśnie poprzez portal IRZplus, co skraca czas rejestracji z tygodnia do dwóch dni. Niegdyś oddawałem do ARiMR „księgi”, teraz wszystko zza biurka załatwiam i każde przeniesione zwierzę jestem w stanie zidentyfikować w 10 sekund.

## ■ Ile łącznie nowości maszynowych będziemy mogli zobaczyć na Polagra Premiery? Proszę podać kilka przykładów.

Tych nowości będzie łącznie kilkaset. Przykładami są produkty nagrodzone Złotym Medalem. Poza nimi niesamowita dawka wrażeń będzie czekała na przybyłych praktycznie na każdym stoisku targowym. Zobaczymy wielkie maszyny, jak np. Holmer - Terra Variant 435 o mocy 435 KM i pojemności zbiornika na gnojowicę 16 m<sup>3</sup>.

## ■ Jakie jest pana zdaniem tempo rozwoju polskich firm produkujących maszyny rolnicze? Czy z pana perspektywy jest ich coraz więcej i radzą sobie coraz lepiej na rynku europejskim? Co może być tego dowodem?

Rozwój i ekspansja polskich producentów jest dla nas priorytetem, przykładami do tego jako Grupa MTP wiele uwagi, stąd kolejna edycja programu promocji polskich producentów



Fot. MTP

- Niektóre produkty nagrodzone Złotym Medalem na Polagra Premiery są tak innowacyjne, że będą miały zastosowanie w gospodarstwach dopiero za kilka lat - mówi Łukasz Rachubiński, dyrektor Targów Polagra Premiery

Hosted Buyers. Ściągamy blisko stu kupców z kilkunastu krajów Europy południowej i wschodniej, tak aby polscy producenci mogli nawiązać owocne kontakty. W tym roku widzimy spore zainteresowanie przedstawicieli z Rumunii, Ukrainy, Bułgarii, Kosowa, Mołdawii, a nawet z Mongolii. Cieszy nas, że polskie firmy doskonale radzą sobie na światowych rynkach, nie wspominam już tutaj o takich graczach jak SaMasz, Unia czy Krukowiak, bywając na zagranicznych targach coraz częściej widuję nasze maszyny oraz inne produkty rolnicze. Polskie firmy stawiają coraz częściej na badania i rozwój, a jakość stali czy stosowane technologie w produkcji, co za tym idzie, chętniej sięgają po nie odbiorcy z całego świata.



Lion Energy Group  
Sp. z o.o.  
z siedzibą 64-100 Leszno  
ul. Geodetów 3  
biuro@lioneq.pl  
tel. 665 569 526



## Zapraszamy na



**17-19 stycznia 2020 r.  
Poznań**

**dla pierwszych 50 osób**  
które się do nas zgłosi  
projekt koncepcyjny instalacji  
fotowoltaicznej gratis



**czekamy na Was na Polagra**  
**na stanowisku nr 5 Pawilon 5A**



Pomagamy przygotować wnioski o dofinansowanie.  
**Zapraszamy – zadzwoń**

- instalacje fotowoltaiczne na gospodarstwach, gruncie
- dzierżawa gruntu pod elektrownie MW
- wnioski do Programu Agroenergia



# Wystawcy Polagra Premiery 2020 polecają:

## Manitou MLT 420

Bardzo uniwersalny, kompaktowy model ładowarki teleskopowej. Maksymalna siła udźwigu urządzenia wynosi 2000 kg. Imponująca jest również wysokość podnoszenia. Materiał może zostać uniesiony na 4,35 m w znacznej odległości od przednich kół maszyny, a co za tym idzie rolnik może tę wysokość realnie wykorzystać. Ładowarkę cechuje duża stabilność, a udźwig maksymalny gwarantuje odpowiednie rozłożenie masy. Ponadto w modelu MLT 420 zastosowane zostały unikalne rozwiązania konstrukcyjne i serwisowe. Należy wymienić tutaj chociażby rewelacyjny dostęp do komory silnikowej oraz głównych podzespołów napędowych i roboczych. Jednym ruchem można „odjechać” całym zespołem chłodnic i wentylatora, mając w ten sposób szeroki dostęp do silnika, pomp i innych ważnych elementów. Innym wyróżniającym tę ładowarkę rozwiązaniem jest specjalna głowica rolnicza, która zapewnia największy w tej klasie maszyn kąt obrotu, pozwalający wysypać z łyżki czy chwytaka nawet najbardziej lekki materiał (np. obornik, ziemia). Pod całą maszyną znajduje się specjalna płyta podłogowa



zabezpieczająca spód ładowarki i pozwalająca bez problemu pracować w trudnym terenie. Manitou MLT 420 posiada również bardzo wygodną i przestronną kabinę z większego modelu. Daje ona wygodę operatorowi, jednocześnie gwarantując kompaktowe parametry urządzenia: szerokość 1,49 m i wysokość 1,97 m. Ładowarka zawiera także szereg innych opcji rolniczych z większych maszyn: wentylator zwrotny do czyszczenia chłodnic, zabezpieczone przewody, szczotki smarujące na teleskopie, opony rolnicze czy też fotel pneumatyczny. Urządzenie będzie można zobaczyć na stoisku firmy Agromix Rojęczyn.



## Rozrzutnik obornika Rolland Rollforce

Rozrzutniki do obornika Rollforce mają pojemność od 13 m<sup>3</sup> do 22 m<sup>3</sup>. Gama maszyn to 7 modeli przystosowanych do różnych wysokości załadunków oraz różnych materiałów. Szeroki wachlarz urządzeń sprawia, że każdy znajdzie maszynę odpowiednią dla swoich potrzeb. Rozrzutnik jest bardzo odporny na korozję, dzięki temu że podczas produkcji przechodzi procesy piaskowania, odtłuszczenia, fosforanowania, a na końcu malowania proszkowego. Rozrzutniki Rollforce posiadają solidną zasuwę bez narożników, która usprawnia przesów obornika. Przednia ściana zapewnia operatorowi doskonałą widoczność. Jest wyposażona w osłonę, która chroni wszystkie komponenty - takie jak węże, przewody i sterownik. Rozrzutnik wyposażony może być w dwa rodzaje adapterów: z pionowymi wałkami dostępnymi w trzech różnych wysokościach oraz adapter TCEI wyposażony w nowy rotor i talerze z 3 lub 4 łopatkami. Maszynę można zobaczyć na stoisku firmy Tech-Kom.



## Amazone Precea

Nowa seria siewników punktowych Amazone. W najprostszej i najtańszej opcji Precea jest siewnikiem z napędem mechanicznym sekcji. Maszyna równocześnie pozwala na aplikację nawozu. Nie tylko w formie stałej, ale również płynnej. Element bezpośrednio dozujący nawóz w redlicę jest na wyposażeniu siewnika. Maksymalnie maszyna może mieć 4,5 m szerokości, a rozstaw wysiewu może być regulowany w zakresie 45 - 80 cm. W urządzeniu zastosowana została rama teleskopowa, która pozwala na hydrauliczne regulowanie szerokości między sekcjami w zależności od tego, co wysiewamy. Sprawną pracę siewnika zapewnia również to, że obudowy tarczy kręcą się razem z nimi, dlatego nie potrzeba tak dużego momentu obrotowego, żeby wprowadzić maszynę w ruch.



# Damian

Dla tych, którzy  
wymagają więcej

OGŁOSZENIE

**FARMTRAC**  
TRACTORS EUROPE

**Moc od 22-113 KM**



**Atrakcyjne Warunki Finansowania !**



Firma Handlowo-Uslugowa

**Damian**

Dane teled adresowe:  
Firma Handlowo-Uslugowa Damian  
63-200 Jarocin, ul. Poznańska 30a

tel./fax +48 62 747 84 60  
kom. +48 605 78 11 78  
kom. +48 695 01 61 11

e-mail: [fhu.damian@wp.pl](mailto:fhu.damian@wp.pl)  
[www.fhudamian.pl](http://www.fhudamian.pl)



Jarocin

## Agregat talerzowy - ATH firmy Agro-Tom

PAWILON 6  
STOISKO 2

Agregat talerzowy ATH jest przeznaczony do wykonywania podorywek pól po zbiorach płodów rolnych, do uprawy i doprawiania roli - wszystkich typów gleb. Jest to średnia wersja „talerzówki” w ofercie firmy Agro-Tom. Rozstaw między rzędami talerzy o średnicy 560 lub 610 mm wynosi 95 cm. Boczne ekrany w urządzeniu zostały zastąpione przez kroje talerzowe. Rama maszyny opiera się na wale doprawiającym, który jest zamontowany na szywno. Aby zmienić głębokość pracy, hydraulicznie opuszczamy lub podnosimy sekcję roboczą. Przed nią może być dodatkowo zamontowany wał nożowy lub włóka hydrauliczna. Nowością w agregacie jest wózek transportowy, który podczas pracy jest umieszczony centralnie nad maszyną. W celu bezpieczeństwa, w czasie transportu rama posiada hydrauliczne zabezpieczenie przed otwarciem. Maszyna występuje w wersji zawieszanej oraz półzawieszanej, w szerokościach 4 m, 4,5 m, 5 m oraz 6 m. W zależności od szerokości roboczej do współpracy z agregatem ATH są wymagane ciągniki o mocy od 120 do 250 KM.

W wyposażeniu dodatkowym maszyny znaleźć mogą się: wózek transportowy z błotnikami i oświetleniem, przednie koła stabilizująco-kojujące, zgrzebło wyrównujące, siewniki do wysiewu poplonów oraz wały doprawiające: dyskowy, gumowy, packer, croskill, rurowy, strunowy, ceownikowy, daszkowy lub wały tandem.



## Claas Lexion 6000/5000

Druga generacja klawiszowych kombajnów Lexion. Zastosowano w nich szereg innowacyjnych technologii: kompletnie nowy układ omłotowo-separujący o nazwie APS Synflow Walker, który łączy zalety bębna przyspieszającego przed bębniem młocącym oraz separatora. Cały system składa się z 4 bębniów. Ich prędkość jest zsynchronizowana, to samo dotyczy szczeliny na klepisku. Dzięki temu materiał płynie przez układ bardzo płynnie i jest delikatnie traktowany. Wszystkie klepiska są również zabezpieczone przed przeciążeniem, gwarantując działanie bez zapchania. Silnik kombajnu pracuje na wysokości około 1800 obr/min i jest wyposażony w system zarządzania mocą silnika Dynamic Power oraz układ chłodzenia Dynamic Cooling, który ma zmienne obroty w zależności od potrzeb. Zapewnia to bardzo niskie zużycie paliwa oraz mniejszy poziom hałasu. Nowy Lexion posiada również system Cemos Automatic, który sprawia, że w zależności od zbieranego materiału, jego jakości i wydajności, kombajn automatycznie dopasowuje prędkość jazdy i ustawienie elementów roboczych (obroty bębna, szczelinę na klepisku, obroty wentylatora, otwarcie sita górnego, dolnego).



PAWILON 5  
STOISKO 14

## RPS - Rozpylacz wirowy o pustym stożku firmy MMAT

To rozpylacz wykonany z poliacetalu - materiału o dużej wytrzymałości mechanicznej i chemicznej, który jest odporny na ścieranie i gwarantuje dużą stabilność wymiarową. Zapewnia kąt rozpylania 90 stopni i wytwarza bardzo drobne, zawirowane krople z dużą zdolnością penetracji upraw. Optymalny zakres ciśnień, w jakich należy wykonywać oprysk, to 2,5 - 3,5 bar, a pełny zakres wynosi 2-6 bar. Rozpylacz wirowy o pustym stożku firmy MMAT może być użytkowany w uprawach sadowniczych, jagodowych, warzywniczych oraz polowych. Zastosowanie może jednak znaleźć również na belkach fragaria, opryskiwaczach z kierunkowym strumieniem powietrza w uprawach rzędowych np. truskawek, przy zamgławianiu pomieszczeń oraz jako wyposażenie opryskiwaczy plecakowych. Dostępne rozmiary dysz to: 005, 0067, 01, 015, 025, 03.



PAWILON 6  
STOISKO 11



# Agro inwest

Hodowla bydła mięsnego

# Sprzedaż cieląt

**Ceny od  
650zł  
netto**

**Siedmiorogów II nr 1,  
63-810 Borek Wlkp.**



**609 14 11 11, 609 08 11 11**

## MOSCHUS

To historycznie pierwsza zachodnia odmiana elitarna pszenicy ozimej zarejestrowana przez COBORU w Polsce w 2019 r. W Niemczech MOSCHUS to również historycznie pierwsza pszenica ozima, która w momencie rejestracji uzyskała jednocześnie 3 najwyższe noty w jakości ziarna (za zawartość białka, liczbę opadania oraz wskaźnik sedymentacji). Odmiana MOSCHUS wnosi olbrzymi postęp genetyczny w zakresie wzrostu jakości produkowanego przez polskich rolników



ziarna pszenicy. Dodatkowym atutem pszenicy ozimej MOSCHUS jest jej bardzo wysoka zdrowość. Potwierdzeniem wyjątkowej przydatności dla krajowego rynku jest rejestracja w COBORU w grupie elitarniej, jako jednej z dwóch aktualnie odmian pszenicy elitarnych zarejestrowanych w Polsce. MOSCHUS zarówno w parametrze zawartości białka, jak i w parametrze ilość [%] glutenu pozostaje bezkonkurencyjna, uzyskując w trakcie badań rejestrowych COBORU najwyższe wartości ze wszystkich badanych odmian w latach 2016-2018. Analizy jakości ciasta z mąki przygotowanej z ziarna odmiany MOSCHUS przeprowadzone przez Instytut Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego im. prof. W. Dąbrowskiego w Warszawie jednoznacznie potwierdzają najwyższe noty badań urzędowych, wskazując najwyższą wartość ziarna pszenicy ozimej MOSCHUS dla przemysłu młynarsko-piekarniczego. Odmiana pszenicy ozimej MOSCHUS stanowi jednocześnie najlepszą odpowiedź i rozwiązanie na radykalne zmiany wprowadzone w ostatnim czasie w zakresie ograniczenia stosowania nawożenia azotowego przez rolników.

**Produkt dostępny w firmie IGP Polska**

— R E K L A M A —

**ekopian.pl**  
IZOLACJE NATRYSKOWE

**Domy**  
(poddasza, stropy, posadzki, fundamenty)

**Budynki inwentarskie**  
(kurniki, chlewnie)

**Przechowalnie**  
(warzyw, owoców)

**tel. 512-944-664**

## SM Kurant (K)

- odmiana o FAO 250, uzyskująca wysokie plony suchej masy w doświadczeniach COBORU w ostatnich 4 latach: rejestrowe 2015 r. - 109% wzorca, 2016 r. - 106% wzorca oraz porejestrowe 2017 r. - 106% wzorca oraz 2018 r. - 104% wzorca przy najwyższym plonie zielonej masy. Roślinę cechuje wierność plonowania w zmiennych warunkach pogodowych oraz wysoka tolerancja na stres niedoboru wody. Adresowana jest do uprawy na wszystkich glebach, także mozaikowych.

Wysoka strawność SM Kurant - 73% suchej masy jest wynikiem: dużego udziału skrobi - 39% w suchej masie roślin, kolb 50-52% plonu ogólnego suchej masy i niższej zawartości lignin w łodygach. Odmiana nagrodzona Złotym Medalem targów Polagra Premiery 2020.

**Produkt dostępny w firmie HR Smolice**



**Autoryzowany Dealer Ciągników i Maszyn Marki KUBOTA**

**Agroma S.A.**  
w Poznaniu  
Centrum Techniki Rolniczej  
[www.agroma-poznan.pl/kubota](http://www.agroma-poznan.pl/kubota)

**SPRZEDAŻ - SERWIS - CZĘŚCI**

**KONTAKT:**  
Powiat gnieźnieński - tel. 605 539 684  
Powiat poznański - tel. 695 925 363  
Powiat wrzesiński, śremski, średzki - tel. 505 496 801  
Powiat szamotulski, obornicki, czarnkowsko-trzcianecki - tel. 603 658 565



# NADCIĄGA WIATR Z PÓŁNOCY

## ZAPRASZAMY DO NOWEGO SALONU



**VOLVO CAR KALISZ**

ul. Wrocławska 2  
62-800 Kalisz

0048 720 820 268

[www.volvocarkalisz.dealervolvo.pl](http://www.volvocarkalisz.dealervolvo.pl)

# Zwiększyliśmy liczbę polowań

**Z PIOTREM NAPIERAŁĄ - Łowczym Okręgowym Polskiego Związku Łowieckiego w Lesznie rozmawia Dorota Jańczak**

**■ Czy po informacjach o pojawieniu się wirusa ASF na zachodzie Polski na państwa terenie wzmożono polowania?**

Po pierwszych informacjach o potwierdzonych przypadkach ASF w bezpośrednim sąsiedztwie Okręgu Leszno, koła łowieckie zwiększyły maksymalnie liczbę polowań organizowanych na dziki. Były to zarówno polowania zbiorowe, jak i indywidualne. Efektem było bardzo wysokie pozyskanie dzika w listopadzie.

**■ Jakie jest zagęszczenie dzików w państwa okręgu?**

Zwierzynę łowną dzierzawcy i zarządcy obwodów łowieckich inwentaryzują na dzień 10 marca. W 2019 stan populacji dzika dla obwodów dzierzawionych przez nasze koła łowieckie wynosił 623 dziki. Do odstrzału zaplanowanych zostało 1640 sztuk. Szacuje się, że przyrost dzików jest na poziomie 200-300%. Informacje spływające od myśliwych z okręgu oraz z całego kraju jednoznacznie wskazują na tendencję spadkową liczebności dzików w Polsce. Aktualne dane dotyczące zagęszczenia dzików będą dostępne w marcu po przeprowadzeniu szczegółowej inwentaryzacji.

**■ Ile dzików udało się wybić w ostatnim miesiącu?**

Dane dotyczące pozyskania dzików w grudniu koła przekażą do 10 stycznia 2019 r. Natomiast pozyskanie w listopadzie wyniosło 756 sztuk. Z tego 350 sztuk w ramach organizowanych przez koła łowieckie polowań zbiorowych.

**■ Na jakie utrudnienia państwo natrafiają w zakresie polowań? Czy do nich można zaliczyć protesty ekologów, a może brak chłodni? Co należałoby pana zdaniem poprawić w przepisach prawa, by usprawnić działania związane ze zwalczaniem ASF w Polsce?**

W okręgu Leszno największym problemem jest brak chłodni do przetrzymywania tusz pozyskanych dzików. Każdy dzik pozyskany w strefie żółtej podlega obowiązkowym badaniom na obecność wirusa ASF. Dzik po odstrzale

musi trafić do chłodni lub podmiotu zajmującego się utylizacją. Brak chłodni, które zapewnić ma właściwy powiatowy lekarz weterynarii, ogranicza możliwości skutecznego pozyskiwania dzików. Koszty utylizacji są na tyle duże, że często ryczałt za odstrzelonego dzika w strefie nie rekompensuje nakładów poniesionych przez koło łowieckie za oddanie tuszy do unieszkodliwienia.

**■ Obszar państwa okręgu łowieckiego w części objęty jest strefą żółtą. Jak w związku z tym wynikają dla was obostrzenia, procedury?**

Dziki odstrzelone w strefie żółtej podlegają obowiązkowym badaniom. Od każdego dzika pobierana jest próbka do badań, która trafia do laboratorium w Poznaniu. Tusza może trafić do obrotu dopiero po zwrótnym, negatywnym wyniku na obecność wirusa. Patrochy obowiązkowo są utylizowane. Musi być pełna biasekuracja podczas polowań. Poza tym obowiązkowe są przeszukiwania terenu w celu ujawnienia padłych dzików w terminach określonych przez właściwego powiatowego lekarza weterynarii.

**■ Przy wzmożonych polowaniach należy zachować szczególne środki ostrożności. Dotyczy to zarówno myśliwych, jak i wszystkich tych, którzy pojawiają się w lasach. O czym należy pamiętać?**

Teren prowadzenia polowań zbiorowych zgodnie z rozporządzeniem jest właściwie oznakowany przez organizatora polowania. Myśliwi polują zgodnie z przepisami prawa, których przestrzeganie zapewnia bezpieczeństwo zarówno dla myśliwych, jak i dla osób postronnych.

**■ W jaki sposób informują państwo, że mają miejsce polowania w lasach?**

Jak powiedziałem wcześniej, teren polowań zbiorowych jest właściwie oznakowany. O terminach powiadamiani są właściwi burmistrzowie i nadleśniczowie.

**■ 17 grudnia pojawił się projekt specustawy ds. zwalczania ASF, który zakłada umożliwie-**



**nie stosowania tłumików przez myśliwych. Część opozycji neguje ten pomysł, wskazując na ryzyko postrzału postronnych osób, które nie będą słyszały, że trwa polowanie. Jak ten problem rozwiązać?**

Uważam, że na czas walki z wirusem ASF w rejonach występowania choroby, należałoby rozważyć całkowity zakaz wstępu do lasu dla osób, które nie są związane z prowadzeniem gospodarki leśnej i łowieckiej. Użycie tłumików swoją skuteczność pokazuje szczególnie podczas polowań nocnych, kiedy to zwierzyna czuje się pewniej przy braku światła dziennego. Ważnym argumentem za używaniem tego typu rozwiązań są też kwestie zdrowotne strzelców, narażonych na znaczną utratę słuchu. Takie rozwiązania stosowane są w Europie i w żaden sposób nie wpływa to

na zmniejszenie bezpieczeństwa.

**■ Czy pana zdaniem wprowadzenie tłumików i korzystanie z pomocy wojska to dobre pomysły? Użycie wojska nie oznacza, że żołnierze uzbrojeni w broń bojową będą strzelać do dzików. Będą to myśliwi pozostający w służbie wojskowej, którzy posiadają wiedzę i umiejętności pozwalające na prowadzenie skutecznego odstrzału. Użycie tłumików strzału i celowników nokto - i termowizyjnych niewątpliwie przyczynią się do znacznego zwiększenia odstrzału, szczególnie podczas polowań indywidualnych. Należy zaznaczyć, że są to nadal rozwiązania dość drogie, na które nie każdy myśliwy może sobie pozwolić. Kwestią czasu jest ich wejście do masowego użycia.**

**■ Czy w Polsce, oprócz odstrzałów, istnieją inne drogi zmniejszenia populacji dzików, takie jak pułapki czy dodawane do pożywienia środki antykoncepcyjne? Co pan sądzi o takich - alternatywnych - metodach?**

Szczególnie na terenach zurbanizowanych stosowane są odłownie. Jest to metoda skuteczna i bezpieczna. Natomiast warunkiem koniecznym takiego rozwiązania jest usypianie i utylizacja odłowionych dzików. Musimy dążyć do zmniejszenia pogłowia dzików na terenach obwodów łowieckich i jednocześnie nie dopuszczać do znacznego zasiedlenia przez nie terenów zurbanizowanych.

— R E K L A M A —

**INSEKT2.pl** 30 lat

**ZABEZPIECZ ZBIORY PRZED SZKODNIKAMI**

Oferujemy gazowanie i zamgławianie silosów oraz magazynów

666 467 706 501 636 449

biuro@insekt2.pl www.insekt2.pl